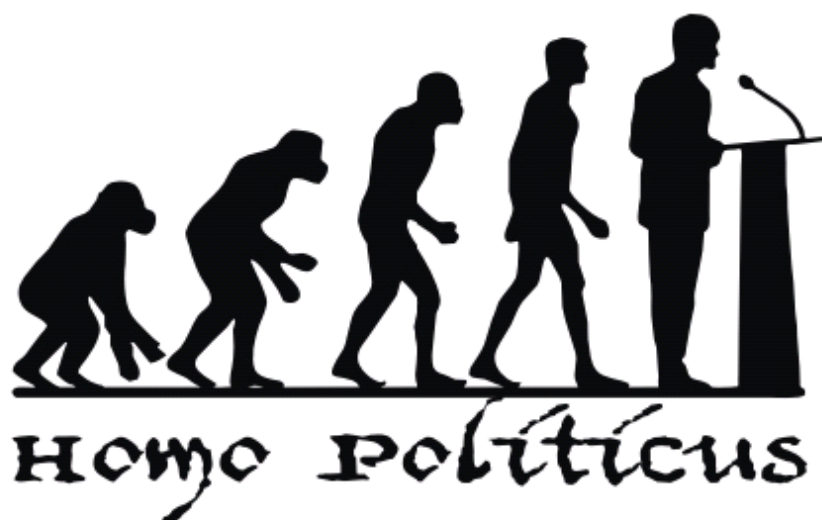


Nr 1

2011/2012

Zeszyt Naukowy Koła Nauk Politycznych



KATEDRA
NAUK
POLITYCZNYCH

©Copyright by Koło Nauk Politycznych *Homo Politicus* Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, wrzesień 2012

Recenzent:

dr Karolina Kotulewicz

Katedra Nauk Politycznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Autorzy tekstów:

Dorota Adamczyk, Krzysztof Błaszczuk, Natalia Galisz, Michał Gałda, Magdalena Głowa, Magdalena Grzywok, Anna Herman, Joanna Kmiecik, Elżbieta Kuchta, Grzegorz Lesiak, Marta Maniak, Żaneta Węgrzyn

Skład i redakcja: *Magdalena Grzywok*

Koło Nauk Politycznych *Homo Politicus*

homo_politicus@googlegroups.com, www.homopoliticus.uek.krakow.pl

Katedra Nauk Politycznych

tel.: (012) 293 53 62, faks (012) 293 50 56, www.np.uek.krakow.pl

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków, tel.: 12 293 57 00 lub (012) 293 52 00, faks (012) 293 50 10,
www.uek.krakow.pl

Spis treści:

Wprowadzenie.....	3
Sekcja Organizacji Międzynarodowych	
Geneza i cele główne wybranych organizacji międzynarodowych	
Anna Herman	6
Sekcja Bliskiego i Dalekiego Wschodu	
Palestyna w ONZ? Aktualna sytuacja i uwarunkowania międzynarodowe	
Dorota Adamczyk.....	16
Pakistańska droga do niepodległości	
Joanna Kmiecik	22
Arabska Republika Syrii – podłoże wojny domowej i jej przebieg od marca 2011 roku	
Marta Maniak	32
Sekcja Unii Europejskiej	
Istota, założenia, cele Europejskiej Strategii Zatrudnienia	
Magdalena Głowa.....	41
Europa a islam	
Magdalena Grzywok	60
Sekcja Historyczna	
Historia handlu śródziemnomorskiego	
Krzysztof Błaszczyk	70
Rozwój gospodarczy Republiki Serbii	
Michał Gałda	80
Kościół a demokracja	
Grzegorz Lesiak	97
Sekcja Kulturoznawstwa	
Zarys wybranych problemów kultury, polityki i gospodarki świata arabskiego	
Natalia Galisz	114
Sekcja Amerykańska	
Opór jednostki wobec systemu – sytuacja na Kubie	
Elżbieta Kuchta	124
Sekcja Polityki Zagranicznej Polski	
Emisja CO ₂ – Polski głos w Unii Europejskiej	
Żaneta Węgrzyn	132

Wprowadzenie

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer Zeszytu Naukowego, na który składają się prace napisane przez członków Koła Nauk Politycznych *Homo Politicus* – studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Zgromadzone artykuły poruszają aktualne problemy z zakresu politologii oraz stosunków międzynarodowych.

KNP *Homo Politicus* od początku swojej działalności stawia sobie za cel szerzenie postaw zaangażowania w życie społeczne oraz uświadamianie wagi aktywnego udziału obywateli w życiu politycznym. Studentów należących do Koła interesuje szeroko pojęta sfera społeczno-polityczna, przeobrażenia postaw społecznych oraz aktualne wydarzenia z kraju i ze świata. Aby rozwijać te zainteresowania poprzez proces samokształcenia i wdrożyć członków Koła w podstawy pracy naukowej założone zostały sekcje tematyczne.

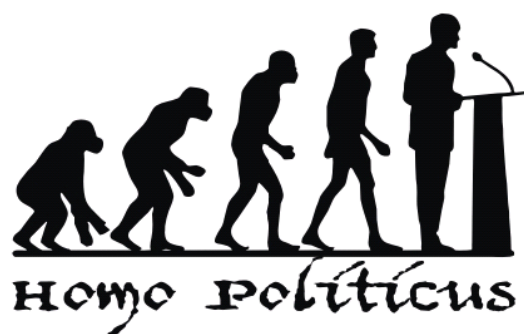
Poszczególne tematy w 1. numerze Zeszytu Naukowego KNP *Homo Politicus* opracowane zostały w ramach następujących, powołanych w roku akademickim 2011/2012, sekcji tematycznych: organizacji międzynarodowych, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Unii Europejskiej, historycznej, kulturoznawstwa, amerykańskiej oraz polityki zagranicznej Polski.

Gratuluje wszystkim autorom, którzy włożyli sporo pracy w to, by ta publikacja mogła powstać. Mam nadzieję, że te pierwsze kroki w pracy naukowej zaowocują w przyszłości, a tego typu wydawnictwa będą kontynuowane i przyczynią się do dalszego rozwoju Koła.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy sprawili, że publikacja ta mogła zostać zrealizowana. Dziękuję pracownikom Katedry Nauk Politycznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i opiekunom naukowym Koła, którzy niezmiennie udzielają nam dobrych rad i cierpliwe służą pomocą. Szczególne podziękowania należą się recenzentowi dr Karolinie Kotulewicz, dzięki której nasza publikacja zyskała na wartości.

Magdalena Grzywok

Prezes KNP *Homo Politicus* kadencji 2011/2012



Sekcja Organizacji Międzynarodowych

Geneza i cele główne wybranych organizacji międzynarodowych

WSTĘP

Organizacje międzynarodowe są stosunkowo nową formą współpracy, jaka jest realizowana przez państwa. Zaczęły one powstawać dopiero na początku XVIII wieku, kiedy to stosunki między krajami mogły być trwale organizowane. Ich istnienie w systemie międzynarodowym ma tradycję o wiele krótszą niż suwerennych państw. Mimo to dynamika, z jaką oddziałują na stosunki międzynarodowe, oraz rola jaką pełnią, wskazuje na to, że bez ich udziału wiele istotnych problemów pozostawałoby wciąż nierozwiązanych.¹ Jakie były główne przyczyny powstawania wybranych organizacji międzynarodowych? Które cele organizacji międzynarodowych od samego początku istnienia wywierają wpływ na rozwój i kształtowanie się współpracy ponadnarodowej?

Wśród wielu motywów powstania organizacji międzynarodowych najczęściej wymienia się takie jak: przyczyny ekonomiczne i polityczne; przekonanie o potrzebie i korzyściach współpracy oraz zgodność interesów państw w danej dziedzinie; zdolność do osiągnięcia porozumienia.² Ilość trwale działających organizacji międzyrządowych wzrasta wraz ze zwiększającą się liczbą mieszkańców świata. Coraz większe zagęszczenie ludności oraz powiększająca się liczbą państw zrodziła potrzebę rozwoju współpracy międzynarodowej. Każda tego typu organizacja powstaje przede wszystkim dlatego, że potrzebne jest regulowanie współpracy grupy krajów w pewnej dziedzinie stosunków międzynarodowych. Państwa, przystępujące do wybranej organizacji międzynarodowej są zdania, że współpracując z innymi krajami osiągną w wybranej dziedzinie pewien postęp, w odróżnieniu od sytuacji, kiedy samodzielnie musiałyby stawiać czoła określonym problemom.

Organizację nazywa się międzynarodową, jeżeli jej członkami są aktorzy szeroko

¹ Łoś-Nowak T., Dynamika rozwoju organizacji międzynarodowych, [dostęp: 07.03.2012]
<http://niemal.wordpress.com/2010/07/18/dynamika-rozwoju-organizacji-miedzynarodowych/>

² Organizacje międzynarodowe, Wojciech Morawiecki, PWN, Warszawa 1965, s.18.

pojmowanych stosunków międzynarodowych tj. państwa i narody³. Aby taka organizacja powstała, umowę założycielską muszą podpisać co najmniej trzy państwa. Wyróżniamy dwa główne rodzaje: organizacje międzynarodowe (IGOs) i organizacje pozarządowe (INGOs). Różnią się one zasadniczo typem członkostwa. Do IGOs należą państwa, które mają swoich reprezentantów w organizacji i wykonują oni polecenia rządu krajowego. Członkami INGOs są osoby fizyczne lub prawne, np. stowarzyszenia. Różny jest także ich cel, bowiem założeniem tych pierwszych jest realizacja określonych zadań społecznych, kulturalnych czy też gospodarczych, natomiast drugich osiągnięcie zysku.

Starając się bardzo ogólnie zdefiniować w jakim celu powstają organizacje międzynarodowe, można powiedzieć, że po to by spełniać określone funkcje i oddziaływać na środowisko międzynarodowe.⁴ Według takiego kryterium wyróżniamy funkcje: regulacyjne, operacyjne i kontrolne. Te pierwsze są procesem tworzenia norm, wzorców moralnych, politycznych czy też prawnych, by kształtować postępowanie uczestników stosunków międzynarodowych. Z kolei funkcje operacyjne są spełniane poprzez bezpośrednie świadczenie usług przez daną organizację, w oparciu o jej własne decyzje. Ostatnie, funkcje kontrolne, to ustalanie stanu faktycznego, a następnie przystosowanie go do przyjętych norm i wzorców wśród państw danej organizacji. Próbując udzielić odpowiedzi na wyżej postawione pytania praca przedstawia genezę oraz cele, jakimi się kierują następujące organizacje międzynarodowe: Organizacja Narodów Zjednoczonych, Rada Europy, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju oraz Północnoamerykański Układu Wolnego Handlu.

GENEZA I CELE ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH (ONZ)

Organizacja Narodów Zjednoczonych została utworzona w czasie trwania II wojny światowej. Nie sposób nie wspomnieć na wstępie o jej poprzedniczce, czyli Lidze Narodów. Została ona zainicjowana przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona (jednak nie uzyskał on zgody kongresu na przystąpienie kraju do organizacji). Statut Ligi został przyjęty przez konferencję pokojową w Wersalu 28 czerwca 1919 roku. Liga Narodów została oficjalnie rozwiązana w 1946 roku, niespełna 27 lat po jej powstaniu. Mimo jej niedługiego okresu działalności, była pierwszą w historii uniwersalną organizacją międzynarodową. W świadomości ludzi powstała idea, która teraz jest realizowana w ONZ,

³ Ibidem, s.33.

⁴ Ibidem, s.166

mianowicie zapewnienie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Z inicjatywą założenia tej organizacji wyszły rządy państw należących do koalicji antyhitlerowskiej. W czerwcu 1941 roku, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone podpisały deklarację, tzw. Kartę Atlantyczną, w której wyrażały swoją wolę „współpracy z innymi wolnymi narodami zarówno w czasie wojny jak i pokoju”.⁵ Rozwój przyjaznych stosunków i współpracy między wszystkimi państwami stanowić miał nadrzędną rolę działania organizacji. Był to prawdziwy przełom w stosunkach międzynarodowych. Po dwóch miesiącach prezydent Franklin Delano Roosevelt i premier Winston Churchill zaproponowali wspólnie podstawowe zasady współpracy międzynarodowej w obronie bezpieczeństwa i pokoju. W tzw. Karcie Atlantycznej Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki podpisały, że „wyrzekają się stosowania przemocy w stosunkach międzynarodowych, ekspansji terytorialnej oraz innych jej form, uznają rozbrojenie jako podstawę bezpieczeństwa światowego, uznają prawo narodów do suwerenności i swobodnego wyboru form rządów, są za rozwojem współpracy gospodarczej na zasadach równości i wzajemnych korzyści”⁶. Do tej karty przyłączył się ZSRR, a w kolejnym, 1942 roku, 26 innych państw. Późniejszym etapem tworzenia się organizacji były tzw. Konferencje Wielkiej Trójki m.in. teherańska i jałtańska. Konferencja założycielska w San Francisco rozpoczęła się 25 kwietnia 1945 i zakończyła po dwóch miesiącach obrad podpisaniem 26 czerwca 1945 roku Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ). Ten statut Organizacji Narodów Zjednoczonych wszedł w życie w październiku 1945 roku i tą datę przyjmując się za początek działalności ONZ.⁷

Karta Narodów Zjednoczonych (KNZ) obowiązuje wszystkich członków organizacji, której główne cele to: utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego; rozwijanie przyjaznych stosunków między państwami; ochrona podstawowych praw człowieka, godności i wartości bez względu na rasę, wyznanie, język czy płeć. Dokument ten zakłada także uzgadnianie między krajami zakresu podejmowanych działań, które mają służyć rozwojowi wyżej wymienionych celów. Ważnymi są także zasady działania państw członkowskich, m.in.: suwerenna równość; nieingerencja w sprawy wewnętrzne; pokojowe załatwianie sporów; bezpieczeństwo zbiorowe.⁸

Jednak z perspektywy czasu widać, że zakończenie okresu „zimnej wojny” i upadku

5 Łoś-Nowak T., *Organizacje w stosunkach międzynarodowych*, Wrocław 1997, s. 82-83

6 ONZ – Początki i najważniejsze wydarzenia w historii, Ośrodek Informacji ONZ, Warszawa 1998, s.2.

7 Rudzki K., *Organizacja Narodów Zjednoczonych*, [dostęp: 07.03.2012], http://stosunki-miedzynarodowe.pl/index.php?option=com_content&view=article&catid=81&id=870&Itemid=116

8 Pełny tekst Karty Narodów Zjednoczonych, [dostęp: 07.03.2012], http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php

komunizmu w Europie pod koniec lat 80. ubiegłego wieku, otworzyło przed ONZ możliwość podejmowania działań w pełni odpowiadających postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych. Pomimo złożoności problematyki stosunków międzypaństwowych i występowania szeregu problemów, należy zaznaczyć, że Organizacja Narodów Zjednoczonych sumiennie wywiązywała się z postawionych przed nią zadań. Dzięki podejmowanym przez organizację działań nawet w czasie trwania tzw. „zimnej wojny”, jak i potem, nie doszło między mocarstwami do ponownej eskalacji konfliktu, co więcej rozpoczęty został proces rozbrojenia.

GENEZA I CELE RADY EUROPY

Po zakończeniu II wojny światowej, również i w Europie zaistniała silna potrzeba zbudowania międzynarodowej organizacji, która mogłaby rozwiązywać przede wszystkim problemy kontynentu. Znane jest wezwanie premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla do zbudowania swego rodzaju Stanów Zjednoczonych Europy. W związku z panującymi po zakończeniu II wojny światowej napiętymi nastrojami politycznymi, w Hadze, w 1948 roku odbył się kongres, dotyczący politycznej, gospodarczej i społecznej oraz kulturalnej integracji Europy. Wzięło w nim wówczas udział wiele osobistości, popierających ową ideę. Owy kongres później został określony mianem Kongresu Europy. Efektem historycznego spotkania było powołanie przez grupę 10 krajów⁹ w 1949 roku Rady Europy. Rada Europy stała się po II wojnie światowej pierwszą organizacją międzynarodową powstałą na kontynencie Europejskim. Za główny cel obrała ona wspieranie jedności i współpracy w Europie. Ponadto w statucie organizacji zostało zapisane, że jej celem jest „osiągnięcie związku między jej członkami, dla ochrony i popierania ideałów i zasad, które stanowią ich wspólne dziedzictwo oraz dla przyczynienia się do ich postępu gospodarczego społecznego”.¹⁰ Jak wynika z powyższego zdania, w polu zainteresowania organizacji znajdują się różne zagadnienia, poczynając od gospodarczych, kulturalnych czy chociażby obejmujące współpracę na płaszczyźnie naukowej, a kończąc sprawami natury prawnej czy administracyjnej. Niemniej najważniejszym celem organizacji, a zarazem zadaniem jest problem przestrzegania praw człowieka. Organizacja ta z czasem zdobyła popularność i obecnie liczy 47. członków.

Rada Europy od chwili jej powstania działa na rzecz jedności w Europie, co jest

9 Były to: Belgia, Dania, Francja, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy.

10 Statut Rady Europy; Rozdział I, [dostęp: 03.07.2012]; http://www.stosunki-miedzynarodowe.pl/traktaty/statut_rady_europy.pdf

zgodne z jednym z jej głównych założeń, czyli „Working together for freedom” (pracujemy razem dla wolności). Obszarem jej zainteresowań jest, także umacnianie demokracji, przestrzegania praw człowieka i obowiązującego w tym zakresie prawa. Organizacja ta jest zaangażowana w propagowanie dziedzictwa kulturowego krajów europejskich i kultury poszczególnych krajów członkowskich, a także opowiada się za ochroną i rozwojem nauki europejskiej oraz nowoczesnych technologii. W ostatnich latach jednym z jej obszarów zainteresowań jest także problem ochrony środowiska.¹¹

Przedstawiając główne obszary działalności Rady Europy należy podkreślić, że odgrywa ona ważną rolę na kontynencie europejskim i podejmuje jeszcze szereg innych działań jak: problemy społeczne, nietolerancja, integracja emigrantów, zagrożenia życia związane ze stosowaniem nowoczesnych technologii, bioetyczne eksperymenty, walka z narkotykami i działalnością przestępczą. Porównując Radę Europy z Organizacją Narodów Zjednoczonych, należy podkreślić, że jej działalność ogranicza się do przyjmowania konwencji, do których mogą przystąpić nieczłonkowskie kraje europejskie, jak również pozaeuropejskie.

GENEZA I CELE ORGANIZACJI WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ I ROZWOJU

Organizacja Współpracy i Rozwoju (OECD) powstała w 1960 roku na mocy tzw. Konwencji Paryskiej. Pierwowzorem OECD była Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej (ang. OEEC), która została utworzona w celu opracowania wspólnego planu odbudowy gospodarczej „starego kontynentu”, zniszczonego w wyniku II wojny światowej. OEEC na początkowym etapie swojego istnienia zajmowała się rozdzielaniem pomocy finansowej udzielonej przez Stany Zjednoczone Europie w ramach tzw. Planu Marshalla. Po zakończeniu odbudowy gospodarek krajów Europy Zachodniej, OEEC stanęła przed nowymi zadaniami ze względu na zmianę pod koniec lat 50. ubiegłego wieku sytuacji politycznej i ekonomicznej. Postanowiono wówczas o przekształceniu OEEC w OECD.

Członkami Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju zostało wówczas 20 najbardziej rozwiniętych krajów świata, a między innymi: Francja, Kanada, Luksemburg, Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Włochy. W 1973 roku do OECD przyłączyły się jeszcze cztery kraje – Japonia, Finlandia, Australia i Nowa Zelandia. Ponieważ przez kolejne dwie dekady do organizacji tej nie zostało przyjęte żadne nowe państwo, złośliwie

11 Kubat K.; Rada Europy; [dostęp: 03.07.2012], http://stosunki-miedzynarodowe.pl/index.php?option=com_content&view=article&catid=81&id=904

ona była określana mianem „zamkniętym klubem tylko dla bogatych”. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w 1994 roku, kiedy do OECD przystąpił Meksyk, a potem Polska, Węgry, Czechy, Słowacja oraz Korea Południowa. Obecnie OECD liczy 30 krajów członkowskich, które cechują się zróżnicowanym potencjałem gospodarczym i poziomem rozwoju. Niemniej, każde z tych państw musi postępować zgodnie z głównymi zasadami organizacji, a między innymi: przestrzegać prawa i wolności człowieka, zasady demokracji oraz zasady otwartej gospodarki rynkowej. Kraje wchodzące w skład organizacji zajmują istotną pozycję na światowych rynkach finansowych i wytwarzają łącznie 80% światowego produktu brutto¹². Fakt ten mówi o tym, jak organizacja ta jest ważna.

Według podpisanej Konwencji Paryskiej podstawowym celem OECD jest koordynacja polityki społeczno-ekonomicznej krajów członkowskich. Organizacja wspólnie ustala zasady działania w poszczególnych dziedzinach w postaci rezolucji, zaleceń, deklaracji, umów i kodeksów stosowanych przez wszystkie kraje członkowskie. Wspólnie ustalane jest też stanowisko wobec krajów spoza organizacji.¹³ Celami do jakich dąży organizacja są: osiągnięcie możliwie najwyższego poziomu rozwoju gospodarczego, zatrudnienia i standardu życia w krajach członkowskich oraz stabilizacji finansowej na rynku światowym; równomierny rozwój gospodarczy wszystkich krajów świata; promowanie liberalnego handlu światowego wolnego od dyskryminacji.

Oprócz tego jednym z celów organizacji jest prowadzenie polityki dążącej do pobudzania rozwoju gospodarczego nie tylko wśród krajów członkowskich, ale także i w państwach nie należących do niej

GENEZA I CELE PÓŁNOCNOAMERYKAŃSKIEGO UKŁADU WOLNEGO HANDLU (NAFTA)

Droga do powstania NAFTA była dość długa. W Europie już od 1957 roku¹⁴ powstawały organizacje gospodarcze, takie jak Europejska Wspólnota Gospodarcza czy Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (EFTA). Od roku 1986 zapowiadano też o utworzeniu Jednolitego Rynku Europejskiego. Natomiast na kontynencie amerykańskim w omawianych latach nie istniało ugrupowanie integrujące gospodarczo kontynent. Stany Zjednoczone obserwując rozwój gospodarczy Europy, w obawie o utratę swej pozycji w

12 Grzeszczyk T., Organizacje międzynarodowe. Poradnik metodyczny, PWSH, Warszawa 1997, s.90.

13 Czerwińska E., Informacja nt. Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), [dostęp: 07.03.2012], http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_03/i-951.pdf

14 Głuszkiewicz D., Historia Integracji Europejskiej [dostęp: 20.07.2012], http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf/i-870.pdf

gospodarce światowej, postanowiły powołać do życia podobną organizację.

Z inicjatywy prezydenta Ronalda Reagana Stany Zjednoczone przystąpiły do pogłębiania stosunków gospodarczych z Kanadą, przejawem czego była liberalizacja przepływów kapitału, towarów, usług, inwestycji i surowców. Miało to na celu poprawienie sytuacji gospodarczej i zwiększenie konkurencyjności towarów amerykańskich, a także odejście od polityki protekcjonizmu, czyli ochrony produkcji krajowej i handlu. Również i Kanadyjczycy byli zainteresowani zwiększeniem obrotów handlowych ze swym południowym sąsiadem. Po długich negocjacjach na początku 1988 roku zostało podpisane porozumienie o utworzeniu Amerykańsko-Kanadyjskiej strefy Wolnego Handlu CUFTA. Strefa ta wzbudzała zainteresowanie ze względu na fakt zliberalizowania wymiany usług. Wyznaczony także był czas, kiedy wszystkie przyjęte ustalenia wejdą w życie, wynoszący 10 lat.

Po podpisaniu Amerykańsko-Kanadyjskiego porozumienia dotyczącego współpracy gospodarczej pod koniec lat 80. XX wieku chęć przystąpienia do strefy zgłosił i południowy sąsiad Stanów Zjednoczonych – Meksyk, który w wyniku transformacji gospodarczej dobrze się rozwijał, chociaż był dużo biedniejszy. Władze Meksyku zakładały, że członkostwo w strefie pozwoli ich krajowi jeszcze szybciej się rozwijać dzięki napływowi kapitału z północy. Należy tu zaznaczyć, że Meksyk w latach 80. dzięki członkostwu w GATT¹⁵ odnotowywał pierwsze sukcesy gospodarcze. Z kolei, USA i Kanada także były zainteresowane inwestowaniem w tym kraju. Oprócz wymienionego czynnika ekonomicznego, jednym z celów USA, w stosunku do Meksyku, było objęcie kontrolą granicy meksykańsko-amerykańskiej oraz ograniczenie w ten sposób nielegalnej emigracji od południowego sąsiada.

Po negocjacjach w Toronto, na przełomie lat 1991 i 1992, uzgodniono treść układu pomiędzy USA, Kanadą a Meksykiem. Przyjęte wówczas ustalenia prezydent George Bush poddał ocenie, wypowiadając następujące słowa: „dobry dzień dla Ameryki Północnej”. Sam układ te trzy kraje podpisały 2 grudnia 1992 i powołane do życia ugrupowanie zostało nazwane Północnoamerykańskim Układem Wolnego Handlu. Co do struktury organizacji, to nie powołano organów ponadpaństwowych, a ustawodawstwo organizacji nie pełni funkcji nadrzędnej wobec prawa narodowego krajów członkowskich.¹⁶

15 General Agreement on Tariffs and Trade (Układ Ogólny w Sprawie Cel i Handlu), obecnie World Trade Organization (WTO)

16 Mróz M., „NAFTA Północnoamerykański Układ o Wolnym Handlu”, [dostęp: 07.03.2012], http://biurosejmu.gov.pl/teksty_pdf_94/i-200.pdf

Od początku deklarowano realizację wielu celów, ale najważniejsze z nich to: rozwój trójstronnej współpracy, liberalizacja handlu, stworzenie dogodnego klimatu dla rozwoju wzajemnych inwestycji, wzrost konkurencyjności północnoamerykańskich towarów, troska o stały rozwój gospodarczy krajów członkowskich; likwidacja barier handlowych, ochrona własności intelektualnej oraz rozwój wolnej konkurencji.¹⁷

ZAKOŃCZENIE

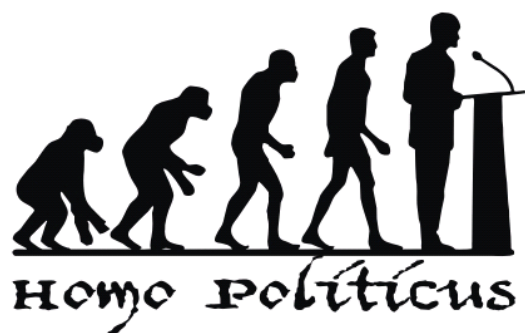
Z przedstawionych w treści artykułu przykładów nasuwa się kilka wniosków. Do powstania organizacji międzynarodowych dochodzi w sytuacji, kiedy poszczególne kraje zainteresowane tym faktem, dążąc do rozwoju współpracy starają się osiągnąć nie tylko lepsze wyniki w wybranej dziedzinie, a także pragną rozwiązania problemów o charakterze gospodarczym, społecznym czy politycznym. Przytoczone czynniki stanowią o głównych przyczynach powstawania organizacji międzynarodowych. Współcześnie, w epoce globalizacji, istniejące organizacje międzynarodowe nie tylko przyczyniają się do pokojowego rozwoju współpracy, ale i do eliminacji niepożądanych zachowań wśród uczestników stosunków międzynarodowych, takich jak wroga rywalizacja czy chociażby wzajemne okradanie. Pozwala to stwierdzić, że właśnie te cechy organizacji międzynarodowych, wpływają na obecne kierunki rozwoju środowiska międzynarodowego. Jak długo poszczególne państwa będą trwały w takich strukturach, jakimi są organizacje międzynarodowe? Odpowiedź wydaje się być prosta. Z jednej strony, dopóki takie członkostwo będzie dla wszystkich korzystne, a z drugiej strony, do chwili, gdy wybrane kraje w ramach określonej organizacji nie będą osiągać znacznie więcej w stosunku do pozostałych państw członkowskich.

Bibliografia

1. Łoś-Nowak T., Dynamika rozwoju organizacji międzynarodowych, [dostęp:

17 Teluk T., Drogocenna NAFTA, [dostęp: 07.03.2012], <http://prawica.net/node/12356>

- 07.03.2012] <http://niemal.wordpress.com/2010/07/18/dynamika-rozwoju-organizacji-miedzynarodowych/>
2. Organizacje międzynarodowe, Wojciech Morawiecki, PWN, Warszawa 1965, s.18.
 3. Ibidem, s.33.
 4. Ibidem, s.166
 5. Łoś-Nowak T., Organizacje w stosunkach międzynarodowych, Wrocław 1997, s. 82-83
 6. ONZ – Początki i najważniejsze wydarzenia w historii, Ośrodek Informacji ONZ, Warszawa 1998, s.2.
 7. Rudzki K., Organizacja Narodów Zjednoczonych, [dostęp: 07.03.2012], http://stosunki-miedzynarodowe.pl/index.php?option=com_content&view=article&catid=81&id=870&Itemid=116
 8. Pełny tekst Karty Narodów Zjednoczonych, [dostęp: 07.03.2012], http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php
 9. Były to: Belgia, Dania, Francja, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy.
 10. Statut Rady Europy; Rozdział I, [dostęp: 03.07.2012]; http://www.stosunki-miedzynarodowe.pl/traktaty/statut_rady_europy.pdf
 11. Kubat K.; Rada Europy; [dostęp: 03.07.2012], http://stosunki-miedzynarodowe.pl/index.php?option=com_content&view=article&catid=81&id=904
 12. Grzeszczyk T., Organizacje międzynarodowe. Poradnik metodyczny, PWSH, Warszawa 1997, s.90.
 13. Czerwińska E., Informacja nt. Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), [dostęp: 07.03.2012], http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_03/i-951.pdf
 14. Głuszkiewicz D., Historia Integracji Europejskiej [dostęp: 20.07.2012], http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf/i-870.pdf
 15. General Agreement on Tariffs and Trade (Układ Ogólny w Sprawie Cel i Handlu), obecnie World Trade Organization (WTO)
 16. Mróz M., „NAFTA Północnoamerykański Układ o Wolnym Handlu”, [dostęp: 07.03.2012], http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_94/i-200.pdf
 17. Teluk T., Drogocenna NAFTA, [dostęp: 07.03.2012], <http://prawica.net/node/12356>



Sekcja Bliskiego i Dalekiego Wschodu

Palestyna w ONZ?

Aktualna sytuacja i uwarunkowania międzynarodowe

We wrześniu 2011 roku prezydent Autonomii Palestyńskiej M. Abbas złożył na ręce Sekretarza Generalnego ONZ Ban Ki Moon'a wniosek o przyjęcie do Organizacji. Inicjatywa ta zapowiadana była przez premiera S. Fayyada od przeszło dwóch lat, kiedy to ogłosił strategiczny plan budowania palestyńskiej państwowości. Nieoficjalnie wiadomo, że wniosek poddany pod głosowanie w Zgromadzeniu Ogólnym zyskałby od 100 do 140 głosów poparcia (liczby wahają się w zależności od źródeł i daty ich publikacji), jednak aby głosowanie doszło do skutku taką decyzję musi jednomyślnie podjąć Rada Bezpieczeństwa. Jednak jak dotychczas ciało składające się z przedstawicieli pięciu mocarstw nie postanowiło o włączeniu wniosku w porządek obrad.

O ile kwestia, dlaczego tak się dzieje, nie budzi specjalnych wątpliwości – w obliczu niemal pewnego przyjęcia wniosku Stany Zjednoczone nie mogą dopuścić do jego przedłożenia Zgromadzeniu Ogólnemu, zatem ich sprzeciw na forum RB jest oczywisty¹ – warto zastanowić się nad perspektywami rozwoju sytuacji międzynarodowej jeśli chodzi o starania Palestyńczyków o uzyskanie uznawanej państwowości.

Członkostwo – szanse i zagrożenia

Na początek warto zaznaczyć, że złożenie wniosku niewiele zmienia. Nawet jego przyjęcie – choć całkowicie nieprawdopodobne – nie kończy ponad 60 - letniego konfliktu. Jednakże uzyskanie statusu członka ONZ dramatycznie poprawiłoby pozycję negocjacyjną Palestyńczyków: rozmowy toczyłyby się w relacji dwóch państw – członków ONZ, z których jedno w sposób stały i ewidentny okupuje terytorium drugiego. Prawdopodobnie zakończyłyby się także niekończące się spory o istnienie narodu palestyńskiego, a na pewno Prezydent

1 Wystarczającym dowodem na nieustępliwość USA jest ich reakcja na przyjęcie Autonomii Palestyńskiej do UNESCO: natychmiast podjęto decyzję o wystąpieniu z organizacji, co równe jest obcięciu jej budżetu o około 1/3.

USA nie mógłby nonszalancko mówić o „Arabach z Palestyny”, jak to czynił J. Carter w Camp David. Ponadto Palestyna mogłaby korzystać z prawa do złożenia wniosku do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości czy Międzynarodowego Trybunału Karnego, co z kolei jest absolutnie nie do przyjęcia dla Izraela, który musiałby spodziewać się procesu w sprawie masakry ludności cywilnej w Strefie Gazy w 2009 roku. Wydaje się również, że członkostwo nadało by nowy kontekst negocjacjom pokojowym, jak i byłoby dodatkową motywacją do ponownego przystąpienia do rozmów. Jednak czy te plusy dają przeciwwagę dla ewentualnych zagrożeń wywołanych nową sytuacją?² Nawet uzyskanie statusu „non-member state” (tzw status watykański) implikuje pewne ważne następstwa. Po pierwsze można się spodziewać fali przemocy ze strony Izraela, który dziś ocenia decyzję Palestyńczyków jako krok jednostronny, który zagraża pokojowi i jest sprzeczny z jakimikolwiek ustaleniami. Faktycznie - konflikt jest tak ostry, że każdy wynik głosowania może wywołać zamieszki, które łatwo będą eskalować. Tak czy inaczej trudno odnaleźć logikę w określaniu głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym - które wydaje się być najbardziej multilateralnym forum decyzyjnym - aktem jednostronnym. Jeśli chodzi o dalsze negatywne skutki dla Palestyńczyków, można być pewnym, że status ich sprawy straci na wartości w oczach społeczności międzynarodowej. Obecnie jest ona w jakiś sposób wyjątkowa i priorytetowa, co po przyznaniu statusu członka(lub nawet statusu watykańskiego) ulegnie zmianie. Paradoksalnie na uznaniu Palestyny straciliby uchodźcy – nie tylko dlatego, że ich prawo do powrotu stałoby nadal pod znakiem zapytania. Obecnie Palestyńczycy na forach międzynarodowych reprezentowani są przez Organizację Wyzwolenia Palestyny, która nie byłaby już dłużej stroną jakichkolwiek rozmów, a jej rolę zająłby pełnoprawnie rząd. Ten zaś pod swą jurysdykcją miałby jedynie obszar Zachodniego Brzegu Jordanu i być może Strefy Gazy - nie reprezentowałby interesów Palestyńczyków w Izraelu, Jordanii i innych państwach. Samo włączenie Strefy Gazy w obszar nowego państwa jest także dyskusyjne – rozbieżności społeczne i gospodarcze między tym obszarem a Zachodnim Brzegiem są ogromne. W wymiarze politycznym wydają się jeszcze większe, odkąd Hamas i al-Fatah zerwały współpracę w 2007 roku, choć nadmienić trzeba o porozumieniu zawartym w maju 2011 roku, które nie rozwiązuje jednak wielu kluczowych punktów spornych jak stosowanie przemocy czy cywilny nadzór nad siłami bezpieczeństwa. Otwarta pozostaje kwestia, jak niepodległa Palestyna (a konkretnie: al-Fatah) potraktowałaby sprawę Gazy – de facto okupowanej przez Hamas. W obliczu spadającej legitymizacji rządzących Autonomią uznanie

2 R.M. Danin „*The UN vote and Palestinian Statehood*” <http://www.foreignaffairs.com/articles/68262/robert-m-danin/the-un-vote-and-palestinian-statehood> (dostęp: 14.07-2012)

Hamasu za bezprawnego okupanta i w konsekwencji załamanie rodzącego się porozumienia nie wydaje się rozwiązaniem słusznym.

Polityka Salama Fayyada

Analizując obecną sytuację Palestyńczyków nie można zapominać o pewnej dwutorowości ich polityki: na forum ONZ widoczny jest prezydent Abbas, który niejako uznaje zależność sprawy od zdania innych państw. Niektórzy komentatorzy³ nazywają działania Abbasa aktem desperacji: widząc całkowite fiasko negocjacji, ryzykuje karierą polityczną – jeśli wniosek zostanie odrzucony, prezydent utraci poparcie społeczeństwa. Z drugiej strony zaś mamy premiera Fayyada, który buduje państwo w sposób dosłowny i faktycznie jednostronny. Jego dokonania na polu tworzenia sprawnych instytucji, kontroli nad siłami bezpieczeństwa czy wznoszeniu stabilnej i prężnej gospodarki są nie do przecenienia. Nie tylko wskrzesił nadzieje na niepodległość, ale stworzył ramy instytucjonalne, dzięki którym gospodarka w 2010 roku rozwijała się w tempie 11%⁴, co ma wyraz choćby w rozkwicie miast takich jak wcześniej zdewastowane Ramallah i Hebron. Niezwykłą zmianę widać w warunkach życia na Zachodnim Brzegu – w ciągu 2 lat bezrobocie zmniejszyło się o 1/3, zbudowano wiele szkół, klinik medycznych, dróg, a bezpieczeństwa strzegą wyszkoleni policjanci⁵. Podstawą polityki tego niezależnego, wykształconego i znanego na Zachodzie ekonomisty jest zamiar budowania państwa pomimo okupacji, co realizuje się przez całkowite odrzucenie religijnego, ideologicznego i etnicznego charakteru konfliktu, w pewien sposób oddzielając ekonomię od polityki.

Pomimo niewątpliwych sukcesów Fayyad ma słabą pozycję na scenie politycznej; nie wiadomo, czy będzie brany pod uwagę przy tworzeniu gabinetu po najbliższych wyborach. Dzieje się tak, bo ani Hamas ani al-Fatah nie chcą zmagać się z postacią, która międzynarodową estymę zdobyła dzięki uczciwości i trosce o prawa człowieka oraz przeciwstawia się hasłom religijnym. Póki Fayyad jest u steru władzy, żadna z partii nie jest pewna swoich interesów, a wielu wpływowych Palestyńczyków gotowych jest poświęcić państwo w trosce o własne interesy. Rolę grają też pewne tradycje – do powstania rządu Fayyada w 2007 roku, retoryka władz opierała się na agresji, cynizmie i podtrzymywaniu

3 A. de Soto „*Palestine's UN cliffhanger, then and now*” <http://www.foreignaffairs.com/articles/68289/alvaro-de-soto/palestines-un-cliffhanger-then-and-now> (dostęp: 14.07.2012)

4 R.M. Danin „*A Third way to Palestine*” <http://www.foreignaffairs.com/articles/67025/robert-m-danin/a-third-way-to-palestine> (dostęp: 14.07.2012)

5 Ibidem

mentalności ofiar. Zmiana jest trudna do przyjęcia nawet wśród tych, którym zależy na uzyskaniu niepodległości.

Wydaje się, że takie połączenie aktywności na forum międzynarodowym z działaniami wewnętrznymi może skutkować sukcesem polityki palestyńskiej – istnienie stabilnego i względnie bezpiecznego państwa (mówimy tu cały czas o Zachodnim Brzegu) stanie się oczywistym argumentem delegitymizującym izraelską okupację, czyniąc ją zupełnie nieuzasadnioną i niepotrzebną⁶.

Znaczenie wydarzeń w krajach ościennych – „palestyńska wiosna?”

Ciekawym elementem palestyńskiej układanki jest rola rewolucji w państwach ościennych: w momencie, gdy Arabska Wiosna zataczała coraz szersze kręgi, dotykając niepokojami Syrię i Jemen, również Palestyńczycy wyszli na ulicę. Jednakże nie domagali się odejścia polityków OWP, lecz żądali pojednania zwaśnionych partii. Należy przypomnieć, że konflikt między al-Fatah i Hamasem pogłębił się, gdy w grudniu 2010 roku wyciekły taśmy ujawniające przebieg negocjacji z Izraelem. Wówczas przywódcy Hamasu oskarżyli M. Abbasa o uległość wobec okupanta, rzekome oddanie mu Jerozolimy i zarzucenie sprawy uchodźców. To podburzyło opinię publiczną i wzmocniło poparcie wobec terrorystów, szczególnie w Gazie⁷. Dodatkowym ciosem dla partii Abbasa był upadek H. Mubaraka, który był swego rodzaju mentorem prezydenta i mediatorem w procesie pokojowym. Z kolei dla Hamasu wraz z Mubarakim zniknął inny problem – szef wywiadu O. Suleiman, który to nie krył swojej niechęci wobec radykałów (min. podjął decyzję o zamknięciu przejścia granicznego w Rafah, odcinając Egipt od Strefy Gazy). Paradoksalnie jednak Hamas stracił na arabskich rewolucjach: zachwiało się jego główne źródło finansowania i wsparcia politycznego – syryjski reżim Baszara al-Assada. Prawdopodobnie⁸ to było przyczyną ostatecznego wycofania się z warunku przedwstępnego dla rozmów z al-Fatah, którym było zapewnienie udziału polityków Hamasu w nowym rządzie. Dzięki temu w maju 2011 roku udało się nawiązać porozumienie międzypartyjne⁹, które jest bez wątpienia warunkiem koniecznym (choć nie wystarczającym) do zwiększenia szans na uzyskanie państwowości.

6 R.M. Danin, „*The UN vote...*”, op.cit.

7 Rzeczywiste poparcie dla Hamasu w 2011 było szacowane na 25% (R.M. Danin „*A Third way...*”, op.cit.)

8 R.M. Danin „*The Palestinian Spring*” <http://www.foreignaffairs.com/articles/67834/robert-m-danin/the-palestinian-spring> (dostęp: 14.07.2012)

9 <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1020351,title,To-mialo-przyblizyc-ich-do-pokoju-ale-sie-zawioda,wid,13446067,wiadomosc.html> (dostęp: 22.09.2012)

Ogromne znaczenie dla sytuacji Palestyńczyków ma rozwój wypadków w samym Izraelu, gdzie od wiosny 2011 roku we wszystkich większych miastach dochodzi do masowych manifestacji, z których największa przyciągnęła aż 450 tys osób. Młodzi, świeccy przedstawiciele klasy średniej domagają się podniesienia podatków dla najbogatszych i zmniejszenia stawki podatku VAT. Poza pogarszającą się sytuacją ekonomiczną, Izraelczycy krytykują też alienację władzy i wpływ wielkiego biznesu na polityków. Faktycznie, ich niezadowolenie ma uzasadnienie w 14% wzroście cen mieszkań w ciągu kilku miesięcy jak i podwyżce cen żywności (30% w ciągu 3 lat)¹⁰. Protestujących wspiera część Partii Pracy i Kadima – która w razie wcześniejszych wyborów prawdopodobnie zyska najwięcej. Skrócenie kadencji Knesetu nie jest w Izraelu niczym nowym – średnio rząd zmienia się co 3 lata, jest to bardziej prawdopodobne, niż spełnienie postulatów społeczeństwa. Podniesienie wydatków socjalnych musiałoby wiązać się z obcięciem kosztów Ministerstwa Obrony (16% budżetu państwa), jednakże w styczniu 2012 roku premier Netanjahu zapowiedział podniesienie tych wydatków o kolejne 3 mld szekli (0,8mld \$)¹¹. Na marginesie można wspomnieć, że przy obecnym poziomie wydatków na armię Izrael przoduje w ich poziomie w stosunku do PKB (więcej wydaje tylko Korea Płn, Erytrea, Oman i Arabia Saudyjska¹²). Alternatywnym źródłem potrzebnych środków byłoby zamrożenie budowy osiedli na Zachodnim Brzegu, które dziś zajmują około 40% obszaru, aczkolwiek pomimo nacisków ze strony USA, jesienią 2011 roku zapadła decyzja o budowie kolejnych mieszkań¹³.

Skoro realizacja żądań manifestantów jest niemożliwa przy obecnym stanie izraelskiego budżetu, można spodziewać się wcześniejszych wyborów. W ich rezultacie, zdaniem analityków¹⁴, powstanie rozdrobniony parlament, w którym trzeba będzie zbudować bardzo szeroką koalicję (dziś w rządzeniu uczestniczy 5 partii), co z kolei zwiększa szanse na kluczowe porozumienie z Palestyńczykami. Z drugiej strony jednak, jeśli partie skrajne takie jak Shas czy Habayit Hayehudi uzyskają znaczną ilość głosów, można spodziewać się blokowania procesu pokojowego. Niezależnie od rezultatu wyborów, poprzedzająca

10 Ł. Świącicki, P. Sasnal „*Polityczne konsekwencje protestów społecznych w Izraelu*”
<http://www.pism.pl/index/?id=c8461bf13fca8a2b9912ab2eb1668e4b> (11.03.2012)

11 <http://www.polskatimes.pl/artykul/491635,izrael-zwiekszy-naklady-na-obrone-w-obliczu-tych-zagrozen,id,t.html> (dostęp: 11.03.2012)

12 http://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_pa%C5%84stw_%C5%9Bwiata_wed%C5%82ug_wydatk%C3%B3w_na_wojskowo%C5%9B%C4%87

13 http://www.msnbc.msn.com/id/45121844/ns/world_news-mideast_n_africa/t/israel-speed-settlement-building-west-bank/ (dostęp: 11.03.2012)

14 Ł. Świącicki, P. Sasnal „*Polityczne konsekwencje...*”, op.cit.

je kampania może być pierwszą w historii Izraela, która nie będzie zdominowana przez hasła polityki zagranicznej.

Bibliografia

1. Danin R. M. The UN vote and Palestinian Statehood. W: Foreign Affairs [online]. 14.09.2011 [dostęp: 14.07.2012] Dostępny pod adresem: <http://www.foreignaffairs.com/articles/68262/robert-m-danin/the-un-vote-and-palestinian-statehood>
2. Danin R. M. A Third way to Palestine. W: Foreign Affairs [online] Jan/Feb 2011 [dostęp: 14.07.2012] Dostępny pod adresem: <http://www.foreignaffairs.com/articles/67025/robert-m-danin/a-third-way-to-palestine>
3. Danin R. M. The Palestinian Spring. W: Foreign Affairs [online] 5.05.2011 [dostęp: 14.07.2012] Dostępny pod adresem: <http://www.foreignaffairs.com/articles/67834/robert-m-danin/the-palestinian-spring>
4. de Soto A. Palestine's UN cliffhanger, then and now. W: Foreign Affairs [online] 21.09.2011 [dostęp: 14.07.2012] Dostępny pod adresem: <http://www.foreignaffairs.com/articles/68289/alvaro-de-soto/palestines-un-cliffhanger-then-and-now>
5. Sasnal P., Świącicki Ł., Polityczne konsekwencje protestów społecznych w Izraelu. W: Biuletyn PISM nr 85 [online] 6.09.2011 [dostęp: 14.07.2012]

Informacje internetowe:

6. <http://www.polskatimes.pl/artukul/491635,izrael-zwiekszy-naklady-na-obrone-w-obliczu-tych-zagrozen,id,t.html> [dostęp: 11.03.2012]
7. http://www.msnbc.msn.com/id/45121844/ns/world_news-mideast_n_africa/t/israel-speed-settlement-building-west-bank [dostęp: 11.03.2012]
8. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1020351,title,To-mialo-przyblizyc-ich-do-pokoju-ale-sie-zawioda,wid,13446067,wiadomosc.html>
9. [dostęp: 22.09.2012]
10. http://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_pa%C5%84stw_%C5%9Bwiata_wed%C5%82ug_wydatk%C3%B3w_na_wojskowo%C5%9B%C4%87 [dostęp: 22.09.2012]

Pakistańska droga do niepodległości

Wstęp

Mówiąc o zakończeniu brytyjskiego panowania na subkontynencie indyjskim mamy najczęściej na myśli powstanie Republiki Indii. Kwestia wyłonienia się w tym rejonie innego państwa, Islamskiej Republiki Pakistanu, jest w związku z tym przywoływana jedynie na marginesie. Poniższa praca zarysowuje proces i sam akt pojawienia się na mapie politycznej świata tego nowego podmiotu, którego odrębność nie wynika z istnienia historycznego narodu pakistańskiego, a dzieje jego mieszkańców były przez wieki silnie związane z obywatelami innych państw na terenie obecnych Indii. Współczesne narody indyjski i pakistański to twory nowe, powstałe równolegle z zaistnieniem niepodległych państw, z którymi mogłyby się utożsamiać.

Tym, co odróżnia obie nacje jest religia. W Indiach od tysięcy lat króluje hinduizm i jego „pochodne”, jak choćby buddyzm. Pakistan natomiast powstał na skutek dążeń separatystycznych społeczności muzułmańskiej tego obszaru. Islam pojawił się tam pod koniec VIII w., co wynikało z jego misyjnego charakteru i działalności handlowej Arabów. Zyskał sobie popularność zwłaszcza wśród przedstawicieli niższych warn (warstw w społeczeństwie hinduskim; często zastępuje się ten termin słowem „kasta”, które jednak zasadniczo oznacza podgrupę w danej warnie), których hinduizm skazywał na życie w dole hierarchii społecznej i często wykonywanie „nieczystych” prac. Część osób z racji urodzenia była wręcz wyrzucona poza margines. Islam zaś zakładał egalitaryzm, a dodatkowo pozwalał wykonywać dowolne zawody (w hinduizmie zależne było to od przynależności kastowej), co umożliwiało np. rozpoczęcie działalności kupieckiej i bogacenie się¹.

Razem czy przeciw sobie?

Muzułmanie pozostawali pod panowaniem hinduskim, bądź sami byli władcami. Przez ponad trzy wieki istniał Sułtanat Delhijski, którego władcy podporządkowali sobie najpierw północne, a potem również dużą część południowych Indii. Istniały jednak w tym czasie

1 Głogowski A., *Pakistan. Historia i współczesność*, Kraków 2011, s. 9-10.

w Indiach Północnych także inne silne ośrodki muzułmańskie, którym udało się zachować niezależność (bądź nie utracić jej na długo); były to m. in. Bengal, Kaszmir, Gudżarat, Malwa czy Sind². Zwraca to również uwagę na specyfikę dawnych Indii jako obszaru nigdy w pełni scalonego, co widoczne jest także współcześnie. Jan Kieniewicz zauważa, że uznanie konfliktów, których świadkami był subkontynent po upadku sułtanatu w Delhi, za wojny religijne, to zbyt daleko idące uproszczenie. Czynnikiem jednoczącym jedną i drugą ich stronę mogła faktycznie być religia, ale zastępowała ona w tym miejscu świadomość narodową czy państwową, nie była jednak bezpośrednim powodem. Zdarzało się bowiem, że władcy jednego wyznania wspomagali daninami świątynie drugiego, bądź zawierali sojusze z innowierczymi monarchami państw ościennych³.

Kolejnym istotnym punktem w historii hindusów i indyjskich muzułmanów był okres panowania dynastii Mogołów. Zapoczątkował je Zahir ad-Din Muhammad, zwany Baberem, który podbił Delhi w 1526 r. Była to epoka mieszanina się kultury hinduskiej i irańskiej, powodującego ożywienie życia społecznego i artystycznego Indii i przejawiającego się m.in. w architekturze, co doskonale ilustruje znany powszechnie zabytek, Taj Mahal. Wtedy też wielu hindusów przeszło na islam; zdarzało się, że robiły to całe kasty, np. tkaczy⁴.

Pod rządami Brytyjczyków

Sytuację na subkontynencie zmieniło pojawienie się przedstawicieli założonej w 1600 roku brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Zakładała ona, działając początkowo jako przedsiębiorstwo prywatne, faktorie, przez co stopniowo powiększała obszar, który miała pod swoją kontrolą. W 1757 r. Brytyjczykom udało się zdobyć Bengal. Powiększali terytoria od siebie zależne, stosując tzw. zasadę zwierzchności, zgodnie z którą w ręce rządu w Londynie przechodziły prowincje, których władcy zmarli bezpotomnie⁵. Podboje brytyjskie, po części z winy samych muzułmanów, zaczęły obejmować również tereny dzisiejszego Pakistanu. Przykładowo w pierwszej połowie XIX wieku podporządkowali sobie oni Beludżystan, po nim Sind, zdobyty w 1843 r. Kilka lat później w ręce Anglików przeszedł także Pendżab. Wtedy też nastąpił początek problemów z księstwem Kaszmir. Było one w większości zamieszkane przez ludność wyznającą islam, natomiast prawa do jego własności dziedzicznej zakupił od Brytyjczyków Gulab Singh, rozpoczynając tam panowanie swej hinduskiej dynastii. Wywołało to niezadowolenie mieszkańców księstwa,

2 Kieniewicz J., *Historia Indii*, Wrocław 2003, s.214-250.

3 Ibidem, s. 270.

4 Nehru J., *Odkrycie Indii*, Warszawa 1957, s. 255-264.

5 Głogowski A., op. cit., s. 12.

a z perspektywy nowszej historii było jednym z zarzewi konfliktu indyjsko-pakistańskiego po roku 1947⁶.

Pojawienie się Brytyjczyków i rozszerzanie ich wpływów przyczyniło się do zaistnienia odśrodkowych tendencji reformatorskich wśród mieszkańców subkontynentu. Początkowo dotyczyły one sfery religijnej. W hinduizmie zaczęto postulować powrót do korzeni i oparcie się tylko na tekstach *Wed*; towarzyszyła temu wrogość dla wszystkiego, co nie było czysto hinduskie. Z drugiej jednak strony dawały się też słyszeć głosy tolerancji, polecające czerpać ze wszystkich religii. Na tym gruncie wyrosła postać Swamiego Vivekanandy, który głosząc filozofię *wedanty*, a więc jedności świata, człowieka i istoty boskiej, sprzeciwiał się współczesnemu jego czasom kształtowi systemu kastowego⁷.

Wśród muzułmanów potrzeba reformy wynikała raczej z ich wycofania ze sfery życia publicznego. Nie chcieli oni przejmować zachodnich wzorców, a władze brytyjskie, zwłaszcza po powstaniu sipajów w 1857 r., przejawiały tendencje prohinduskie, a antymuzułmańskie; zakazano używania języka perskiego, odrzucono oparte na islamie prawo. Poza szkołami prowadzonymi przy meczetach nie mieli muzułmanie żadnych instytucji oświatowych, co czyniło ich w społeczeństwie kształconym wedle norm angielskich niemalże analfabetami, zwłaszcza że w większości w ogóle nie posługiwali się oni językiem kolonizatorów. Konieczność wprowadzania reform dostrzeżona została i przez stronę muzułmańską, i przez Brytyjczyków, którzy zaczęli przejawiać wolę współpracy; nawoływali do niej także działacze islamscy, świadomi płynących z niej korzyści. Owocem tej obustronnej chęci wprowadzania zmian było powstawanie muzułmańskich uczelni wyższych – Muhammadan Anglo-Oriental College w 1875 r. w Aligarh, Uniwersytetu Pendżabskiego w Lahore w 1882 r., Islamia College w Peszawarze w 1913 r. Wykłady prowadzono po angielsku, ale też w języku urdu, który stawał się językiem narodowym społeczności muzułmańskiej, wypierając język perski⁸.

W związku z powstaniem w 1885 r. Indyjskiego Kongresu Narodowego, również wśród wyznawców islamu pojawiały się idee tworzenia własnych towarzystw walczących o ich interesy. Oprócz Zjednoczonego Indyjskiego Towarzystwa Patriotycznego, skupiającego także hindusów, powstało Towarzystwo Muzułmańskie Obrony Anglo-Orientalnej

6 Wolski K., *Pakistan – dzieje ziemi i państwa*, Warszawa 1978, s. 207-212.

7 Nehru J., op. cit., s. 340-343.

8 Wolski K., op. cit., 224-228.

w Górnych Indiach, wykluczające tych ostatnich, natomiast otwarte dla Anglików⁹.

W pierwszych latach istnienia Indyjskiego Kongresu Narodowego wstąpiło w szeregi jego działaczy wielu wybitnych muzułmanów, którzy również chcieli uczestniczyć w życiu politycznym i zaczęli przyznawać rację ideom nacjonalistycznym. Jako że nie było to na rękę władzom angielskim, z ich inicjatywy powstała w 1906 r. Liga Muzułmańska, której zadaniem, oprócz obrony interesów ludności muzułmańskiej, było też propagowanie lojalistycznej postawy wobec Brytyjczyków¹⁰. Równolegle działało Ogólnoindyjskie Poselstwo Mahometan, postulujące utworzenie osobnych kurii (reprezentacji) wyborczych dla muzułmanów. Zyskało ono aprobatę lorda Minto, wicekróla Indii w latach 1905-1910, który tym samym utracił poparcie Kongresu, gdyż zanegował istnienie na subkontynencie jednego narodu¹¹.

Za urzędowania kolejnego wicekróla, lorda Hardinge'a, doszło do zbliżenia władz kolonialnych i Kongresu. Jego działacze byli bowiem zaniepokojeni współpracą rządu z Ligą, a także obawiali się, że akty terroru skierowane przeciwko Brytyjczykom mogą zaszkodzić pozycji Kongresu. Mimo początkowej zgody na oddzielne reprezentacje wyborcze, w 1911 r. hindusi przedstawili w Centralnej Radzie Ustawodawczej wniosek o ich likwidację; dodatkowo lord Hardinge odwołał ogłoszony wcześniej podział Bengalu, z którym wiązała nadzieje tamtejsza społeczność muzułmańska. Do głosu w Lidze zaczęli dochodzić działacze młodszy, a z czasem pojawiały się hasła podobne do hinduskich, co dawało nadzieję na przyszłą współpracę z Kongresem¹². W tym czasie i pod wpływem zrezygnowania przez Ligę Muzułmańską z postawy probrytyjskiej, pojawił się w niej działający już w Kongresie oraz w Centralnej Radzie Ustawodawczej Muhammad Ali Jinnah¹³.

Wielka Brytania stanęła tymczasem, podobnie jak cała Europa, w obliczu wielkiego konfliktu zbrojnego. Po tym jak wypowiedziała wojnę Niemcom w 1914 r., problem ten okazał się być również problemem subkontynentu. Politycy indyjscy i władcy księstw poparli działania Londynu i zapewnili poparcie w żołnierzach i wyposażeniu, licząc że to przybliży niepodległość Indii. Szybko jednak stało się jasne, że będzie to wymagało śmierci wielu ich współpracowników. Dla muzułmanów dodatkowym dylematem stała się angielska inwazja na Imperium Osmańskie, gdyż uważali oni tureckiego kalifa za duchowego przywódcę

9 Kieniewicz J., op. cit., s. 573.

10 Nehru J., op. cit., s. 351.

11 Das D., *Indie. Od Curzona do Nehru i później*, Warszawa 2009, s. 53-54.

12 Kieniewicz J., op. cit., 584-585.

13 Wolpert S., *Nowa historia Indii*, Warszawa 2010, s. 342-343.

wszystkich wyznawców islamu. Wobec dramatu I wojny światowej działacze Kongresu i Ligi zawarli w 1916 r. w Lakhnau porozumienie, które jednoczyło ich w dążeniu do usunięcia Anglików z Indii; było ono *de facto* zasługą Jinnaha i Bal Gangadhara Tilaka, polityka Kongresu¹⁴. Kieniewicz zwraca uwagę, że pakt ten, mimo swych oczywistych aspektów pozytywnych, takich jak zaplanowanie kilkuletniej współpracy, a z perspektywy ruchu muzułmańskiego również uzyskania sporych ustępstw ze strony przeciwników politycznych, miał też ciemną stronę, którą było uznanie Kongresu za organizację hinduską, co pozbawiło go dotychczasowego laickiego charakteru¹⁵. W tym okresie pojawił się również na arenie dziejów Mohandas Karamchand Gandhi, nazywany Mahatmą, który wraz z zakończeniem wojny stał się jedną z kluczowych postaci ruchów antybrytyjskich. Głosił on działania drogą *ahimsy*, czyli nie-przemocy, a swoją charyzmą szybko pozyskał sobie popularność wśród mas.

W pierwszych dekadach XX wieku narodziła się także i umacniała świadomość polityczna elit Indii i uczyniono pierwsze kroki w celu zwrócenia uwagi ogółu ludności na politykę. Należy jednak zauważyć, że hasłami dominującymi nie były idee narodowowyzwoleńcze, a komunalizm, wynikający z ciągłego wzrostu różnic między społecznością hinduską a muzułmańską¹⁶.

Również z tego powodu po zakończeniu wojny w 1918 r. przyszedł czas surowych represji ze strony rządu brytyjskiego. Chciano przedłużyć obowiązywanie *Aktu o obronie Indii* z 1915 r., uchwalonego jako ustawa wyjątkowa oraz wprowadzić bardziej rygorystyczne prawo dotyczące prasy. Udało się te pomysły przegłosować w Radzie Ustawodawczej, przy stanowczym sprzeciwie zasiadających w niej Indusów, z których wielu, w tym Jinnah, zrezygnowało na znak protestu z mandatów. W związku z tym, a także w odpowiedzi na nawoływania Gandhiego, zorganizowano w Amritsarze (w Pendżabie) wiece, które po aresztowaniu i deportacji ich organizatorów przerodziły się w gwałtowne demonstracje, brutalnie tłumione przez Brytyjczyków. Wkrótce wprowadzono w Pendżabie stan wojenny.¹⁷ Reakcją na te akty przemocy było zjednoczenie się Kongresu i Ligi w stanowisku odmowy współpracy z rządem kolonialnym i nieodpowiadania na przemoc, zaproponowanym przez Gandhiego¹⁸. Narodził się w ten sposób ruch nieposłuszeństwa, który jednak odrzucała większość działaczy muzułmańskich, zwłaszcza że urzeczywistnienie celów politycznych

14 Ibidem, s. 345-351.

15 Kieniewicz J., op. cit., s. 588.

16 Ibidem, s. 593.

17 Wolpert S., op. cit., s. 356-358.

18 Das D., op. cit., s. 78-79.

odsuwał on w bliżej nieokreśloną przyszłość. Powrócili oni rychło do poglądów komunalistycznych. Pojawiły się też pierwsze sugestie co do przyszłego podziału Indii wedle kryterium wyznaniowego¹⁹.

Mimo aktów nieposłuszeństwa obywatelskiego i braku współpracy ze strony Kongresu wprowadzono w życie uchwalony w 1919 r. *Akt o Indiach*, otwierając w 1921 r. obrady Zgromadzenia Ustawodawczego, obdarzonego szerokimi uprawnieniami dwuizbowego organu legislacyjnego. Władza wykonawcza nadal pozostawała w rękach Brytyjczyków. Wszystkim prowincjom przyznano równy status. Rozpoczęto stosowanie zasady *diarchii* – wydzielono kwestie, za które rząd był odpowiedzialny przed Zgromadzeniem oraz te, które pozostawały pod kontrolą wicekróla i Londynu. W 1932 r. wydano tzw. orzeczenie komunalistyczne, określające stosunki między wyznawcami różnych religii. 2 sierpnia 1935 r. uchwalony został *Government of India Act*; przewidywał on powstanie Federacji Ogólnoindyjskiej, w skład której miałyby wejść wszystkie terytoria na subkontynencie, nad którymi kontrolę sprawowali Brytyjczycy. Sprzeciwili się temu i Liga, i Kongres, a także władcy poszczególnych księstw. Ostatecznie nie doszło do powstania federacji. Innym natomiast założeniem ustawy z 1935 r. było obdarzenie prowincji autonomią; ich rządy miały odpowiadać przed zgromadzeniami. Władzę zwierzchnią nad ogółem zachował wicekról, a rząd centralny mógł kontrolować poczynania władz prowincjonalnych; był to koniec *diarchii*²⁰.

W tym samym roku powrócił z emigracji w Londynie Jinnah i skupił swoje wysiłki na nieco podupadłej od początku lat 30. Lidze. Miał jednak za mało czasu i do wyborów przeprowadzonych w 1937 r. nie zdążył zgromadzić wystarczającej liczby kandydatów, aby móc obsadzić wszystkie zarezerwowane dla muzułmanów miejsca. Jinnah chciał, by przynajmniej niektóre rządy prowincjonalne znalazły się pod kontrolą Ligi lub by razem z Kongresem rządziła koalicyjnie w całym kraju. Dawałoby to muzułmanom jakikolwiek realny wpływ na władzę. Kongres jednak nalegał na jednolitość gabinetów. Dwa lata jego samodzielnych rządów przyniosły wzrost niepokoju wśród wyznawców islamu; wtedy też zaczęła zyskiwać zwolenników idea utworzenia Pakistanu. Niemale znaczenie w tej kwestii miała działalność polityków muzułmańskich, starających się obudzić w pobratymcach nieufność (lub wręcz wrogość) wobec polityki hindusów. Porozumienie między tymi dwoma partiami okazało się niemożliwe po zerwaniu przez Jinnaha rozmów z głównymi działaczami

19 Kieniewicz J., op. cit., s. 599.

20 Ibidem, s. 602-603.

Kongresu, po tym jak odmówili uznania Ligi za jedynego reprezentanta politycznego muzułmanów. Byłoby to bowiem zaprzeczeniem idei partii hinduskiej jako ogólnonarodowej²¹. Wkrótce zresztą sam Kongres przestał być jednolitą całością.

Kolejne ważne wydarzenia przyniósł wrzesień 1939 r. i wybuch II wojny światowej. Na mocy decyzji rządu Wielkiej Brytanii Indie były w stanie wojny z III Rzeszą. Mimo poparcia dla walki z reżimem narodowego socjalizmu, politycy Kongresu nie godzili się na taki obrót spraw – chcieli prawa głosu w tak ważnych kwestiach. Rząd w Londynie nie był jednak przygotowany na usamodzielnienie się Indii; ministrowie prowincji musieli złożyć swe teki w październiku tego samego roku. Sytuację tę postanowił wykorzystać Jinnah i ogłosił 2 grudnia, że 22 grudnia będzie Dniem Uwolnienia Indii Muzułmańskich. Było to wstępem do sesji Ligi Muzułmańskiej w Lahore w marcu 1940 r., na której postanowiono o utworzeniu jednego (choć dyskutowano nad dwoma, a nawet trzema) państwa muzułmańskiego – Pakistanu. Rozpoczęto też prace nad przyszłą konstytucją.²² Co do nazwy, to o ile „Pakistan” można z języka urdu tłumaczyć jako „kraj czystych ludzi”, to powstała ona z połączenia pierwszych liter krajów składowych: P – od Pendżabu, A – Afganii, K – Kaszmiru, (I - spółnik), S – Sindhu (Sindu) oraz TAN – od Beludżystanu²³.

Tymczasem Kongres, na wieść o zdobyczach terytorialnych wojsk Hitlera w Europie, zdecydowany był wspomóc militarnie Anglię. Żądano w zamian obietnicy utworzenia po wojnie niepodległych Indii. Jako że Wielka Brytania zgadzała się jedynie na status dominium, powrócono do nieposłuszeństwa obywatelskiego. W 1941 r. postanowiono jednak nie przeszkadzać produkcji związanej z wojną. Anglia natomiast ponowiła wcześniejsze propozycje, które stanowczo odrzucono. Wówczas Gandhi wypowiedział swoje słynne „Quit India!”. W sierpniu 1942 r. znów odmówiono współpracy, wobec czego zdelegalizowano Kongres i jego działalność, uwięziono jego władze, a Indiami wstrząsnęły krwawo stłumione demonstracje. Zostało to oczywiście wykorzystane do umocnienia swojej pozycji przez Ligę Muzułmańską, mającą w tamtym czasie poparcie także Komunistycznej Partii Indii²⁴.

To, co wydarzyło się pod koniec wojny, miało przyczyny tyleż polityczne, co ekonomiczne. W kilku prowincjach panował bowiem wielki głód, który zebrał żniwo w kilku milionach istnień. Istotne było także umocnienie się, dzięki produkcji wojennej, indyjskich przedsiębiorców, którzy zaczęli wykupywać własność brytyjską. Nastroje Indusów

21 Wolpert S., op. cit., s. 387-390.

22 Ibidem, s. 393-395.

23 Głogowski A., op. cit., s. 17.

24 Kieniewicz J., op. cit., s. 623-625.

były coraz bardziej radykalne, wobec czego władze brytyjskie zdecydowały się na nowe rozwiązania. Uwolniono działaczy Kongresu i zaproponowano rozmowy o kształcie Indii powojennych. Podjęto również, z inicjatywy wicekróla, lorda Wavella, rozmowy między Ligą a Kongresem. Nie było jednak łatwo o porozumienie z racji różnic na poziomie doktrynalnym. Kongres bowiem w osobie Gandhiego odrzucał koncepcję istnienia dwóch narodów. Przyjęto jednak za możliwą do realizacji ideę powstania dwóch państw o charakterze wyznaniowym, o ile tak zdecydowałaby ludność. Postanowiono także, że w przyszłym zgromadzeniu ustawodawczym obie partie będą mieć równą reprezentację. Dla Kongresu była to jednak czysta polityka, podczas gdy Liga podkreślała aspekty komunalistyczne. Chciano utworzyć Rząd Tymczasowy, w którym oprócz wicekróla i głównodowodzącego wojsk (jedynych Anglików) zasiadałaby równa liczba hindusów i muzułmanów. Nie udało się jednak dojść w tej sprawie do porozumienia.

We wrześniu 1945 r. ogłoszono wybory; wtedy też przez kraj przeszła fala demonstracji przeciwko rządowi brytyjskim. Doszło także do starć między hindusami a muzułmanami, które uważa się za wynik prowokacji władz kolonialnych. Wybory jednak przeprowadzono, a zakończyły się one politycznym sukcesem Ligi, gdyż zdobyła wszystkie możliwe mandaty. Rząd prowincjonalny udało się jej utworzyć jednak tylko w Bengalu i Sindzie. Jednocześnie Wielka Brytania, wobec nacisków USA i ogromnych strat gospodarczych spowodowanych wojną, uznała za konieczne wycofanie się z Indii. Chciała oczywiście zrobić to na jak najlepszych dla siebie warunkach.²⁵

Wobec tego w marcu 1946 roku wysłano z Londynu trzyosobową misję, której zadaniem było pomóc w osiągnięciu porozumienia między Ligą a Kongresem oraz nie dopuścić do rozłamu na subkontynencie - miało to pomóc utrzymaniu brytyjskich wpływów w Indiach. Zaproponowano więc utworzenie unii, z ograniczonymi uprawnieniami władz centralnych. Przywoływano wobec działaczy jakże słuszne z perspektywy historycznej argumenty o niekorzystnych skutkach podziału Bengalu i Pendżabu, który wiele osób umieściłby po „niewłaściwej” stronie granicy. Rozpoczęto rozmowy w sprawie uchwalenia nowej konstytucji, z nadzieją, że pozwoli to na wycofanie się Anglików bez wybuchu przemocy i chaosu. Kongres jednak nie chciał przystać na zmniejszenie wpływów władz centralnych; Liga zaś zgadzała się kontynuować wspólne prace, licząc że doprowadzi to do powstania niepodległego Pakistanu²⁶. Jinnah jednak z kilku powodów wycofał się

²⁵ Ibidem, s. 626-627.

²⁶ Wolpert S., op. cit., s. 407-410.

z korzystnej w sumie dla Ligi propozycji Brytyjczyków. Wobec tego członkowie misji zwrócili się w stronę Kongresu, co definitywnie przekreśliło szansę na jakiegokolwiek przyszłe porozumienie. Muzułmanie postanowili postawić pozostałe strony sporu przed faktem dokonanym i ogłosili 16 sierpnia dniem walki o Pakistan. Tegoż dnia w Kalkucie doszło do pogromów ludności hinduskiej, która odpowiedziała tym samym, co spotkało się z ponownymi aktami przemocy. Wicekról pertraktował tymczasem z J. Nehru na temat powołania rządu tymczasowego. Liga, mimo wcześniejszych wątpliwości, uznała za stosowne dołączyć do niego, ale działający z jej ramienia ministrowie odmawiali wszelkiej współpracy²⁷.

Z braku możliwości doprowadzenia do jakiegokolwiek trwałego porozumienia, w lutym 1947 r. rząd brytyjski ogłosił, iż najpóźniej do czerwca 1948 r. przekaze pełnię władzy w ręce Indusów. Równocześnie na wicekróla mianowano lorda Mountbattena. Ten miał pomóc w osiągnięciu konsensusu między politykami indyjskimi w sprawie niepodległości. Gdy w Delhi trwały rozmowy, Pendżabem wstrząsały protesty ludności muzułmańskiej (która stanowiła tam większość) przeciwko rządowi spoza Ligi. Gandhi zaś przemawiając do ludności starał się budować poczucie jedności w narodzie indyjskim, co przejawiało się np. recytowaniem Koranu w świątyniach hinduistycznych²⁸. Jednakże on jako jedyny chciał nadal bronić zjednoczonych Indii. Inni działacze Kongresu, a także lord Mountbatten uznali, że przystanie na żądania Jinnaha jest jedynym wyjściem z tego politycznego impasu.

Szybko udało się przejść do rozmów o szczegółach podziału. Ważną kwestią była tu znaczna odległość mająca dzielić przyszły Pakistan Zachodni od Wschodniego (część Bengalu). Pozostała do rozwiązania również sprawa rozsądzenia, które prowincje przejdą na którą stronę. Wicekról pierwotnie przewidywał, by mogły one same zdecydować. Jednakże ostatecznie ogłosił w 3 czerwca 1947 r. plan, który stał się podstawą podziału. Utworzyć miano dwa państwa na prawach dominiów; podzielono Pendżab i Bengal, w Asamie i Północno-Zachodniej Prowincji Granicznej rozpisano referenda. 15 sierpnia miała zostać, i została, ogłoszona niepodległość (w Pakistanie – 14 sierpnia)²⁹. Oba państwa miały także możliwość zdecydowania o pozostaniu (bądź nie) w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów.

Zakończenie

Po kilku dekadach zmagania i ciągłych konfliktów ze stroną hinduską, udało się

27 Kieniewicz J., op. cit., s. 627-629.

28 Wolpert S., op. cit., s. 412-414.

29 Wolski K., op. cit., s. 248.

działaczom Ligi Muzułmańskiej wywalczyć dla wyznawców islamu własne państwo. O ile można uznać sam ten fakt za sukces, o tyle został on okupiony wieloma ofiarami. Już proces formowania się granic, ciągle nieuregulowany jeśli chodzi o Kaszmir, był dość dramatyczny. Poza kwestiami społecznymi, takimi jak np. masowe przemieszczania się ludności w obrębie byłego jednego Pendżabu, młode państwo pakistańskie dotknęły też problemy natury praktycznej. Duże ośrodki miejskie znajdowały się w Indiach, podobnie zakłady przemysłowe. Brakowało fachowców, wyposażenia urzędów, a także ropy naftowej. Musiano zadłużać się za granicą. Brakowało zaplecza produkcyjnego podstawowych produktów. Pojawiały się też wewnętrzne problemy polityczne, przerzucano bowiem kadrę urzędniczą z Pakistanu Zachodniego na Wschód, co powodowało niezadowolenie Bengalczyków. W takim też stanie pozostawił swe dzieło Muhammad Jinnah, który zmarł we wrześniu 1948 roku³⁰.

Z perspektywy czasu widać, że podział Indii Brytyjskich nie rozwiązał problemu. Między Pakistanem a Indiami konflikt trwa nadal. Trzeba jednak pamiętać, że historycznie subkontynent nigdy nie stanowił jedności, potrzeba więc dużo czasu, aby skonsolidować wewnętrznie powstałe w 1947 r. państwa, a jeszcze więcej może, by umiały one prowadzić ze sobą pokojowy dialog.

Bibliografia

1. Głogowski Aleksander, *Pakistan. Historia i współczesność*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.
2. Das Durga, *Indie. Od Curzona do Nehru*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2009.
3. Kieniewicz Jan, *Historia Indii*, Ossolineum, Wrocław 2003.
4. Nehru Jawaharlal, *Odkrycie Indii*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1957.
5. Wolpert Stanley, *Nowa historia Indii*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2010.
6. Wolski Krzysztof, *Pakistan – dzieje ziemi i państwa*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1978.

30 Ibidem, s. 253-254.

Arabska Republika Syrii

– podłoże wojny domowej i jej przebieg od marca 2011 roku

„Syria, kolebka cywilizacji, skarbnica sztuki i historii, narodów i religii, miejsca kultu, imponujące zabytki, a w uzupełnieniu - słoneczne plaże, bajkowe krajobrazy, ekscytujące wędrówki przez pustynię - wyprawa do Syrii jest przeżyciem duchowym, religijnym, estetycznym. To kraj, w którym przenikają się wpływy różnych religii, różnorodnych wyznań, tradycji, obyczajów i kultur, dynamicznie rozwijające się, nowoczesne państwo o niezwyklej przeszłości...”¹ – taki cytat znajdziemy na oficjalnej stronie syryjskiej ambasady w Warszawie. Rzeczywiście, co do pierwszego zdania chyba nikt nie ma wątpliwości. Jednak w obliczu wydarzeń z ostatnich kilku miesięcy, na usta cisną się pytania: Czy w nowoczesnym państwie ginie codziennie kilkaset osób? Czy nowoczesne państwo blokuje pomoc humanitarną dla setek rannych i umierających obywateli? Co się dzieje z Syrią?

Podłoże konfliktu za rządów Hafiza al-Assada

Gdy w styczniu 2011 roku w Tunezji upadała dyktatura Ben Alego, miesiąc później w lutym Egipcjanie obalali reżim Hosniego Mubaraka, a fala rewolucji powoli wdzierała się do Libii, rządzący Syrią Baszar al-Assad był pewny swojej pozycji. W jednym z artykułów najnowszego numeru Foreign Affairs czytamy: „*Rządzący Egiptem powiedział, że jego kraj nie jest Tunezją. Kaddafi powiedział, że jego republika nie jest ani Tunezją, ani Egiptem. Końcu, Assad powiedział, że Syria nie jest ani Tunezją, ani Egiptem, ani Libią*”². Młody, wykształcony w Londynie Assad przejął władzę w kraju 10 czerwca 2000 roku, po śmierci swojego ojca Hafiza al-Assada i, podobnie jak ojciec, jest członkiem partii Baas, czyli *Odrodzenie*. Pewność Baszara al-Assada, że autorytarny system rządów stworzony przez ojca

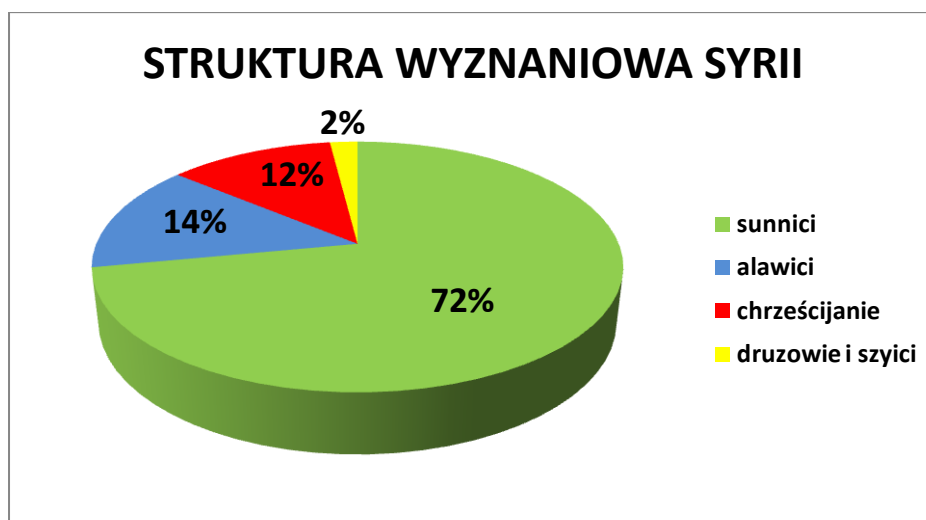
¹ www.syrian-embassy.com/ [9.03.2012]

² Ajami, F. (2012), *The Arab Spring at One. A Year of Living Dangerously*. Foreign Affairs, March/April 2012, s. 56-65

bezbproblemowo przetrwa Arabską Wiosnę, okazała się przedwczesna. Oficjalnie 15 marca 2011 przyszła kolej i na Syrię. Punktem zapalnym rewolucji stało się miasto Dara, gdzie służba bezpieczeństwa aresztowała kilkoro nastolatków wypisujących na murach hasła antyrządowe. Zbulwersowaną społeczność lokalną do prawdziwej furii doprowadziła jednak informacja o brutalnym torturowaniu nastolatków, z wrywaniem paznokci włącznie. Rewolucyjne nastroje, które zrodziły się w 35-tysięcznej Darze, z dnia na dzień obejmowały coraz większą część kraju, rodząc coraz większą frustrację społeczeństwa i rozbudzając uśpione dotąd konflikty na tle wyznaniowym, czy rasowym. By dobrze zrozumieć specyfikę trwającej w Syrii wojny domowej, należy się cofnąć przynajmniej do 1970 roku, kiedy to miał miejsce pucz dokonany przez Hafiza al-Assada, ojca obecnego prezydenta kraju.

Po udanym puczu Hafiz al-Assad objął władzę w Syrii, a prezydentem kraju został oficjalnie 22 lutego 1971 roku³. Początkowo wydawać się mogło, że wraz z Assadem do kraju zawitała fala przemian, bowiem nowy prezydent rozpoczął kadencję od przeprowadzania niezbędnych reform ekonomicznych i społecznych. To za jego rządów wprowadzono powszechną edukację, zaczęto współpracować z rynkami zagranicznymi, rozbudowano infrastrukturę, a w konstytucji z 1973 roku znalazł się nawet zapis o równej roli kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Szybki rozwój syryjskiej gospodarki był możliwy dzięki odkryciu złóż ropy, dodatkowy zysk przynosiła współpraca z ZSRR. Modernizacja państwa oraz wzrost poziomu życia zjednywały Assadowi przychylność Syryjczyków. Niestety, największym problemem kraju stała się kwestia religijna. Zdecydowaną większość wyznawców stanowili sunnici, którzy rządili Syrią aż do puczu 1970 roku, kiedy to do władzy doszedł al-Assad. Otrzymał on wsparcie mniejszości religijnych – alawitów, druzów i chrześcijan – którzy teraz mogli odegrać się za lata dyskryminacji pod sunnickimi rządami. Struktury władzy opanowali w większości alawici, co doprowadziło do paradoksu – mniejszość rządziła większością. Zaczęto przeprowadzać proces arabizacji kraju na szeroką skalę, rozwijał się też autorytaryzm i kult jednostki. Al-Assad kreował się już nie tylko na ojca narodu syryjskiego, ale i na przywódcę świata arabskiego.

³ www.historia.net.pl/news,85.html



Źródło: www.damaszek.polemb.net [9.03.2012]

Jako pierwsze rządowi al-Assada sprzeciwiło się Bractwo Muzułmańskie – religijna organizacja islamska, której członkami są sunnici opowiadający się za powrotem do pierwotnego Islamu, zasad Koranu i prawa szariatu. Bracia Muzułmanie zdecydowanie sprzeciwiali się arabskiemu socjalizmowi reprezentowanemu przez partię Baas, potępiali świeckość rządów, alawitów zaś uważali za heretyków i odstępców od prawdziwego Islamu. Apogeum antyrządowych działań Bractwa przypadło na czerwiec 1980 roku, kiedy to działacze organizacji przeprowadzili nieudany atak na prezydenta Assada⁴. Odpowiedź władz była natychmiastowa – oddziały zorganizowane przez Rifaada al-Assada, brata prezydenta, dokonały egzekucji na tysiącu członków organizacji osadzonych w więzieniu Tadmor, zaś kilka dni później parlament przyjął ustawę zgodnie z którą za przynależność do Bractwa groziła śmierć. Pogłębiające się represje wobec członków organizacji doprowadziły w końcu do tragedii w mieście Hama w lutym 1982 roku. Hama była najważniejszą siedzibą Bractwa Muzułmańskiego, zamieszkałą prawie w całości przez sunnitów. To tu rozpoczęły się protesty i działania antyrządowe zakończone masowym mordem członków partii Baas w nocy z 2 na 3 lutego 1982 roku, po którym członkowie Bractwa ogłosili Hamę miastem wyzwolonym⁵. Prezydent Hafiz al-Assad wysłał do walki ponad 12 tysięcy żołnierzy, którzy prowadzili oblężenie miasta przez 3 tygodnie, podczas których zginęło 20 tysięcy osób⁶, w tym większość cywilów. Po odzyskaniu władzy nad

⁴ www.racjonalista.pl/forum.php/s,399589 [25.02.2011]

⁵ Biuletyn PISM nr 68 (817), 22 czerwca 2011

⁶ www.stosunkimiedzynarodowe.info/artykul,1080 [11.08.2011]

miastem przez al-Assada, syryjska gałąź Bractwa praktycznie przestała istnieć, a ocalali członkowie uciekli do krajów sąsiednich – Jordanii i Iraku.

Prezydentura Baszara al-Assada

Hafiz al-Assad w roli swojego następcy od początku widział syna Basila. Plany pokrzyżowały się 21 stycznia 1994 roku na skutek śmierci Basila. W tym też dniu wezwanie do powrotu do Syrii otrzymał przebywający w Londynie Baszar – młodszy syn al-Assada. Jasne stało się, że teraz to jego ojciec będzie przygotowywał do objęcia rządów, zapoznając go z ważnymi postaciami rządzącej elity i wysyłając na liczne szkolenia wojskowe. Po śmierci ojca 10 czerwca 2000 roku Baszar był praktycznie przygotowany do objęcia rządów, problemem pozostawał jedynie jego wiek. Według ówczesnego zapisu syryjskiej konstytucji kandydat na prezydenta musiał mieć skończone 40 lat, Baszar miał zaledwie 34. Na zwołanym jeszcze w dniu śmierci prezydenta Hafiza al-Assada zebraniu parlamentu przegłosowano zmianę niewygodnego artykułu, wymagania co do wieku potencjalnego prezydenta zostały zmniejszone do 34 lat⁷.

W lipcu 2000 roku odbyło się zaprzysiężenie Baszara al-Assada na prezydenta Syrii. Największe nadzieje pokładali w nim obywatele, liczone na załagodzenie konfliktów religijnych, wierzone, że wykształcony na Zachodzie al-Assad zrezygnuje z autorytarnych rządów, a kraj czeka szeroko pojęta modernizacja. Początkowo rzeczywiście nowy prezydent obrał bardziej demokratyczny kurs m.in. wypuszczając więźniów politycznych, zezwalając na swobodne wyrażanie poglądów oraz zmniejszając cenzurę w prasie. Dość szybko jednak nadzieje na poprawę sytuacji w kraju zostały rozwiane. Opozycjoniści zbyt często opowiadający się za reformami zostali z powrotem wtrąceni do więzień, w tym również najbardziej znany z nich Riyad al-Turk.

Baszar al-Assad obrał antyamerykański kurs, otwarcie potępiając interwencję w Iraku; podejrzewa się też, że to syryjskie służby stoją za zamachem z 2005 roku na prozachodniego, byłego premiera Libanu Rafika al-Hariri⁸. Takie działania stopniowo doprowadziły do izolacji Syrii na arenie międzynarodowej na czym najbardziej ucierpieli zwykli obywatele.

Baszar al-Assad przez cały okres swojej prezydentury bazował na zróżnicowaniu religijnym Syrii i wykorzystywał istniejące konflikty do celów politycznych. Stanowiska w armii i aparacie bezpieczeństwa obsadzone są przez alawitów, sunnici zaś piastują wysokie urzędy

⁷ www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/baszar-al-asad-zawiedzione-nadzieje

⁸ www.middleeast.about.com/od/lebanon/f/me090203b.htm

w administracji państwowej. W świat idzie oficjalne przesłanie pokazujące Syrię jako kraj o wysokiej tolerancji religijnej, gdzie różne tradycje przenikają się, a wyznawcy kilku religii żyją ze sobą bezkonfliktowo. Wewnątrz kraju rządowa propaganda „uświadamia” obywatelom, że taki stan rzeczy możliwy jest tylko dzięki prezydentowi Assadowi, a gdyby nie on, kraj z pewnością pogrążyłby się w chaosie i doszłoby do zamieszek. Paradoxem jest, że większość Syryjczyków naprawdę wierzy w to, że przeciwko ich krajowi zawiązał się spisek, a nieprzyjaciele chcą obalić prezydenta al-Assada, by doprowadzić w Syrii do chaosu.

Wybuch wojny domowej w marcu 2011 roku

Jak już zostało napisane wyżej, fala Arabskiej Wiosny dotarła do Syrii w marcu 2011 roku. Według szacunków ONZ do stycznia 2012 roku rewolucja pochłonęła prawie 5000 ofiar⁹. Patrząc na obecne wydarzenia w Syrii i całkowite zamknięcie się kraju na pomoc międzynarodową trudno uwierzyć, że wszystko zaczęło się w niewielkim mieście od protestu tamtejszych mieszkańców po aresztowaniu kilku młodych chłopców. Protesty z Dary błyskawicznie przenosiły się do innych miejscowości, zalewając w końcu cały kraj. Fala rewolucji nie zajęła jedynie dwóch największych miast – Damaszku i Aleppo, ponieważ ich mieszkańcy wiele zyskali dzięki rządowi Assada i skorzystali na przeprowadzonych przez niego reformach. Prezydent Assad próbował początkowo załagodzić sytuację ogłaszając program reform i znosząc ogłoszony jeszcze w 1963 roku stan wyjątkowy¹⁰, wszystko jednak na próżno. Pomimo prezydenckich obietnic, 25 kwietnia 2011 roku zorganizowano antyrządowe manifestacje, a protesty obejmowały kolejne miasta: Banijas, Tall Kalakh, Hamę, Rustum czy Hims. Do walczących demonstrantów przyłączali się żołnierze, którzy za cenę życia odmawiali strzelania do protestujących, w ciągu kilku dni ginęło setki cywilów i policjantów. Syryjski rząd widząc błyskawiczne tempo rozwoju sytuacji wprowadził w zbuntowanych miastach godziny policyjne, w czasie których przeprowadzono aresztowania na szeroką skalę z użyciem broni wobec obywateli. 120 osób zginęło w dwóch ostatnich dniach lipca, tuż przed rozpoczęciem Ramadanu; zresztą w czasie trwania postu od 1 do 31 sierpnia walki nie ustały ani na chwilę. Kolejne 700 osób zginęło we wrześniu i październiku, listopad i grudzień przyniosły śmierć ponad 2500 osób. Nasilające się represje ze strony władz doprowadziły do wyłonienia się Wolnej Armii Syryjskiej pod dowództwem Riada Assada, której członkami zostali w większości dezercerzy z wojsk podległych dyktaturze

⁹ wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,title,ONZ-Blisko-5-tys-ofiar-represji-w-Syrii,wid,14076683,wiadomosc.html?ticaid=1f3ca&_tictsn=3 [12.12.2011]

¹⁰ www.wprost.pl/ar/237590/Syria-znosi-stan-wyjatkowy/ [27.03.2011]

Baszara al-Assada, również alawici. Wolna Armia Syryjska dokonała kilku spektakularnych ataków, zdobywając na początku 2012 roku przedmieścia Damaszku i odbijając kilka innych miast z rąk syryjskiego wojska. Członkowie Wolnej Armii zajmują się też ochroną pokojowych manifestacji.

Nie ustępuje także prezydent al-Assad. Wysyłając na przełomie stycznia i lutego 2012 roku wojsko oraz 50 czołgów, z powrotem odbił przedmieścia Damaszku z rąk powstańców, przy okazji doprowadzając do śmierci kolejnych cywilów¹¹. 1 marca wojskom rządowym udało się także doprowadzić do wycofania się Wolnej Armii Syryjskiej z miasta Homs, które było głównym bastionem powstańców. Zajmujące miasto oddziały wojskowe doprowadziły do rozstrzelania co najmniej 17 cywilów¹². Ducha walki rewolucjonistów władze syryjskie próbują zgasić w najgorszy możliwy sposób – od początku lutego do kraju nie są wpuszczane konwoje z pomocą humanitarną. Pomimo ostrej reakcji świata na tego typu działania, Baszar al-Assad pozostaje nieugięty. Zgody na dostarczenie pomocy nie otrzymał nawet syryjski oddział czerwonego krzyża – SARC. Co więcej, wizy wjazdowej do Syrii nie otrzymała również Valerie Amos, Zastępca Sekretarza Generalnego ONZ ds. humanitarnych, która w Damaszku chciała prosić Assada o poszanowanie praw człowieka¹³.

Reakcje świata na syryjską wojnę domową

29 lutego 2012 roku na XIX sesji Rady Praw Człowieka ONZ uchwalono kolejną już rezolucję wobec władz syryjskich, potępiając stosowanie przemocy wobec cywilów i zakaz wjazdu do kraju konwojów z pomocą humanitarną. Rezolucję przygotowały Katar i Turcja, poparło ją 37 państw. Przeciwno rezolucji zagłosowały Chiny, Rosja i Kuba.¹⁴

Świat bardzo długo przyglądał się wydarzeniom w Syrii, nie do końca wiedząc jak zareagować. Liczne sankcje nakładane przez USA czy Unię Europejską nie przynosiły rezultatu. Problemem była też niezgodność państw co do słuszności podejmowanych działań. Do zaostrzania sankcji wobec reżimu wzywał we wrześniu 2011 roku premier Wielkiej Brytanii David Cameron, zauważając, że opór wobec Assada nie jest wystarczająco duży¹⁵. W ONZ nie udało się przeforsować sankcji dotyczących zamrożenia syryjskich pieniędzy

¹¹ Middle East Media Research Institute, *Seria Specjalnych Komunikatów - Nr 4473*, 6 lutego 2012

¹² www.m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,11266245,Asad_zmiazdzyl_Homs.html [1.03.2012]

¹³ www.blogi.newsweek.pl/Tekst/swiat/611564,syria-zablokowana-pomoc-humanitarna-dla-homs.html [2.03.2012]

¹⁴ United Nations General Assembly, Human Rights Council, Nineteenth session, 29 February 2012, A/HRC/19/L.1/Rev.1

¹⁵ www.elondyn.co.uk/newsy/wpis,13214 [2.09.2011]

czy zakazu podróżowania do Syrii. Również we wrześniu reżim w Damaszku potępiła Francja, a szef francuskiej dyplomacji Alain Juppe zapowiadał nawiązanie kontaktów z syryjską opozycją. Kraje Unii Europejskiej wspólnie zgodziły się w grudniu 2011 roku na wprowadzenie embarga na import surowców energetycznych z Syrii¹⁶, Turcja udzieliła schronienia dla członków syryjskiej opozycji i zawiesiła porozumienie o wolnym handlu, nawet Hamas zaczął przenosić swoje siedziby z Damaszku do Kairu¹⁷. Co do reakcji członków Ligi Państw Arabskich, najostrzej syryjski reżim potępił Katar. Udało się zawiesić Syrię w prawach członka Ligi pomimo sprzeciwu Libanu i Jemenu. Zupełnie przeciwnie postąpił Iran, który podpisał nowe porozumienia handlowe z Syrią, nie mogąc sobie pozwolić na upadek rządów Assada – jedynego sojusznika w regionie.

Rezolucjom ONZ od początku sprzeciwiała się Rosja i jako sojusznik Damaszku wzywała do pozostawienia spraw Syrii jej obywatelom. Szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow kilkakrotnie zapowiadał zgłaszanie propozycji zmian w projekcie rezolucji.

Przeciwko rezolucjom zagłosowały też Chiny, dla których syryjski konflikt to okazja do zbudowania wpływów w regionie i możliwość wynegocjowania w przyszłości korzystnych kontraktów na dostawę surowców.

Co dalej z Syrią?

Słowa Baszara al-Assada, że Syria nie jest ani Tunezją, ani Egiptem, ani Libią są niestety prawdziwe. Reżim w Damaszku jest w o wiele lepszej sytuacji – nadal ma duże poparcie w armii oraz wśród większości alawitów. Dalszy rozwój sytuacji w Syrii trudno jest przewidzieć, tym bardziej, że nie ma zgodności co do działań nawet wśród stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. W najbliższej przyszłości nie zanoszą się jednak na upadek al-Assada. Nie bez powodu jego ojciec zaraz po objęciu urzędu zmienił nazwisko z Wahsz właśnie na al-Assad, co po arabsku znaczy nic innego jak „lew”.

Wygląda na to, że opozycja jest jeszcze zbyt słaba, by zagrozić reżimowi, szykują się zatem kolejne miesiące chaosu.

¹⁶ www.stosunkimiedzynarodowe.info/chronologia,76,Sankcje_Unii_Europejskiej_wobec_rezimu_Baszara_Assada_w_Syrii_-_chronologia [6.03.2012]

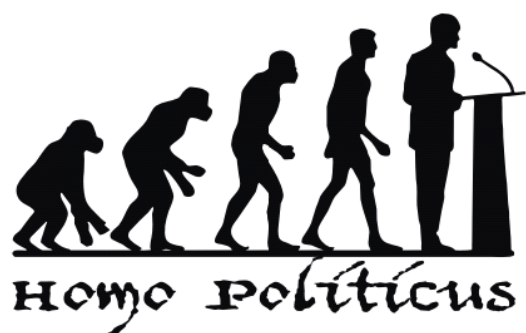
¹⁷ Biuletyn PISM nr 6 (871), 20 stycznia 2012

Bibliografia

1. Ajami, F. (2012), *The Arab Spring at One. A Year of Living Dangerously*. Foreign Affairs, March/April 2012, s. 56-65
2. Biuletyn PISM nr 6 (871), 20 stycznia 2012
3. Biuletyn PISM nr 68 (817), 22 czerwca 2011
4. Lacoste Y., *Geopolityka Śródziemnomorza*, Dialog, Warszawa 2010, s. 372-375
5. Middle East Media Research Institute, *Seria Specjalnych Komunikatów - Nr 4473*, 6 lutego 2012
6. United Nations General Assembly, Human Rights Council, Nineteenth session, 29 February 2012, A/HRC/19/L.1/Rev.1

Źródła internetowe:

7. www.blogi.newsweek.pl/Tekst/swiat/611564,syria-zablokowana-pomoc-humanitarna-dla-homs.html
8. www.damaszek.polemb.net
9. www.elondyn.co.uk/newsy,wpis,13214
10. www.historia.net.pl/news,85.html
11. www.middleeast.about.com/od/lebanon/f/me090203b.htm
12. www.m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,11266245,Asad_zmiazzdyl_Homs.html
13. www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/baszar-al-asad-zawiedzione-nadzieje
14. www.racjonalista.pl/forum.php/s,399589
15. www.stosunkimiedzynarodowe.info/artykul,1080
16. www.stosunkimiedzynarodowe.info/chronologia,76,Sankcje_Unii_Europejskiej_wobec_rezimu_Baszara_Assada_w_Syrii_-_chronologia
17. www.syrian-embassy.com
18. wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,title,ONZ-Blisko-5-tys-ofiar-represji-w-Syrii,wid,14076683,wiadomosc.html?ticaid=1f3ca&_tictsn=3
19. www.wprost.pl/ar/237590/Syria-znosi-stan-wyjatkowy/



Sekcja Unii Europejskiej

Istota, założenia, cele Europejskiej Strategii Zatrudnienia

1. Rozwój i ewolucja Europejskiej Strategii Zatrudnienia

1.1. Geneza Europejskiej Strategii Zatrudnienia

Celem Unii Europejskiej od początku jej istnienia był rozwój gospodarczy, zapewniający wysoki standard życia i osiągnięcie dobrobytu przez społeczeństwa zamieszkujące kraje członkowskie. Do realizacji powyższych założeń konieczne było podjęcie działań prowadzących do wyeliminowania najbardziej dotkliwego problemu społecznego XX i XXI wieku jakim jest bezrobocie¹. Jego poziom jest jedną z podstawowych miar niesprawności systemu społeczno – gospodarczego. Wysokie natężenie bezrobocia wiąże się z znaczącymi konsekwencjami społecznymi, takimi jak spadek dochodów ludności, rozszerzaniem kręgów ubóstwa oraz degradacją psychiczną i moralną osób pozostających długotrwale bez pracy. Równie poważnie przedstawiają się implikacje gospodarcze, które wynikają z finansowania kosztów bezrobocia i jego rozlicznych skutków².

Problem bezrobocia towarzyszył procesom rozwoju gospodarczego, większości europejskich krajów, całe minione stulecie. W tym okresie jego natężenie ulegało silnym wahaniom. W latach trzydziestych XX wieku, w dobie kryzysu ekonomicznego, bezrobocie w Europie przekroczyło 25% ogólnych zasobów siły roboczej. Dzięki przyjętym wówczas restrykcjom i intensywnym działaniom zapobiegawczo-naprawczym bezrobocie ustabilizowało się na stosunkowo niskim poziomie przez kolejne czterdzieści lat. Jednocześnie dzięki zwiększeniu wielkości i zakresu świadczeń społecznych wskaźniki dobrobytu ludności europejskiej znacznie się poprawiły. Poważne problemy gospodarcze pojawiły się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Skutki kryzysów naftowych³ jak również konieczność uwzględnienia rosnących wymogów ochrony środowiska spowodowały znaczny wzrost kosztów produkcji przemysłowej. W następnych latach ujawniły się kolejne jeszcze bardziej

1 M. Kobaj, *Bezrobocie podstawy teoretyczne*”, Warszawa 2002, s. 12.

2 A. Jochlik, *Bezrobocie w Unii i w Polsce - czyli o największym wyzwaniu najbliższych lat*, w: www.globaleconomy.pl/content/view/278/7/, dostęp: 23.12.2010.

3 Pierwszy kryzys naftowy miał miejsce w 1973r. natomiast drugi w latach 1979-1982.

poważne wyzwania⁴.

Pierwszym z nich jest globalizacja, spowodowana stopniowym zanikiem barier, które oddzielały od siebie poszczególne gospodarki krajowe. Międzynarodowe przepływy technologii i kapitału, powstawanie i rozwój korporacji transnarodowych, liberalizacja handlu oraz integracja rynków finansowych – wszystko to z jednej strony, wpłynęło na rosnącą współzależność poszczególnych gospodarek, a z drugiej – spowodowało gwałtowny wzrost konkurencji nowych państw uprzemysłowionych takich jak Korea Południowa, Tajwan, Hongkong czy też Chiny i Indie. Globalizacja definitywnie pozbawiła Europę monopolu na produkcję wielkoprzemysłową. Nastąpiła dyslokacja przemysłowych miejsc pracy do krajów azjatyckich, w których produkcja była dużo bardziej opłacalna⁵.

Drugie wyzwanie przed, którym stanęły Wspólnoty to zmiany demograficzne. Starzenie społeczeństw, powoduje odwrócenie się piramidy demograficznej. Coraz większa liczba osób niepracujących, przypada na coraz mniejszą liczbę osób pracujących. Sprostanie potrzebom sfinansowania rozbudowanego systemu zabezpieczeń społecznych wymaga stale rosnących wydatków publicznych. Naturalnym następstwem tych tendencji jest wzrost obciążeń podatkowych i kosztów obsługi długu, ze wszystkim negatywnymi konsekwencjami z tego wypływającymi dla wzrostu gospodarczego i konkurencyjności⁶. W odpowiedzi na te wyzwania, podmioty odpowiedzialne za kształt polityki rynku pracy, zaczęły podejmować wyzwania na rzecz zwiększenia poziomu zatrudniania osób pozostających w tzw. „cichej rezerwie” np. niepracujących kobiet czy osób niepełnosprawnych.

Trzecim wyzwaniem stała się rewolucja technologiczna. Postęp techniczny mimo swych licznych zalet pociąga za sobą również spadek zapotrzebowania na pracę ludzką. Ma więc antyzatrudnieniowy charakter. Siła robocza zostaje zastąpiona przez maszyny. Powoduje to ubywanie pracy w jej dotychczasowym znaczeniu i przyczynia się do kształtowania nowego rodzaju bezrobocia – technologicznego⁷.

W ostatniej dekadzie XX wieku bezrobocie, w krajach o gospodarce rynkowej przekształciło się ze zjawiska przejściowego, stanowiącego następstwo kolejnych kryzysów gospodarczych w trwałe zjawisko strukturalne. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych w krajach członkowskich Unii Europejskiej bez pracy pozostawało ponad 16 mln osób, a stopa

4 D.K. Rosati, *Europejski Model Społeczny. Osiągnięcia, problemy i kierunki zmian*, [w:] D.K Rosati (red.), *Europejski Model Społeczny*, Warszawa 2009, s.23.

5 Ibidem, s. 48.

6 Ibidem, s. 45.

7 Ibidem, s. 49.

bezrobocia wynosiła 7,7%⁸. Należy jednak zaznaczyć fakt, iż okres ten charakteryzował się również rozwojem gospodarczym i wzrostem PKB. Niestety pozytywne trendy ekonomiczne nie przyczyniły się do zwiększenia liczby miejsc pracy a wręcz przeciwnie spowodowały wzrost marginalizacji społecznej⁹.

Żadna z istniejących myśli ekonomicznych nie była w stanie wytłumaczyć tego skomplikowanego zjawiska. Proces stabilizowania się stóp bezrobocia po każdym kryzysie gospodarczym na poziomie wyższym od poziomu wyjściowego zyskało w literaturze przedmiotu miano „histerezy bezrobocia”¹⁰. Według jej założeń, równowaga w gospodarce jest uzależniona od zjawisk, które pojawiły się w krótkim okresie. Najczęściej formułowaną hipotezą dotyczącą tej teorii było rozróżnienie na dwa rodzaje podmiotów: „insajderów–outsajderów”. „Insiderzy” to są osoby pracujące, natomiast „outsiderzy” to osoby bezrobotne. W wyniku recesji część „insajderów” traci pracę i przechodzi na stronę „outsajderów”. Gdy jednak po okresie recesji pojawia się ożywienie „insajderzy” wywierają wpływ na pracodawców, domagając się podwyższenia płac. W wyniku podwyżki płac pracodawcy zatrudniają mniej nowych pracowników przez co podnosi się odsetek bezrobotnych¹¹.

Bezrobocie stało się przedmiotem publicznej dyskusji w Europie Zachodniej pod koniec XX wieku. Walka z tym zjawiskiem stała się jednym z głównych zadań większości państw o gospodarce wolnorynkowej. Kraje członkowskie postanowiły powziąć działania, które miały na celu powiązanie wzrostu gospodarczego Unii Europejskiej z powstaniem nowych miejsc pracy. Dyskusje zapoczątkowano podczas negocjacji traktatu z Maastricht (1992), który wzmocnił wymiar społeczny Wspólnoty. Następnie w 1993 r. opracowano Białą Księgę J. Delorsa, która stała się ideologiczną, polityczną i analityczną bazą skoordynowanej polityki europejskiej¹².

Zainspirowana przez Białą Księgę Rada Europy na swoim posiedzeniu w grudniu 1994 r. nadała praktyczny wymiar polityce zatrudnienia i uchwaliła pięć podstawowych celów, które miały być realizowane przez wszystkie kraje członkowskie. Zostały one

8 Dane pochodzą ze strony internetowej Eurostatu,

w: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/statistics/themes>, dostęp: 04.02.20112.

9 M. Szyłko-Skoczny, *Problemy społeczne w sferze pracy*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*, Warszawa 2007 s. 219.

10 Teoria ta została zaproponowana w 1986 r. przez Assar Lindbecka, Olivier Blancharda i Larrego Summersa.

11 A. Giegiel, *Deprecjacja kapitału ludzkiego a efekt histerezy bezrobocia w Polsce*, w: G. Maniak (red.), *Problemy ekonomii i polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008, s. 45.

12 European Commission, *Growth, Competitiveness, Employment. The Challenges and Ways Forward into the 21st Century*, White Paper, Brussels 1994.

określone mianem celów Strategii z Essen. Skupiały się głównie na ulepszeniu edukacji, zwiększeniu chłonności zatrudnienia w procesie wzrostu gospodarczego, redukcji pozapłacowych kosztów pracy, zwiększeniu efektywności polityki rynku pracy oraz udoskonaleniu instrumentów ukierunkowanych na pomoc dla problemowych grup rynku pracy¹³. Wymienione wyżej cele były głównym przedmiotem debaty na posiedzeniach Rady Europejskiej w Madrycie (1995), Florencji (1996) oraz Dublinie (1996). Rady przyjęła podczas tych spotkań liczne rezolucje. Manifestowały one jednak tylko polityczne zobowiązania ponieważ nie miały charakteru wiążącego¹⁴.

1.2. Podstawy prawne realizacji Europejskiej Strategii Zatrudnienia

1.2.1 Podstawy Traktatowe

Ukoronowaniem i potwierdzeniem procesu przeobrażeń w kwestii zwalczania zjawiska bezrobocia był Traktat Amsterdamski. Podniósł on kwestie polityki zatrudnienia do rangi „kluczowego celu Unii Europejskiej”, równorzędnego z takimi makroekonomicznymi priorytetami jak wzrost gospodarczy i stabilizacja. Widocznym dowodem tego stało się włączenie artykułów na temat zatrudnienia do Traktatu Rzymskiego w formie tytułu, a nie w formie zwykłego rozdziału. Tytuł VII „Zatrudnienie” (art.125-130) stworzył podstawy prawne zarówno dla Europejskiej Strategii Zatrudnienia, jak i dla metody jej realizacji na poziomie Unii¹⁵.

Traktat Amsterdamski nie zmienił podstawowej zasady przyznającej państwom członkowskim wyłącznych kompetencji w dziedzinie polityki zatrudnienia. Wzmocnił on jednak rolę Rady, Komisji i Parlamentu Europejskiego w tej dziedzinie. Powierzył naczelnym instytucjom unijnym nowe zadania i przyznał bardziej skuteczne środki, których celem jest zachęcanie państw członkowskich do rozwoju współpracy w zakresie rozwiązywania problemu zatrudnienia¹⁶. Ponadto dokument ten powołał do życia nowe struktury organizacyjne, takie jak np. Komitet Zatrudnienia i Rynku Pracy¹⁷, którego zadaniem było

13 K. Głębicka, *Rynek pracy w jednoczącej się Europie. Wybrane zagadnienia do studiowania*, Warszawa 2005, s. 18.

14 Z. Wiśniewski, *Strategia Zatrudnienia w Unii Europejskiej. Podstawy, cele publicznych służb zatrudnienia i benchmarking*, „Polityka Społeczna” 2002, nr 11-12, s. 25- 26.

15 J. Ciechański, *Otwarta metoda koordynacji w Unii Europejskiej. Wpływ na politykę społeczną i zatrudnienia nowych państw członkowskich*, Warszawa 2003, s.20.

16 Patrz art. 128 TWE.

17 W styczniu 2000r. Komitet Zatrudnienia i Rynku Pracy został zastąpiony przez Komitet ds. Zatrudnienia.

inspirowanie ciągłej debaty na temat zatrudnienia na szczeblu europejskim¹⁸.

W listopadzie 1997 r. w Luksemburgu, zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej w całości poświęcone kwestii zwalczania bezrobocia¹⁹. Szczyt ten został uznawany za formalny początek Europejskiej Strategii Zatrudnienia - nowego instrumentu koordynacyjnego europejskiej polityki zatrudnienia²⁰. ESZ stanowi naczelny zbiór zasad ukierunkowujących działania Unii Europejskiej na określone cele w zakresie zwalczania bezrobocia i polityki rynku pracy. Jerzy Ciechański uważa, iż „filozofia tej strategii zawiera się w przekonaniu, że wyższy poziom zatrudnienia oraz większą elastyczność rynków pracy można osiągnąć nie rezygnując z fundamentów solidarności oraz praw społecznych, na jakich opierają się poszczególne kraje Unii Europejskiej”²¹. Posiedzenie Rady Europejskiej w 1997 zapoczątkowało tzw. „proces luksemburski”, w ramach którego państwa członkowskie UE zostały zobowiązane do opracowywania na podstawie unijnych wytycznych narodowych planów działania na rzecz zatrudnienia oraz sprawozdań z ich realizacji. Miało się to przyczynić do osiągnięcia wcześniej założonego poziomu zatrudnienia w poszczególnych krajach Unii Europejskiej.

Dalsze prace nad Europejską Strategią Zatrudnienia podjęto na posiedzeniu Rady Unii w Cardiff (czerwiec 1998r.), Wiedniu (grudzień 1999r.) i Kolonii (czerwiec 1999r.)²². W Cardiff obradowano nad stałym podnoszeniem poziomu promowania nowych miejsc pracy. W Wiedniu stwierdzono, że wprowadzenie wspólnej waluty euro stanowić będzie jeden z najskuteczniejszych instrumentów walki ze zjawiskiem bezrobocia. W Kolonii (1999r.) natomiast został przyjęty „Europejski Pakt w Sprawie Zatrudnienia”, który miał stanowić platformę wymiany poglądów i miejsce prowadzenia dialogu między podmiotami zaangażowanymi w przełamanie barier uniemożliwiających rozwój polityki zatrudnienia.

Według chronologii najnowszym aktem prawa pierwotnego Unii Europejskiej jest Traktat Lizboński, uzgodniony i przyjęty w listopadzie 2007. Po zakończeniu procedur ratyfikacyjnych w grudniu 2009 postanowienia Traktatu zaczęły obowiązywać we wszystkich państwach członkowskich. Jest to pierwszy dokument w historii UE²³, który na tak szeroką

18 Patrz art. 130 TWE.

19 Zwane też Europejskim Szczytem w Sprawie Zatrudnienia.

20 M. Brewiński, *Europejski Fundusz Społeczny w Saksonii. Wnioski dla Polski*, Warszawa 2003, s. 12.

21 J. Ciechański, op. cit., s.24.

22 K. Marchlewska, *Rynek pracy jako obszar budowy modelu socjalnego w UE*, w: <http://www.psz.pl/tekst-12071/Karolina-Marchlewska-Rynek-pracy-jako-obszar-budowy-modelu-socjalnego-w-UE/Str-5>, dostęp: 02.02.2012.

23 Traktat Lizboński jest skromniejszą wersją wcześniejszego projektu UE - Traktatu Konstytucyjnego. Dokument ten ze względu na swój kontrowersyjny charakter nie wszedł w życie.

skale zagwarantował prawa i swobody wszystkim obywatelom Wspólnoty. Zgodnie z zapisami w Traktacie Unia dzieli kompetencje z państwami członkowskim w dziedzinie polityki społecznej. Obie strony zostały przez to zobowiązane do współpracy, w celu zapewnienia na terenie całej Unii Europejskiej wysokiego poziomu zatrudnienia, odpowiedniej ochrony socjalnej a także wysokiego poziomu kształcenia i ochrony zdrowia ludzkiego²⁴. Bardzo ważnym wydarzeniem, które towarzyszyło podpisaniu Traktatu z Lizbony, było równoczesne przyjęcie Karty Praw Podstawowych. Jest to osobny akt prawny, który posiada jednak moc równą traktatom. Karta stanowi swoisty katalog praw i swobód obywatelskich²⁵. Jej przyjęcie umożliwiło obywatelom państw członkowskich m.in. obronę swoich praw przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości²⁶.

1.2.2 Europejska Strategia Zatrudnienia w unijnych strategiach rozwoju

Ogromnie istotnym etapem rozwoju ESZ było przyjęcie przez Państwa członkowskie kompleksowej Strategii Lizbońskiej. Została ona zatwierdzona przez Radę Europejską w Lizbonie w marcu 2000 roku podczas szczytu, który w całości poświęcony był „zatrudnieniu, reformom gospodarczym i spójności społecznej”²⁷. Strategia ta w swym założeniu miała reagować głównie na fakt kryzysu europejskiego modelu „państwa opiekuńczego” oraz stanowić „swoiście europejską alternatywę wobec amerykańskiej Nemezis”, która jak dotąd dużo lepiej radzi sobie z problemami rynku pracy i chronicznego bezrobocia.²⁸

Unia Europejska w Strategii Lizbońskiej postawiła sobie „nowy cel strategiczny” aby do końca 2010 roku stać się „najbardziej konkurencyjną oraz dynamiczną, opartą na wiedzy gospodarką świata, zdolną do stałego wzrostu oraz zapewniającą coraz więcej coraz lepszych miejsc pracy a także coraz większą spójność społeczną”²⁹.

Realizacja celu, obranego przez Radę Europejską w Lizbonie miała doprowadzić do osiągnięcia w 2010 r. 70% poziomu zatrudnienia, w tym 60% udziału kobiet w rynku pracy

24 A. Chłoń-Domińczak, J. Hauser, D. Kwiecińska, A. Pacut, *Polityka Społeczna w Unii Europejskiej* [w:] *Europejski...*, loc. cit., s.80.

25 Zapisy KPP są potwierdzeniem praw i swobód obywatelskich, zapisanych wcześniej w Europejskiej Konwencji Praw człowieka oraz Europejskiej Karcie Socjalnej.

26 A. Chłoń-Domińczak, op. cit., s.80-82.

27 Uzupełniona została o wymiar środowiskowy na szczycie w Goeteborgu w czerwcu 2001r.

28 J. Ciechański, op. cit., s.14.

29 Presidency Conclusions, *Lisbon European Council, 23 and 24 March 2000*, w: http://www.europarl.europa.eu/summits/lis1_en.htm, dostęp: 07.02.2012, §5.

oraz 50% zaangażowania pracowników w wieku 55-64 lat. Unia Europejska powzięła wiele działań systemowo-regulacyjnych aby te ambitne cele osiągnąć. Skonstruowano trzy pomocnicze, wzajemnie ze sobą powiązane strategie działania, nazwane w literaturze przedmiotu „Triadą Lizbońską” Pierwszym z owych pomocniczych działań było ułatwienie państwom przechodzenie do „gospodarki i społeczeństwa opartego na wiedzy”³⁰.

Drugim, „utrzymywanie możliwości rozwojowych gospodarki dzięki właściwej polityce makroekonomicznej”³¹. Ostatnim przedsięwzięciem podjętym przez Wspólnotę była „modernizacja europejskiego modelu socjalnego oraz walka z wykluczeniem społecznym”³².

Tabela 1. Priorytetowa wartość wybranych wskaźników Strategii Lizbońskiej

Wskaźnik	Cel 2010
Stopa zatrudnienia	70%
Stopa zatrudnienia kobiet	60%
Stopa zatrudnienia pracowników 50+	50%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Lizbon Strategy for Growth and Jobs*, European Commission, Lizbon 2000, s. 27.

Kierunki w zakresie zwalczania długotrwałego bezrobocia i ubóstwa przewidziane w Strategii Lizbońskiej zostały szczegółowo opisane w Europejskiej Agendzie Społecznej, przyjętej przez Radę Europejską w Nicei w grudniu 2000 roku. Agenda Społeczna opiera się na postulacie, iż „wzrost gospodarczy i spójność społeczna wzmacniają się wzajemnie. Społeczeństwo, w którym jest więcej spójności społecznej oraz mniej wykluczenia, znamionuje lepszą gospodarkę”³³. Ponadto w dokumencie tym uznano, iż podstawowym narzędziem realizacji Europejskiej Strategii Zatrudnienia będzie Otwarta Metoda Koordynacji, która została dalej omówiona.

Rada Europejska podczas posiedzenia w Sztokholmie w marcu 2001 roku potwierdziła, wcześniej ustalone cele „Lizbony” oraz wprowadziła pewne *novum* w postaci celów pośrednich. Zgodnie z ustaleniami sztokholmskimi w styczniu 2005 roku przeciętny poziom zatrudnienia powinien wynosić 67%, a w przypadku kobiet 57%. Rada Europejska wezwała państwa członkowskie do wzięcia pod uwagę w narodowych planach działania

30 Ibidem, § 8-21.

31 Ibidem, § 22-23.

32 Ibidem, § 24-34.

33 Presidency Conclusions, *Nice European Council Meeting, 7,8 and 9 Decembrer 2000*, Annex I, “European Social Agenda”, w: http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/00400-r1.%20ann.en0.htm, dostęp : 07.02. 2011, §9.

celów pośrednich dotyczących stopy zatrudnienia przy uwzględnieniu sytuacji w kraju i poszczególnych regionach. Postanowiono też, że docelowy poziom zatrudnienia osób w wieku 55- 64 lata powinien w 2010 roku wynieść 50%³⁴.

W 2002 roku, po pięciu latach funkcjonowania ESZ dokonano jej oceny. Sporządzono Raport o zatrudnieniu w Europie³⁵, który został przyjęty podczas posiedzenia Rady Europejskiej w Barcelonie. Zanotowano w nim znaczące postępy w kwestii tworzenia miejsc pracy, zwalczania długotrwałego bezrobocia, obniżaniu podatków pracownikom o niskich zarobkach oraz promowaniu uczenia się przez całe życie. Niemniej jednak stało się jasne, że realizacja celów lizbońskich jest niejednolita w poszczególnych państwach członkowskich, a jej wcześniejsze wyzwania stały się jeszcze bardziej naglące w obliczu obserwowanych przekształceń w sferze gospodarczej i społecznej³⁶. Wnioski te zostały potwierdzone w raporcie przygotowanym w 2004 r. przez specjalny zespół na czele z byłym premierem Holandii Wimem Kokiem.

Jako przyczyny niezadowalającego stopnia realizacji strategii wskazano zbyt obszerną listę priorytetów, niski poziom koordynacji między państwami członkowskimi oraz niezaangażowanie odpowiednich nakładów finansowych na wdrażanie działań lizbońskich. W oparciu o tak zdiagnozowane źródła niepowodzenia „Lizbony”, podjęto wspólne działania nad wypracowaniem stosownych rozwiązań mających doprowadzić do skoordynowania i spójnego osiągnięcia poszczególnych elementów Strategii Lizbońskiej we wszystkich państwach członkowskich. Efektem prac naprawczych podjętych przez Unię był dokument przyjęty w marcu 2005 roku pod tytułem „Wspólne działania na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia”. Uznaję się go za nowy „początek Strategii Lizbońskiej”, który zmodyfikował i wzmocnił oryginalną wersję³⁷. Głównymi założeniami Wzmocnionej strategii Lizbońskiej było ograniczenie liczby priorytetów i celów.

W dobie kryzysu ekonomicznego w latach 2008-2010, który zniweczył wyniki wielu lat postępu społeczno-gospodarczego oraz odsłonił strukturalne słabości europejskiej gospodarki, Unia Europejska ponownie musiała zatroszczyć się o swoją przyszłość i jasno określić strategię działania. W tym celu Komisja Europejska 3 marca 2010 r. wydała komunikat „Europa 2020 - Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju

34 J. Ciechański, op. cit., s.29.

35 Tytuł dokumentu : „Aktywne polityki pełnego zatrudnienia: więcej i lepsze miejsca pracy”.

36 European Commission, *Ten years of the European Employment Strategy (EES)*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxemburg 2007, s.19.

37 A. Chłoń- Domińczak op. cit., s.79-80.

sprzyjającego włączeniu społecznemu”. Obejmuje ona trzy wzajemnie ze sobą powiązane priorytety: rozwój inteligentny, rozwój zrównoważony oraz rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu³⁸. Unia Europejska określiła w nowej strategii gdzie chce się znaleźć w roku 2020. Komisja zaproponowała wytyczenie kilku nadrzędnych celów. Do najważniejszych z nich zaliczono podniesienie wskaźnika zatrudnienia osób w wieku 20-64 lat do 75%, zmniejszenie liczby osób zagrożonych ubóstwem o 20 mln, podjęcie wszelkich potrzebnych działań aby osiągnąć cele „20/20/20” w zakresie klimatu i energii, oraz doprowadzić do ograniczenia liczby osób przedwcześnie kończących naukę szkolną do 10%.

Nowa Strategia UE, ma zarówno wielu zwolenników jak i przeciwników. Na jej temat toczą się aktualnie liczne debaty i dyskusje. Jej oponenci uważają, że :” Strategia „Europa 2020” najprawdopodobniej powstała zbyt późno i stawia sobie zbyt małe cele. Niestety – jednocześnie zbyt ambitne dla takich krajów jak Polska”³⁹. Jej sympatycy natomiast oceniają, że nowa propozycja unijna doskonale odpowiada na interesy wszystkich państw członkowskich i pozytywnie wpłynie na stan europejskiej gospodarki. W opinii polskiego komisarza ds. budżetu⁴⁰: ”Mamy strategię, z którą można się utożsamiać w różnych częściach Europy, także w tych krajach, które nadal sprzątają po komunizmie”. Pewne jest, że Unia aby nie przestać być jednym z najważniejszych graczy na arenie międzynarodowej „musi się zmodernizować i odzyskać wigor”, utracony w czasie ostatniego kryzysu. Czas pokaże czy zaproponowane rozwiązania okażą się trafne i przyczynią się do wyprowadzenia Europy z zastoju ekonomicznego i finansowego⁴¹.

2.Cele i założenia Europejskiej Strategii Zatrudnienia

2.1 Filary Europejskiej Strategii Zatrudnienia

Traktat Amsterdamski stworzył prawną podstawę funkcjonowania ESZ, a także przyznał uprawnienia Radzie Europejskiej do wydawania tzw. wytycznych w sprawie polityki zatrudnienia obowiązujących wszystkie kraje członkowskie. Skupione są one wokół czterech „filarów” Europejskiej Strategii Zatrudnienia⁴². Pierwszy filar tworzyły reguły, mające

38 Informacje pochodzą z w: http://ec.europa.eu/europe2020/index_en.htm , dostęp: 31.12.2010r.

39 E. Bendyk, *Strategia dla Unii. Europa 2020*,

w: <http://www.polityka.pl/swiat/komentarze/1503944,1,strategia-dla-unii.read>, dostęp: 31.12.2010r .

40 Funkcję tą pełni Janusz Lewandowski.

41 Komunikat komisji, *KOM (2010) 2020, Europa 2020, Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Bruksela, 03.03.2010,

w: http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf, dostęp: 10.02.2011, s. 2.

42 J. Ciechański, op. cit., s.27.

przyczynić się do poprawy zdolności uzyskiwania i utrzymania zatrudnienia⁴³. Miał temu głównie służyć rozwój zasobów ludzkich. Drugi filar stanowiły działania na rzecz powstania i ułatwienia prowadzenia przedsiębiorstw⁴⁴. Trzeci filar skupiał się na uelastycznieniu rynku pracy, ułatwieniu warunków prowadzenia przedsiębiorstw oraz na poprawie zdolności adaptacyjnych przedsiębiorstw i pracowników⁴⁵. Ostatni, czwarty filar koncentrował się na wzmocnieniu polityki równości szans, zwłaszcza w kwestii zapewnienia jednakowego traktowania kobiet i mężczyzn na rynku pracy⁴⁶.

W wyniku decyzji powziętej przez Radę Europejską podczas szczytu w Brukseli priorytety, które do 2003 r. były zgrupowane w cztery filary, zostały zastąpione nowymi celami na lata 2004-2010. Ich przyjęcie było efektem modernizacji i wzmocnienia Strategii Lizbońskiej. Skupiono się na trzech zasadniczych kwestiach. Po pierwsze, na osiągnięciu pełnego zatrudnienia i uczynieniu z Europy atrakcyjnego miejsca do lokowania inwestycji i podejmowania pracy. Po drugie na utworzeniu spójnej europejskiej gospodarki opartej na nowoczesnej wiedzy i technologii. Po trzecie na stworzeniu w Unii Europejskiej większej liczby trwałych miejsc pracy, wzmocnieniu integracji społecznej oraz wspieraniu dostępu do zatrudnienia osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji⁴⁷.

2.2 Szczegółowe wytyczne Europejskiej Strategii Zatrudnienia

Pierwsze wytyczne w sprawie zatrudnienia przyjęto podczas Szczytu Luksemburskiego. W latach 1997-2003 Rada Unii Europejskiej co roku określała dokładne zalecenia dla każdego z filarów. Przy okazji modernizacji celów ESZ podjęto decyzję, iż szczegółowe wytyczne również zostaną uproszczone. Uzgodniono, że będą one formułowane na okres trzech lat. Komisja Europejska, zgodnie z zaleceniami Rady przygotowała projekt 10 szczegółowych wytycznych. Dodatkowo określono konkretne wskaźniki pozwalające mierzyć efektywność podjętych działań w przyjętym przedziale czasowym. Rada Europejska zaakceptowała wytyczne ESZ i rekomendacje dla państw członkowskich podczas posiedzenia w Salonikach w 2003 roku⁴⁸.

43 Ang. *employability*.

44 Ang. *entrepreneurship*.

45 Ang. *adaptability*.

46 Ang. *equal opportunities*.

47 M. Knapińska, *Zasady polityki rynku pracy w Unii Europejskiej*, [w:] D. Kopycińskiej (red.), *Regulacyjna rola państwa we współczesnej gospodarce*, Szczecin 2006, s.127.

48 B. Kłos, *Zrewidowana Europejska Strategia Zatrudnienia*, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, 2003 r., nr 974.

Realizując pierwszą wytyczną - „aktywne i prewencyjne działania na rzecz bezrobotnych i biernych zawodowo”- państwa członkowskie mają zapewnić osobom znajdującym się w początkowej fazie bezrobocia pomoc w znalezieniu nowej pracy. Powinny one także zagwarantować takim osobom możliwość korzystania z usług doradztwa i poradnictwa zawodowego, oferowanego przez urzędy pracy. W ramach tej wytycznej kraje członkowskie zobowiązały się, że do 2010 r. nastąpi unowocześnienie i wzmocnienie instytucji rynku, a 25% osób trwale bezrobotnych podejmie kształcenie lub przekwalifikuje się w celu zwiększenia swoich szans podczas poszukiwania pracy⁴⁹.

W ramach zaleceń drugiej wytycznej - „tworzenie miejsc pracy i przedsiębiorczość”- wszystkie kraje nią objęte mają zachęcać pracodawców do tworzenia „większej ilości, lepszych miejsc pracy”. Mają wspierać innowacyjność, przedsiębiorczość oraz stwarzać środowisko przyjazne dla przedsiębiorcy. Wytyczna nakazuje wszystkim członkom Wspólnoty prowadzenie działań mobilizujących obywateli do prowadzenia własnych przedsiębiorstw poprzez upraszczanie i zmniejszanie obciążeń administracyjno-prawnych w kwestiach prowadzenia działalności gospodarczej⁵⁰.

Trzecia wytyczna - „wspieranie zdolności adaptacyjnych i mobilności na rynku pracy” - zobowiązała rządy krajów Wspólnoty do ułatwiania przedsiębiorcom i pracownikom przystosowywanie się do zmian mających miejsce w gospodarce. Powinny one promować zróżnicowane warunki pracy i umów. Ponadto ułatwiać dostęp pracownikom do szkoleń, a także tworzyć i upowszechniać nowatorskie i trwałe formy organizacji pracy⁵¹.

Wytyczna - „promocja rozwoju kapitału ludzkiego i uczenie się przez całe życie”- ma zachęcić mieszkańców Unii Europejskiej do kształcenia ustawicznego. Obowiązkiem państw jest wyposażenie swoich obywateli w nowoczesne umiejętności wymagane w społeczeństwie opartym na wiedzy. Miało to doprowadzić do tego, iż w ciągu najbliższych lat w UE, co najmniej 85% osób w wieku 22 lat powinno mieć przynajmniej wykształcenie na poziomie średnim⁵².

Piątą wytyczną - „wzrost podaży pracy i promowanie aktywnego starzenia się” stanowi, że do obowiązku państw członkowskich, ma należeć podniesienie opłacalności podejmowania

49 *Wytyczne Zatrudnienia do Decyzji Rady w sprawie wytycznych polityk zatrudnienia Państw Członkowskich oraz załącznik*, 03/ 578/WE, D.U.L 197 z dnia 05 sierpnia 2003, w: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX%3A32003D0578%3APL%3AHTML>, dostęp: 02.05.2011.

50 Ibidem.

51 Ibidem.

52 Ibidem.

pracy, zwiększenie atrakcyjności miejsc pracy, ograniczenie środków zachęcających do wczesnego opuszczenia rynku pracy oraz wspieranie pracodawców w zatrudnieniu osób powyżej pięćdziesiątego roku życia. Celem tej wytycznej jest podwyższenie o pięć lat przeciętnego wieku osób opuszczających rynek pracy⁵³.

Szósta - „polityka równości szans dla kobiet i mężczyzn” - nakazuje z kolei, aby do 2010 roku zostały całkowicie zniwelowane różnice w stopie zatrudnienia oraz wynagradzania kobiet i mężczyzn. Kategorycznie zabroniono uwzględniania kryterium płci przy ocenie pracownika. Unia Europejska promuje nowoczesny trend godzenie życia zawodowego i rodzinnego. Z tego powodu do podstawowych zadań administracji publicznej wszystkich państw powinno należeć promowanie partnerskiego modelu rodziny, zapewnienie instytucjonalnej opieki dla dzieci i innych osób zależnych oraz ułatwianie kobietom powrotu do pracy po urlopie wychowawczym. Postanowiono także, że do 2010 r. znacznemu zwiększeniu miała ulec liczba żłobków i przedszkoli jak również zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych dla osób starszych⁵⁴.

Wypełniając postulaty siódmej wytycznej - „Wspieranie integracji i zwalczanie dyskryminacji osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji na rynku pracy”, państwa członkowskie zadeklarowały, iż podejmą wszelkie możliwe działania aby zatrzeć różnice w poziomie bezrobocia osób należących do kategorii osób szczególnie zagrożonych tym zjawiskiem. Do tych grup zalicza się osoby o niewystarczających kwalifikacjach zawodowych, mniejszości narodowe i etniczne czy też osoby niepełnosprawne⁵⁵.

Rada Europejska przyjmując ósmą wytyczną - „rozwijanie finansowych zachęt do podejmowania zatrudnienia” - zobowiązała państwa członkowskie do przeprowadzenia gruntownej reformy finansowej. Jej głównym celem ma być uczynienie pracy bardziej atrakcyjną. Aby zrealizować zamierzony cel należy wyeliminować niebezpieczeństwo bierności zawodowej oraz ubóstwa. Poszczególne kraje powinny również przeprowadzić reformy systemu podatkowego i systemu świadczeń socjalnych⁵⁶.

Dziewiąte postanowienie - „przekształcanie nielegalnej pracy w regularne zatrudnienie” - stawia poważne wyzwanie wyeliminowania szarej strefy zatrudnienia w Europie. Aby zniechęcić pracodawców do nielegalnego zatrudniania pracowników państwa członkowskie

53 Ibidem.

54 Ibidem.

55 Ibidem.

56 Ibidem.

muszą zapewnić lepsze egzekwowanie prawa oraz poprawić skuteczność stosowania kar⁵⁷.

Ostatnia, dziesiąta wytyczna – „zmniejszenie regionalnych różnicowań w zatrudnieniu” – mówi o zminimalizowaniu dysproporcji pomiędzy poszczególnymi regionami w zakresie stopy bezrobocia i poziomu zatrudnienia. Postanowiono doprowadzić między nimi do większej spójności. Zarówno organy administracji rządowej jak i samorządowej powinny wspierać inicjatywy tworzenia pracy na poziomie lokalnym oraz pobudzać współpracę pomiędzy wszystkimi odpowiednimi podmiotami⁵⁸.

Wszystkie powyższe wytyczne mają tę samą rangę i są ściśle związane z koniecznością przeprowadzania strukturalnych reform w dziedzinie zatrudnienia Unii Europejskiej. Zgodnie z decyzją Rady Europejskiej, państwa członkowskie są zobowiązane uznawać wymienione cele za swe priorytety podczas kształtowaniu polityki rynku pracy i uwzględniać je przy opracowywaniu Narodowych Planów Działania na rzecz Zatrudnienia.

3. Mechanizm implementacji Europejskiej Strategii Zatrudnienia

3.1 Istota i założenia Otwartej Metody Koordynacji (OMK)

Europejska Strategia Zatrudnienia jest realizowana przy zastosowaniu metody określanej w literaturze przedmiotu „Otwartą Metodą Koordynacji”. Polega ona na zbliżaniu polityki państw członkowskich Unii do osiągnięcia wspólnie uzgodnionych celów. Na początku metoda ta dotyczyła wyłącznie dziedzin polityki gospodarczej i zatrudnienia. Dopiero później w 2000 roku podczas szczytu w Lizbonie, Rada Europejska rozszerzyła jej zastosowanie na inne obszary. W sferze społecznej oprócz polityki zatrudnienia zostały nią objęte także polityka integracji społecznej, ochrona socjalna oraz edukacja i szkolenia zawodowe⁵⁹.

Otwarta metoda koordynacji jest „miękkim” sposobem osiągania wspólnych celów państw UE. Unia nie zmierza bowiem do harmonizacji⁶⁰ szeroko pojętej polityki społecznej państw członkowskich. Uwzględniając obecne realia nie było by na to zresztą politycznego przyzwolenia. Poszczególne państwa członkowskie zbyt różnią się między sobą w kwestii pożądanego zakresu interwencji państwa w życie społeczne, gospodarkę i poziom redystrybucji dochodów. Stwierdzenie, że otwarta metoda koordynacji jest „miękkim”

57 Ibidem.

58 Ibidem.

59 J. Ciechański, op. cit., s.7.

60 *Harmonizacja prawa* - dostosowanie porządku prawnego państwa członkowskiego lub państwa stowarzyszonego/kandydującego do Unii Europejskiej do norm i zasad prawa UE.

sposobem uzgadniania polityki unijnej nie oznacza wcale, że jest ona nieskuteczna. Wręcz przeciwnie, jest to metoda wzajemnego dopingowania się państw członkowskich w celu realizacji wspólnie przyjętych założeń. Organy i instytucje UE mają za zadanie wspierać państwa członkowskie w tych działaniach. W literaturze Otwarta Metoda Koordynacji jest także czasem określana skrótowo „wskaż i zawstydz”⁶¹. Na nadanie takiej nazwy wpływ ma mnogość pomiarów, porównań i ocen, które towarzyszą jej realizacji. Ten rozbudowany system kontroli powoduje, że odpowiednie gremia polityczne we wszystkich państwach członkowskich stale muszą się zajmować koordynacją ESZ. Muszą podejmować stosowne działania w celu jej sprawnej realizacji jak również przedstawiać osiągnięte rezultaty. Gdy wyniki w jakimś kraju nie są wystarczające, musi ono publicznie tłumaczyć się z tego przed innymi⁶².

Otwarta metoda koordynacji została oparta na pięciu zasadach: pomocniczości, zbieżności, wspólnych obserwacjach, zarządzaniu przez cele oraz kompleksowości. Metoda ta ustanowiła równowagę między wspólnotą celów na poziomie unijnym a indywidualizacją sposobów ich realizacji przez państwa członkowskie. Wspólne cele w ramach tej zasady mają być osiągnięte w taki sposób aby każde państwo członkowskie przyczyniało się do podniesienia średniej unijnej. Postęp w realizacji wspólnych celów określa się za pomocą ilościowych bądź jakościowych wskaźników. Dzięki temu rezultaty działań podejmowanych przez państwa stają się przejrzyste i łatwo podlegają publicznej ocenie. Okresowo przeprowadzane raporty pozwalają porównać działania poszczególnych państw. Ujawnia to najlepsze praktyki, co wywiera pozytywny nacisk na pozostałe państwa, aby poprawiały jakość i efektywność swoich działań. Otwarta Metoda Koordynacji wymusza również skoordynowane działanie wielu działów administracji krajowej na rzecz osiągania założonych, unijnych celów. Wymaga zaangażowania całego rządu, niezależnie od utartych zakresów kompetencji poszczególnych segmentów rządowej biurokracji⁶³.

3.1.2 Wdrażanie Otwartej Metody Koordynacji

Otwarta Metoda Koordynacji przebiega etapami. W jej procesie realizacji wyróżniono cztery główne elementy. Pierwszy z nich polega na wyznaczeniu wspólnych dla całej Unii Europejskiej celów i kierunków działania. Zostają one następnie dokładnie określone w

61 Ang. *name and shame*.

62 Zob. szerzej: J. Ciechański, op. cit., s. 9-11.

63 P. Marcinkiewicz, *Otwarta Metoda Koordynacji*, w: http://eup.wse.krakow.pl/?page_id=146, dostęp: 03.01.2011r.

harmonogramie realizacji ESZ, który uwzględnia trzy przedziały czasowe - krótki, średni i długi. Drugi etap OMK to przyjęcie o ile jest to oczywiście możliwe, ilościowych i jakościowych wskaźników. Ma to stworzyć sposobność do porównywania najlepszych światowych wyników do tych osiągniętych przez kraje europejskie. Trzeci, bardzo istotny element omawianej metody to przetworzenie wspólnych kierunków działania na krajowe i regionalne programy. Państwa członkowskie są zobowiązane przyjąć Narodowe Plany Działania, w których muszą uwzględnić cele Wspólnoty i dokładnie określić sposoby ich realizacji. Ostatni krok w przebiegu OMK to monitoring i wspólna ocena (tzw. JAP). Polega on na publikowaniu raportów analizująco-oceniających. Dzięki nim państwa członkowskie uczą się od siebie nawzajem. Co stanowi sedno tej metody⁶⁴.

Spośród wszystkich etapów realizacji OMK to właśnie czwarty budzi najwięcej emocji i kontrowersji - choć nie wynikają z niego jakieś nieprzyjemne sankcje. Wspólna ocena jest dokonywana przez Komisję UE co roku⁶⁵. Jednak uwagi wydane przez tę instytucję nie są wiążące dla danego kraju. To jak dane państwo się do nich ustosunkuje to już jego indywidualna wola. Metoda otwartej koordynacji nie przewiduje żadnych prawnych kar za niezrealizowanie przyjętych priorytetów. Jednak warunkiem powodzenia ESZ jest powszechna akceptacja celów i ich samodzielna realizacja przez wszystkie państwa członkowskie⁶⁶.

4. *Flexicurity* - nowa perspektywa na pracę

Rynek pracy w Unii Europejskiej ulega ciągłym zmianom. Eksperti z wielu środowisk badają ten fakt i podają różne jego przyczyny. W publikacji Komisji Europejskiej „*Dziesięć lat europejskiej strategii zatrudnienia (ESZ)*” do głównych powodów tego zjawiska zaliczono: pogłębiającą się w wielu krajach członkowskich segmentację rynków, zachodzące zmiany demograficzne (w szczególności starzenie się społeczeństw), rozwój nowoczesnych technologii, globalizację oraz europejską integrację gospodarczo-ekonomiczną. Aby sprostać wszystkim wyzwaniom i celom stawianym przez unijne strategie zatrudnieniowe wystąpiła potrzeba stworzenia nowych form zatrudnienia, które będą z jednej strony bezpieczne a z drugiej elastyczne. Tylko w ten sposób uda się zapewnić większą liczbę dobrych miejsc pracy

64 J. Ciechański, op. cit., s. 11.

65 Uwagi i rady ustalone przez KE dla państwa członkowskiego muszą być przegłosowane większością głosów w Komitecie Zatrudnienia.

66 S. Golinowska, *Europejski model socjalny I otwarta koordynacja polityki społecznej*, materiały konferencyjne grupy badawczej Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2002, s. 35.

dla pracowników wszystkich grup wiekowych we wszystkich państwach członkowskich UE⁶⁷.

Pojęcie *flexicurity* powstało z potrzeby nazwania nowego modelu rynku pracy, który opiera się na rozwiązaniach zapewniających bezpieczeństwo i elastyczność. Jego idea wywodzi się z Danii. Termin *flexicurity* składa się z dwóch angielskich słów, które w istocie są konkurencyjne względem siebie: *flexibility* (elastyczność) i *security* (bezpieczeństwo)⁶⁸. *Flexicurity* określa jako koncepcję polityki społecznej i zatrudnienia. Koncepcja ta jest uznawana za innowacyjną od lat 90. XX wieku i od razu wzbudziła ona wielkie zainteresowanie wśród środowisk politycznych, eksperckich czy naukowych.

Państwa członkowskie Unii Europejskiej po raz pierwszy debatę na temat *flexicurity* rozpoczęły w czasie trwania nieformalnego szczytu Rady Europejskiej w Villachm w Austrii, które odbyło się na początku 2006 roku. W tym miejscu należy jednak podkreślić, iż Rada już od początku istnienia ESZ, określając okresowo jej cele i wytyczne kierowała się elementami zawartymi w koncepcji *flexicurity*. Działania proponowane przez unijne organy w ramach ESZ miały między innymi nadać systemowi zabezpieczenia społecznego charakter z jednej strony aktywizujący a z drugiej dyscyplinujący, popierać łączenie obowiązków rodzinnych z pracą zawodową jak również zachęcać do szukania równowagi między bezpieczeństwem społecznym a elastycznością. Ponadto działania UE miały zachęcać wszystkich członków Wspólnoty do mobilizowania krajowych partnerów społecznych do czynnego włączania się w procesy kształtowania polityki rynku pracy⁶⁹.

Bardzo istotnym etapem rozwoju modelu *flexicurity* było przyjęcie przez Radę Europejską wspólnych dla wszystkich państw członkowskich zasad wdrażania tej koncepcji⁷⁰. Miało to miejsce w grudniu 2007 roku. Znalazły one potem odzwierciedlenie w szczegółowych wytycznych ESZ aby w większym stopniu usprawnić zastosowanie *flexicurity* w krajowych politykach państw członkowskich.

W celu oceny wykorzystania założeń koncepcji *flexicurity* w postępującym procesie modernizacji krajowych rynków pracy państw członkowskich powołano specjalną grupę

67 European Commission, *Ten years of...*, op. cit., s. 32.

68 K. Czerwińska, *Flexicurity jako koncepcja polityki społecznej i zatrudnienia*, „Polityka Społeczna” nr 3/2008, s.13.

69 Zob. szerzej: *The 1998 guidelines* (1997), w: *Presidency conclusions*, Extraordinary European Council meeting on employment, Luksemburg, 20–21listopada, s. 13- 21.

70 Zasady wdrażania koncepcji *flexicurity* zostały zawarte w komunikacie „Wspólne zasady wdrażania modelu *flexicurity*”, który został przyjęty przez Komisję Europejską w czerwcu 2007 roku.

ekspertów⁷¹. Na podstawie analizy badań przeprowadzonych przez tę grupę oraz doświadczeń państw członkowskich Komisja Europejska w 2007 roku wykazała cztery komponenty, z których składa się „konceptja bezpieczeństwa na elastycznym rynku pracy”⁷².

1. Elastyczne i przewidywalne warunki umów (z perspektywy pracownika i pracodawcy, a także osób posiadających i nieposiadających stałego zatrudnienia) osiągnane dzięki nowoczesnemu prawu pracy, układom zbiorowym oraz odpowiedniej organizacji pracy;
2. Kompleksowe strategie uczenia się przez całe życie (*Lifelong learning - LLL*), zapewniające stałą zdolność pracowników, szczególnie osób z najsłabszych grup społecznych, do dostosowywania się i do bycia zatrudnionym;
3. Skuteczna aktywna polityka rynku pracy (*Active Labour Market Policy - ALMP*), pomagająca w radzeniu sobie z szybkimi zmianami, umożliwiającą skrócenie okresów bezrobocia i ułatwiająca zmianę pracy;
4. Nowoczesne systemy zabezpieczenia społecznego, zapewniające odpowiednie wsparcie dochodów, sprzyjające zatrudnieniu i ułatwiające mobilność na rynku pracy. W ramach tego komponentu niezbędne jest stworzenie odpowiednich regulacji w zakresie zabezpieczenia społecznego (świadczenia dla bezrobotnych, emerytury, ochrona zdrowia), które umożliwią łączenie pracy z życiem prywatnym i rodzinnym.

Tabela2. Przykładowe wymiary modelu *flexicurity*

Elastyczność		Bezpieczeństwo	
Elastyczność zewnętrzna liczbową	Dostosowywanie stanu zatrudnienia - umowy tymczasowe	Pewność miejsca pracy	Ochrona zatrudnienia. Ograniczenie możliwości zwolnień
Elastyczność wewnętrzna liczbową	Dostosowywanie godzin pracy i systemy rozliczania czasu pracy	Pewność zatrudnienia	Zwiększanie szans na zatrudnienie dzięki kształceniu i szkoleniom
Elastyczność wewnętrzna funkcjonalną	Prace wielozadaniowe, rotacja stanowisk pracy na podstawie umiejętności pracowników	Pewność dochodów	Wsparcie dochodów w okresie braku zatrudnienia
Elastyczność finansową	Wynagrodzenie uzależnione od wyników	Pewność łączenia	Możliwość łączenia pracy z innymi zajęciami, np. z życiem rodzinnym

Źródło: *Raport Polska 2030. Wyzwania Rozwojowe*, Zespół Doradców Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009, s.107.

Wyniki licznych analiz ekonomicznych pokazują, iż powyższe cztery elementy mogą

71 Powołanie grupy ekspertów zostało zainicjowane w 2006 roku podczas austriackiej prezydencji.

72 Komisja Europejska, *Wspólne zasady wdrażania modelu flexicurity. Zwiększenie liczby miejsc pracy o wyższe jakości dzięki zapewnieniu elastyczności i bezpieczeństwa*, COM (2007) 359 wersja ostateczna, Bruksela 2007, s.6.

się wzajemnie wspierać, poprawiając przy tym wskaźniki kapitału ludzkiego, zagrożenia ubóstwem jak również stopy zatrudnienia. Z badań tych wynika również, że prawidłowe wdrożenie modelu *flexicurity* jest ściśle skorelowane z koniecznością istnienia platformy konsultacyjno-koordynacyjnej w trójkącie rząd-pracownicy-pracodawcy⁷³. Przedmiotem powyższej pracy była analiza wybranych aspektów polityki zatrudnienia i rynku pracy, realizowanych przez Unię Europejską w celu rozwiązania problemu chronicznego bezrobocia. W rozprawie przedstawiono genezę i rozwój Europejskiej Strategii Zatrudnienia oraz ukazano jej wpływ na unijny rynek pracy. Poprzez opis Otwartej Metody Koordynacji omówiono proces formułowania unijnych wytycznych i sposób ich wdrażania przez kraje członkowskie. W pracy zaprezentowano dane statystyczne obrazujące skalę bezrobocia w Europie oraz dokonano analizy przyczyn tego zjawiska. Zwrócono uwagę na fakt ciągłej aktualności problemu bezrobocia. W końcowej części pracy znalazł się opis koncepcji *flexicuity*, która jest jednym z podstawowych założeń omawianej strategii.

Europejska Strategia Zatrudnienia nie rozwiązała problemu bezrobocia i niskich wskaźników zatrudnienia. W dalszym ciągu jest on obecny w Polsce i pozostałych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Zasadne jest więc podejmowanie nowych działań naprawczych i formułowanie nowych strategii w celu przezwyciężenia tego niekorzystnego zjawiska.

Bibliografia

Artykuły:

1. Bendyk E., *Strategia dla Unii. Europa 2020*, w: <http://www.polityka.pl/swiat/komentarze/1503944,1,strategia-dla-unii.read>, dostęp: 31.12.2010r.
2. Czerwińska K., *Flexicurity jako koncepcja polityki społecznej i zatrudnienia*, „Polityka Społeczna” nr 3/2008.
3. Giegiel A., *Deprecjacja kapitału ludzkiego a efekt histerezy bezrobocia w Polsce*, [w:] Maniak G. (red.), *Problemy ekonomii i polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008.
4. Golimowska S., *O przyczynach bezrobocia i polityce jego zwalczania*. „Polityka Społeczna” Nr. 3/ 2001, s.16.
5. Jochlik A., *Bezrobocie w Unii i w Polsce - czyli o największym wyzwaniu najbliższych lat*, Wydawnictwo Instytutu Analiz i Prognoz Gospodarczych, w: www.globaleconomy.pl/content/view/278/7/, dostęp: 23.12.2010.
6. Kłós B., *Zrewidowana Europejska Strategia Zatrudnienia*, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, 2003 r., nr 974.

73 K. Czerwińska, op. cit., s. 17.

7. Marchlewska K., *Rynek pracy jako obszar budowy modelu socjalnego w UE*, Centrum Europejskie im. R. Schumana, Wyższa Szkoła Gospodarki
w: <http://www.psz.pl/tekst-12071/Karolina-Marchlewska-Rynek-pracy-jako-obszar-budowy-modelu-socjalnego-w-UE/Str-5>, dostęp: 02.02.2012.
8. Marcinkiewicz P., *Otwarta Metoda Koordynacji*, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie, w: http://eup.wse.krakow.pl/?page_id=146, dostęp: 03.01.2011r.
9. Osiecka-Chojnacka J., *Aktywna polityka państwa na rynku pracy*, Informacja BSiE nr 1250, w: http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_06/i-1250.pdf, dostęp: 05.05.2011.
10. Rosati D.K., *Europejski Model Społeczny. Osiągnięcia, problemy i kierunki zmian*, [w:] Rosati D.K. (red.), *Europejski Model Społeczny*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2009.
11. Szyłko- Skoczny M., *Problemy społeczne w sferze pracy*, [w:] Firlit-Fesnak G., Szyłko- Skoczny M. (red.), *Polityka społeczna*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2007
12. Wiśniewski Z., *Strategia Zatrudnienia w Unii Europejskiej. Podstawy, cele publicznych służb zatrudnienia i benchmarking*, „Polityka Społeczna” 2002, nr 11-12.

Dokumenty i akty prawne

13. European Commission, *Growth, Competitiveness, Employment. The Challenges and Ways Forward into the 21st Century. White Paper*, Brussels 1994.
14. Komisja Europejska, *Wspólne zasady wdrażania modelu flexicurity. Zwiększenie liczby miejsc pracy o wyższej jakości dzięki zapewnieniu elastyczności i bezpieczeństwa*, COM (2007) 359 wersja ostateczna, Bruksela 2007.
15. Komunikat Komisji, KOM (2010) 2020, *Europa 2020, Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Bruksela, 03.03.2010.
16. Presidency Conclusions, *Lisbon European Council, 23 and 24 March 2000*,
17. w: http://www.europarl.europa.eu/summits/lis1_en.htm, dostęp: 07.02.2012.
18. *Wytyczne Zatrudnienia do Decyzji Rady w sprawie wytycznych polityk zatrudnienia Państw Członkowskich oraz załącznik*, 03/ 578/WE, D.U.L 197 z dnia 05 sierpnia 2003, w: <http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX%3A32003D0578%3A PL%3AHTML>, dostęp: 02.05.2011.

Opracowania i monografie

19. Brewiński M., *Europejski Fundusz Społeczny w Saksonii. Wnioski dla Polski*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.
20. Ciechański J., *Otwarta metoda koordynacji w Unii Europejskiej. Wpływ na politykę społeczną i zatrudnienia nowych państw członkowskich*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.
21. Głębicka K., *Rynek pracy w jednoczącej się Europie. Wybrane zagadnienia do studiowania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Warszawa 2005.
22. Golimowska S., Ruzik A., B. Peliński, Gandziarowska J., *Praca lekarstwem na biedę i wykluczenie. Strategie wobec pracy*, IPISS, Warszawa 2007.
23. Kobaj M., *Bezrobocie podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
24. Kopycińska D. (red.), *Regulacyjna rola państwa we współczesnej gospodarce*, Katedra Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2006.

Europa a islam

Od „Europy świata” do „Europy w świecie” - tak scharakteryzował sytuację Starego Kontynentu w jednym z wywiadów Ryszard Kapuściński. Po ponad kilkuset latach bezsprzecznej dominacji zachodniej kultury w świecie, obserwujemy swego rodzaju zmierzch tej hegemonii. Przez pięć ostatnich wieków to właśnie wzorce, miary i symbole kultury europejskiej stanowiły uniwersalne odniesienie dla prawie całego świata, szczególnie w wyniku globalizacji. Jednak ta sytuacja się zmienia i obok homogenizacji różnych składników kultury, następuje także dywersyfikacja prowadząca do szukania odrębności. Europejski styl bycia wycofuje się z powrotem do Europy, w której stronę coraz liczniej ściągają przybysze z Azji i Afryki. Najpotężniejszą spośród nich grupę stanowią wyznawcy islamu – drugiej religii na świecie pod względem liczby wiernych (po chrześcijaństwie). Poza imigrantami, muzułmanie w Europie w dwóch krajach stanowią większość: w Albanii oraz w Bośni i Hercegowinie. Z racji tego, że należymy do Unii Europejskiej, nasze kontakty z ludźmi należącymi do innego obszaru kulturowego są i będą znacznie częstsze, musimy też uświadomić sobie, że nasze społeczeństwa będą coraz bardziej zróżnicowane kulturowo, wyznaniowo i etnicznie oraz powinniśmy się do tego przygotować. Niestety wiele konfliktów i nieporozumień rodzi się z braku wiedzy i wzajemnych uprzedzeń. Porównanie między Europą a islamem niezaprzeczalnie musi oznaczać przeciwstawienia, być może dlatego, jak pisze Franco Cardini w swojej książce „Europa a islam. Historia nieporozumienia”, że domyślnie uznaje się je za kontynuację starcia chrześcijaństwa z islamem. Jasne jest jednak, że proces sekularyzacji Zachodu nie pozwala dłużej na stawianie znaku równości przy pojęciach „Europa” i „chrześcijaństwo”. Od czasów, gdy świat zachodni z rosnącym niepokojem śledzi rozprzestrzenianie się ruchów islamskich w Europie, widoczna jest tendencja do upatrywania w islamie potencjalnego przeciwnika czy nawet wrogą siłę. Ta tendencja okazuje się być swoistym *déjà vu*, odrodzeniem antycznej sprzeczności, głęboko zakorzenionej w historii¹. Z drugiej strony, Cardini rozpatruje czy zestawienie Europy

¹ F. Cardini, *Europa a islam. Historia nieporozumienia*, Kraków 2006, s. 11.

z islamem nie jest kontynuacją klasycznej rywalizacji Azji i Europy. Podobnie jednak, jak nie możemy Europy identyfikować wyłącznie z chrześcijaństwem, tak samo nie da się stwierdzić, że cała Azja jest muzułmańska. Poza tym *dar al-Islam*² wykracza poza granice kontynentu azjatyckiego. W tym kontrowersyjnym zestawieniu zachodzi również asymetria związana z oboma pojęciami: przecież Europa to kontynent, zaś islam - religia³. Asymetria ta jest pozorna. „Europa” to pojęcie europejskie, podobnie zresztą jak cała nazwa wszystkich pozostałych kontynentów, łącznie z Azją. W pewnym sensie to cywilizacja europejska stworzyła Europę, Azję, Amerykę. Norman Davies pisze, że „Europa” zastąpiła wcześniejsze pojęcie „świata chrześcijańskiego”, po okresie konfliktów religijnych, jako termin o bardziej neutralnym wydźwięku. Natomiast w szerszej perspektywie pozostawała pewną ideą związaną z kulturą polityczną, stosunkiem do państwa czy stylem życia⁴. Dla muzułmanów natomiast islam nie jest jedynie systemem kultu religijnego - konotacją jaką mają od wieków chrześcijanie - to całokształt życia, nadrzędny system wartości. Możemy spojrzeć również na etymologię tego pojęcia - islam to w dosłownym tłumaczeniu z języka arabskiego *poddanie się Bogu*⁵.

W całej Europie, od bardzo dawnych czasów, obraz islamu jest silnie związany z kontaktami z religią chrześcijańską. Pierwszym powodem niechęci Europejczyków do islamu było to, że religia ta była uważana za herezję, która zawiera pewne elementy chrześcijańskie, lecz wyraźnie je wypacza. Drugim ważnym powodem były muzułmańskie podboje. Potęga militarna muzułmanów przeraziła Europę, kiedy w VIII w. Maurowie opanowali Hiszpanię i dotarli do Francji. Strach spotęgowały dodatkowo najazdy Tatarów i Turków⁶. Nie jest więc łatwo puścić w niepamięć tyle wieków historycznych uprzedzeń, które budowały jednocześnie obie tożsamości.

Chcąc przeanalizować zderzenie Europy i islamu trzeba najpierw zdefiniować Europejczyka. Tożsamość Europy to pojęcie, w którym jedynym w stu procentach pewnym aspektem jest fakt, że nie można go jednoznacznie zdefiniować. Jak trafnie zauważy Kapuściński⁷, gdy powiemy mieszcuchowi z Zurychu, że zarówno on, jak i kołchoźnik z byłej już Jugosławii są Europejczykami, oburzy się. Gdy zaś powiemy owemu chłopu że nie

² Dosłownie: dom islamu, ziemia wiary, także o państwie islamskim, w którym prawem obowiązującym jest szariat. *Ibidem*, s. 11.

³ F. Cardini, *op. cit.*, s.12.

⁴ N. Davies, *Europa*, Kraków 1998, s.23.

⁵ A. Marek, *Podstawowe informacje o islamie*, Warszawa 2007, s. 10.

⁶ *Ibidem*, s. 29.

⁷ R. Kapuściński, *Gdzie się podział w tej przestrzeni*, „Nowy Dziennik”, 28/29.12.1991 r.

jest Europejczykiem, również się oburzy. Kto z nich ma rację? Dokąd sięga Europa? Czy tylko opiera się na granicach geograficznych? Całkiem wyraźny jest fakt, że w dzisiejszym świecie, ważniejszym kryterium europejskości jest osiągnięcie pewnego poziomu kulturalnego i ekonomicznego przez dane społeczeństwo. Europa coraz bardziej staje się pojęciem systemu wartości, w których kluczowe są demokracja, wolność, tolerancja. Biorąc pod uwagę obecną sytuację geopolityczną, podejście do tych – swego rodzaju kulturalno-ekonomicznych granic – przez społeczeństwo islamu, będzie stanowić wyznacznik szans i zagrożeń dla przyszłości Europy.

Analizując wpływ islamu na Europę i jej przyszłość, kluczowy jest wzrost liczebności społeczności muzułmańskiej w Europie poprzez imigracje i przyrost naturalny. Początek masowej imigracji do Europy Zachodniej nastąpił w latach 50. XX w. i według danych szacunkowych w latach 1960-2000 do „starej piętnastki” UE miało przybyć około 16,7 mln osób. W 2003 r. 20,5 mln osób przebywających na stałe na tym obszarze miało inne obywatelstwo niż kraj osiedlenia, a kolejne 8 mln urodziło się za granicą, ale posiadało już miejscowe obywatelstwo. Wśród nich było 15 mln muzułmanów⁸. Reakcja państw europejskich na tak masową imigrację nie była właściwa – imigrantów traktowano instrumentalnie, gdy potrzebowano rąk do pracy w rozwijającej się gospodarce. Teoretycznie grupy przyjezdnych mogły liczyć na pełnię praw, w rzeczywistości borykały się z poważnymi problemami, głównie z dyskryminacją ze strony społeczeństw przyjmujących. Niektóre kraje Europy ściągały także pracowników sezonowych, naiwnie licząc na ich powrót do swoich ojczyzn. Nie myślano o integracji imigrantów z miejscowymi, a podejmowane działania nie były wystarczające. Tymczasem imigranci, korzystając z opiekuńczego systemu pomocy socjalnej i uzyskanych praw (tj. prawo stałego pobytu, a czasem nawet obywatelstwo), zaczęli zakładać rodziny oraz sprowadzać bliskich. W ten sposób powstały ośrodki diaspory tureckiej (Niemcy, Francja, Holandia), marokańskiej, algierskiej, tunezyjskiej (Francja, Belgia, Holandia, Włochy), pakistańskiej (Wielka Brytania) czy albańskiej (Włochy)⁹. Ludzie ci trafili na margines społeczny, z biegiem czasu sytuacja ulegała tylko pogorszeniu, także w wyniku wzrastającego bezrobocia, a większość mniejszości etnicznych tworzyła odseparowane getta. Obecnie widzimy, że społeczność europejska obawia się zdominowania Starego Kontynentu przez muzułmanów. Dzięki dużemu przyrostowi demograficznemu (ludność Ziemi przyrasta o 2,3% rocznie, ludność muzułmańska o 2,8%) szybko wzrasta

⁸ J. Brzozowski, *Problem asymilacji muzułmańskich imigrantów w Europie*, Kraków 2006, s. 53-54.

⁹ *Ibidem*, s. 55.

liczba wyznawców Allaha, co wg prognoz spowoduje w 2050 r. 20% udział muzułmanów w populacji europejskiej (obecnie wynosi on 5% czyli 24 mln ludności łącznie z Bałkanami)¹⁰. Będzie się to przekładało na wzrost aktywności kulturowej i politycznej, na wywieranie przez społeczność muzułmańską większego wpływu na rządy państw, w których zamieszkują. Tutaj na pierwszy plan wkraczają możliwości dostosowania się mniejszości do ogółu i tworzenia wspólnego społeczeństwa, jednak obecna sytuacja pokazuje nam, że istnieje głęboki problem, który nie może pozostać niezauważony. Wielu imigrantów należy do kategorii, którą określa się mianem „ludzi przejściowych” - którzy nie czują się u siebie ani w europejskich krajach, w których żyją ani w tych, z których przybyli ich rodzice. Tworzą zwartą społeczność ponad granicami państwowymi, zamieszkują „miasta talerzy” - połączone z krajami pochodzenia przez anteny satelitarne, umożliwiające oglądanie marokańskiej czy tureckiej telewizji¹¹. Nie jest więc łatwo zasymilować takie społeczności, tym bardziej, że ich odmienność od ludności autochtonicznej jest ogromna.

Współcześnie możemy obserwować, że państwa islamskie propagują swój powrót do korzeni, co określane jest mianem fundamentalizmu. Nurt ten stara się wyrugować ze świata muzułmańskiego wartości kulturowe i społeczne Zachodu oraz zastąpić je wartościami tradycyjnego islamu¹². To właśnie religia islamska często przejmuje rolę ideologii i odrzuca świecką, relatywistyczną wg fundamentalistów i zdegenerowaną kulturę Zachodu. Ten jest w oczach muzułmanów imperialistyczny, zlaicyzowany i wyzuty z wszelkich wartości moralnych. Faktycznie Europa dąży do neutralności światopoglądowej (ciekawie obrazuje to wyznanie wiary dziecięcia europejskiego: „Kto ty jesteś? – Europejczyk! Jaki znak Twój? – Gwiazdek wieńczy! Czym twa ziemia? – Kontynentem! Czym zdobyta? – Nie pamiętam! Czy ją kochasz? – Sam już nie wiem... A w co wierzysz? – W nic nie wierzę!!!”) ¹³.

Takim bardzo nagłośnionym przez media przykładem konfliktu religijnego ze społeczeństwem islamskim w Europie jest obowiązujący oficjalnie od kwietnia 2011 roku we Francji zakaz noszenia we wszystkich miejscach publicznych muzułmańskich zasłon, takich jak burka¹⁴, hidżab czy nikab¹⁵ (z pomysłu Nicolasa Sarkozy’ego, popierany przez

¹⁰A. Lubowski, *Islam, Europa i polityczna poprawność*,

<http://alfaomega.webnode.com/news/andrzej%20lubowski%3Aislam,%20europa%20i%20polityczna%20poprawno%C5%9B%C4%87/> [dostęp: 28.02.2012]

¹¹T. Garton Ash, *How Islam met Europe*, New York 2006, *passim*.

¹²A. Marek, *Islam. Podstawowe informacje*, Warszawa 2006, s. 69.

¹³G. Żuk, *Twierdza czy wspólnota? Europa w polskim dyskursie publicznym*, Lublin 2010, s. 73.

¹⁴Burka - nieprzezroczyste przykrycie głowy, noszone przez muzułmanki, które przykrywa całe ciało i twarz,

prawicę francuską)¹⁶. Według ustawy, kobieta łamiąca wspomniany zakaz może otrzymać grzywnę do 150 euro. W pewnych wypadkach sąd może nakazać - zamiast lub oprócz kary pieniężnej - obowiązkowy udział na własny koszt w kursie przypominającym o "wartościach republikańskich". Rok więzienia lub 30 tys. euro grzywny grozi zaś osobie, która siłą nakłania kobiety do wkładania burek, nikabów czy innych tego rodzaju zasłon; kary mogą być dwukrotnie wyższe, jeśli osoba zmuszana do noszenia tych zasłon jest nieletnia¹⁷. Oficjalne statystyki mówią, że we Francji jest obecnie około 2,5 tysięcy muzułmanek zakrywających całkowicie twarz spośród 2,5 miliona muzułmanek ogółem. Zwraca się jednak uwagę, że liczby są mało precyzyjne z uwagi na problem z ustaleniem tożsamości osoby noszącej takie nakrycie¹⁸. MSW zaleciło funkcjonariuszom, by najpierw tłumaczyli danej kobiecie w burce czy nikabie konsekwencje łamania tego zakazu, a potem dopiero - jeśli ta uparcie będzie odmawiała zdjęcia muzułmańskiej zasłony - stosowali karę grzywny. Wypowiadający się w prasie policjanci nie kryją też obaw, że może dojść do wielu incydentów, jeśli w obronie danej kobiety wystąpią inne osoby. Media cytują również słowa pragnących zachować anonimowość muzułmanek, których dotyczą bezpośrednio nowe przepisy. Są one oburzone zakazem, twierdząc, że jest on przejawem dyskryminacji religijnej. Jedna z nich, muzułmanka mieszkająca na paryskich przedmieściach, powiedziała w radiu, że nie zamierza się ugiąć i będzie nosić nikab, bo to jej wolność, choć do jej porzucenia namawiają ją jej mało religijni rodzice. Bardziej niż grzywny obawia się ona agresji ze strony "zwykłych" Francuzów, gdyż niedawno pewien mężczyzna spoliczkował ją publicznie za to, że nosi nikab¹⁹. Pytanie tylko czy takie regulacje nie nasilą właśnie negatywnej reakcji społeczeństwa?

Już w latach 80. zrodziła się islamofobia, która definiowana jest jako „nieuzasadniona wrogość w stosunku do islamu, przekładająca się na niesprawiedliwą dyskryminację osób

w tym również oczy zasłonięte siatką. Zob. *Burki, nikaby i hidżaby – galeria*, Polityka.pl, <http://www.polityka.pl/galerie/1508910,1,burki-nikaby-i-hidzaby---galeria.read> [dostęp: 28.02.2012]

¹⁵ Hidżab - chusta zakrywająca włosy i szyję, ale pozostawiająca odkrytą twarz. Tradycyjny element stroju kobiety muzułmańskiej. Część hidżabu - nikab - zasłania twarz zakrywając ją całą. Może posiadać otworki na oczy bądź pozostawiać odkryte czoło i oczy. *Ibidem*.

¹⁶ *Francuski parlament przyjął ustawę o zakazie noszenia burek*, Newseek.pl, <http://swiat.newsweek.pl/francuski-parlament-przyjal-ustawe-o-zakazie-noszenia-burek,61872,1,1.html> [dostęp: 28.02.2012]

¹⁷ *Od dzisiaj we Francji można już karać za noszenie burek*, Gazeta Prawna, http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/504079,od_dzisiaj_we_francji_mozna_juz_karac_za_noszenie_burek_nawet_rokiem_wiezienia.html [dostęp: 29.02.2012]

¹⁸ *Od poniedziałku obowiązuje zakaz noszenia burek i nikabów*, Dziennik.pl, <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/330607,od-poniedzialku-obowiazuje-zakaz-noszenia-burek-i-nikabow.html> [dostęp: 29.02.2012]

¹⁹ *Od poniedziałku obowiązuje zakaz...* *Ibidem*.

i społeczności muzułmańskiej, przez wyłączenie tychże poza życie polityczne i społeczne”²⁰. Zjawisko islamofobii tak naprawdę rozpowszechniło się po 11 września 2001 r. Jak powiedziała pewna Arabka mieszkająca w Holandii „przed zamachami 11 września byłam po prostu Norą. Po czym nagle stałam się muzułmanką”²¹. 11 września zrodził strach przed islamem, a terroryści i fanatycy religijni nie pozwalają zapomnieć o tym lęku. Na słowo „muzułmanin” pojawia się w myślach przeciętnego Europejczyka obraz walącego się WTC, schwytania Osamy bin Ladena²², zamachu na londyńskie metro i tragedii w Madrycie. Doprowadziło to do potężnej eksplozji islamofobii.

Istotny jest tutaj także problem ukazywania wizerunku islamu w mediach, który ukształtował stereotypowe postrzeganie muzułmanów. Obecnie tylko dramatyczne lub kontrowersyjne tematy dają największą oglądalność, a obrazy medialne kształtują postrzeganie bohaterów wiadomości w określony sposób. Jednocześnie społeczeństwo traktuje media jako jedyne i wiarygodne źródło informacji. Jeśli więc widz „karmiony” jest relacjami z systematycznie przeprowadzanych zamachów w Iraku, bądź też ogląda wiejące grozą komentarze dotyczące przebiegu wyborów w Turcji czy też słucha o sposobie traktowania kobiet w burkach i hidżabie, to właśnie na takiej podstawie kształtuje sobie obraz typowego muzułmanina.

Islam przestał być postrzegany tylko jako seksistowska, prymitywna i zamknięta na postęp, agresywna religia, często stosowana dla celów politycznych. Stał się symbolem zła, krwi niewinnych, podwaliną wojny cywilizacji. Pytanie więc, czy zdaje się spełniać przepowiednia Huntingtona o „Zderzeniu cywilizacji”? Czy islam jest taki groźny jak go malują? Musimy pamiętać, że zazwyczaj podstawą negatywnych stereotypów jest brak rzetelnej wiedzy. Społeczności muzułmańskie nie składają się już przecież tylko z osób, które urodziły się poza granicami Europy, ale w coraz większym stopniu z osób, które wychowały w Europie i posiadają pełnię praw obywatelskich. Innymi słowy, nie są to już dłużej muzułmanie-imigranci, ale w muzułmanie-obywatele w pełni świadomi swoich praw obywatelskich. W przeciwieństwie do swoich rodziców przybyłych do Europy z różnych

²⁰ L. Mazur, *Islamophobia: A Challenge for Us All*, <http://www.euroislam.republika.pl/referaty/islamofobia-mazur.doc> [dostęp: 29.02.2011]

²¹ T. Garton Ash, *op. cit.*, *passim*.

²² Osama bin Laden - Usama Ibn Ladin (28.04.1957 – 1.05.2011) saudyjski milioner, uznany w 1999 przez USA za najgroźniejszego terrorystę świata; 1989 założył organizację Al-Ka’ida; 2001 oskarżany o zorganizowanie ataku terrorystycznego na World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie, w którego wyniku zginęło ok. 3 tys. osób; zginął w wyniku akcji sił specjalnych USA.

Usama Ibn Ladin, Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/index.php?module=haslo&id=3991794> [dostęp: 29.02.2011]

części świata, nie marzą oni o powrocie w rodzinne strony, lecz swoje plany na przyszłość wiążą ściśle z Europą. W pełni uzasadniona jest krytyka terroryzmu, który odwołuje się do wartości islamu, ale nie możemy stawiać znaku równości przy muzułmaninie i terroryście, rzutując te pejoratywne skojarzenia na wszystkich wyznawców Allaha. Wg szacowanych danych, fundamentalści stanowią 5-8% wszystkich muzułmanów, a terroryści to z kolei zaledwie 3-10% całej liczby fundamentalistów²³. Nie ma powodów, by postrzegać jako zagrożenie wszystkich muzułmanów.

Podobnie jest z obrazem rodziny islamskiej. Nie można się kierować stereotypami i narzucać wartości zakorzenionych w kulturze europejskiej, jako jedynych właściwych, dla ludzi wywodzących się z innego obszaru kulturowego. Europa od wieków kieruje się indywidualizmem, jednostka znajduje się na dominującej pozycji. Społeczeństwa islamskie są z kolei kolektywistyczne, rodzina zajmuje w nich szczególną pozycję. I to jest już zasadnicza różnica, często nie do pokonania i przyczyna wypaczenia wzajemnego obrazu. Stereotyp zamkniętej w domu i zależnej od męża muzułmanki wcale nie musi być prawdziwy – nierzadko kobiety te realizują się zawodowo, pełnią funkcje społeczne i są naukowcami, artystkami. Kobieta ma prawo do swojego majątku, ale to mężczyzna ma obowiązek utrzymywać swoją rodzinę²⁴. Niestety, najczęściej zamiast poszukać obiektywnego obrazu, przekazuje się utarte hasła o braku praw kobiet w islamie. Warto szukać bezstronnych opisów tej kultury, starać się zrozumieć drugą stronę i zdać sobie sprawę z różnic.

Jakie są perspektywy dla Europy wobec wzrostu znaczenia islamu? Przyszłość Europy zależy od ludzi, którzy ją zamieszkują, w tym również w coraz większej liczbie muzułmanów. Jedną z perspektyw obrazuje Europę w coraz większym stopniu zdominowaną przez kulturę islamską, gdzie kultura zachodnia powoli zanika, a agresywna ekspansja islamu może przynieść wiele konfliktów i problemów. Druga, zdecydowanie bardziej optymistyczna, pokazuje Stary Kontynent przez pryzmat wielokulturowości. Wyznawcy islamu i tradycyjni Europejczycy nauczą się wspólnych wartości i wzorców, które będą stosować w życiu publicznym, nie ingerując nawzajem w sfery prywatne. Dzięki szansie wyjścia z gett i uzyskania awansu społecznego, polepszy się sytuacja ich mieszkańców. Jak będzie naprawdę? Pewnie gdzieś po środku. Europa, a zwłaszcza jej zachodnia część, chcąc pozostać na obecnym, wysokim poziomie konsumpcji musi się odmłodzić. Starzenia populacji nie da się zatrzymać, więc jedynym wyjściem jest otwarcie się na przybyszów z zagranicy.

²³ J. L. Esposito, *Unholy war. Terror in the name of Islam*, Oxford, New York 2002.

²⁴ A. Marek, *Islam... op. cit.*, s. 15.

W takim wypadku podstawową sprawą jest umiejętne wyciąganie wniosków z negatywnych postaw wobec mniejszości etnicznych i zwalczanie ksenofobii oraz niedoprowadzanie do marginalizacji czy wykluczenia imigrantów. Osłabianie napięć jest możliwe przez uwzględnienie w polityce migracyjnej państwa integracji ekonomicznej i kulturowej imigrantów ze społeczeństwem²⁵.

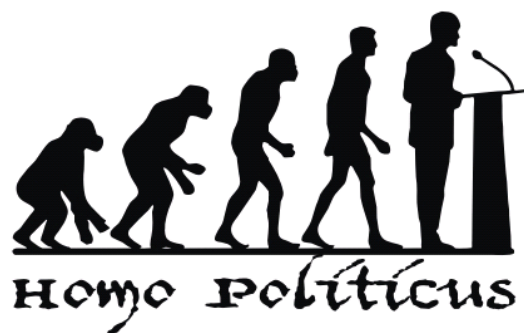
Obecność islamu w Europie to też kwestia pytania o zasadność akcesji Turcji do Unii Europejskiej. Wracając na koniec do Kapuścińskiego, warto zauważyć jego kolejne trafne spostrzeżenie: „Jeśli przeciwnicy rozszerzenia Unii o kraje islamskie mówią, że będą trudności, to mają rację. Ale jeśli nie dokonamy tego to jakie mamy wyjście? Przeciwników rozszerzenia należy zawsze pytać: co proponują zamiast?”²⁶ Być może te kraje i społeczeństwa muzułmańskie w Europie, które będą opierać się na otwartej i tolerancyjnej postawie oraz demokratycznej formule z poszanowaniem wolności, samoistnie staną się częścią Europy i będą miały ważny wkład w jej przyszłość. Kontynent europejski od wieków zamieszkują przecież tak różne narody. Ludzie Zachodu powinni więc wypracować podobną formułę międzycywilizacyjnej współpracy z islamem. Podziały wśród mieszkańców Starego Kontynentu i kreowanie wojny cywilizacji nie leżą przecież w niczyim interesie.

²⁵ K. Iglicka, *Unijny wymiar bezpieczeństwa z perspektywy migracji międzynarodowych i dylematów wielokulturowości*, http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2004/Krystyna%20Iglicka_Unijny%20wymiar%20bezpiecze%C5%84stwa%20z%20perspek.pdf [dostęp: 29.02.2012],

²⁶ S. Popowski, *Obronić Imperium*, wywiad z R. Kapuścińskim, „Gazeta Wyborcza”, 1991, nr 70.

Bibliografia

1. Esposito J. L., *Unholy war. Terror in the name of Islam*, Oxford-New York 2002.
2. Garton Ash T., *How Islam met Europe*, „New York Review of Books”, NYT Syndicate, New York 2006.
3. Brzozowski J., *Problem asymilacji muzułmańskich imigrantów w Europie*, [w:] „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, Kraków 2006, nr 699.
4. Cardini F., *Europa a islam. Historia nieporozumienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
5. Davies N., *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998.
6. *Francuski parlament przyjął ustawę o zakazie noszenia burek*, Newseek.pl, [dostęp 28.05.2011], <http://swiat.newsweek.pl/francuski-parlament-przyjal-ustawe-o-zakazie-noszenia-burek,61872,1,1.html>
7. Iglicka K., *Unijny wymiar bezpieczeństwa z perspektywy migracji międzynarodowych i dylematów wielokulturowości*, [dostęp: 29.02.2012] http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2004/Krystyna%20Iglicka_Unijny%20wymiar%20bezpiecze%C5%84stwa%20z%20perspek.pdf
8. Kapuściński R., *Gdzie się podział w tej przestrzeni*, „Nowy Dziennik”, 28/29.12.1991.
9. Lubowski A., *Islam, Europa i polityczna poprawność*, [dostęp: 6.05.2011] <http://alfaomega.webnode.com/news/andrzej%20lubowski%3Aislam,%20europa%20i%20polityczna%20poprawno%C5%9B%C4%87/>
10. Marek A., *Islam. Podstawowe informacje*, Stowarzyszenie Vox Humana, Warszawa 2006.
11. Idem, *Podstawowe informacje o islamie*, Stowarzyszenie Vox Humana, Warszawa 2007.
12. Mazur L., *Islamophobia: A Challenge for Us All*, <http://www.euroislam.republika.pl/referaty/islamofobia-mazur.doc> [dostęp: 29.05.2011]
13. *Od dzisiaj we Francji można już karać za noszenie burek*, Gazeta Prawna, [dostęp: 29.02.2011], http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/504079,od_dzisiaj_we_francji_mozna_juz_karac_zanosenie_burek_nawet_rokiem_wiezienia.html
14. *Od poniedziałku obowiązuje zakaz noszenia burek i nikabów*, Portal Dziennik.pl, [dostęp: 28.05.2011] <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/330607,od-poniedzialku-obowiazuje-zakaz-noszenia-burek-i-nikabow.html>
15. S. Popowski, *Obronić Imperium*, wywiad z R. Kapuścińskim, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr 70.
16. G. Żuk, *Twierdza czy wspólnota? Europa w polskim dyskursie publicznym*, Lublin 2010, s. 73.



Sekcja Historyczna

Historia handlu śródziemnomorskiego

Wstęp

Morze Śródziemne już od wczesnych lat epoki starożytnej było bardzo ważnym szlakiem komunikacyjnym, łączącym ze sobą terytoria pierwszych wielkich cywilizacji powstałych na terenach obecnej Europy, Azji i Afryki, a więc niemalże cały ówczesny cywilizowany świat. Transport morski pełnił wtedy rolę najszybszego sposobu przemieszczania się, także na stosunkowo duże odległości. To właśnie dzięki statkom pierwsze społeczeństwa mogły ciągle rozwijać się i dokonywać kolonizacji nowych ziem. Nieustanna mobilność i ciekawość świata sprzyjały zawieraniu nowych kontaktów, a te z kolei, poparte wiecznym zmaganiem się ludzkości z problemem ograniczoności zasobów zaowocowały rozwojem wymiany handlowej. W niniejszym artykule przedstawione zostanie kształtowanie się wymiany handlowej w Basenie Morza Śródziemnego na przestrzeni różnych epok historycznych, począwszy od czasów najdawniejszych, a skończywszy na współczesności.

1. Od prehistorii do średniowiecza

Początek istnienia handlu należy utożsamiać z pierwszymi zorganizowanymi społecznościami i z wiecznie dręczącym ludzkość problemem ograniczonych zasobów naturalnych. Początkowo przybierał on prymitywną formę wymiany towar za towar, co w dzisiejszych czasach określone zostało pod pojęciem „wymiany barterowej”. U progu rozwoju cywilizacji istniały dwie drogi przepływu towarów: ląd i woda, jednak z powodu słabego jeszcze rozwoju transportu naziemnego, wymiana na większą skalę mogła odbywać się jedynie w ten drugi sposób. Już od najdawniejszych czasów znano technikę poruszania się po wodzie za pomocą łodzi. Morza i rzeki były w owym czasie najszybszymi szlakami komunikacyjnymi i początki wymiany międzynarodowej związane są najczęściej z istnieniem wielkich flot handlowych transportujących towary nawet na bardzo duże odległości.¹

¹ K. Kowalski, *Żaglowcem na Atlantydę*, Bitwy i wyprawy morskie. Wielka księga marynarzy i okrętów wszech czasów, 2010 nr 1, s.20

Identyczna sytuacja kształtowała się w basenie Morza Śródziemnego. Już dla pierwszych organizmów państwowych powstałych na terenach Afryki Północnej i Mezopotamii wymiana handlowa z sąsiadami miała wielkie znaczenie. Jednak pomimo rozległych kontaktów handlowych żadna z ówczesnych potęg, z Egiptem na czele, nie stworzyła wielkiej floty handlowej. Odnośnie kraju faraonów w literaturze spotyka się pogląd, że Egipcjanie nie doceniali znaczenia morza, a co za tym idzie nie widzieli potrzeby rozwoju wymiany handlowej drogą morską. Dlatego też za pierwszy naród, który przyczynił się do rozwoju zarówno handlu na Morzu Śródziemnym, jak i wymiany międzynarodowej w ogóle uznaje się Fenicjan. Lud ten nigdy nie wytworzył jednolitego systemu państwowego i funkcjonował na zasadzie systemu państw-miast. Sama nazwa „Fenicja” ma charakter umowny, ponieważ obywatele feniccy częściej używali terminów określających narodowość związanych z miastem pochodzenia. I tak mieszkańcy Tyru byli Tyryjczykami, zaś Sydonu- Sydończykami, itd. Za okres rozwoju cywilizacji fenickiej przyjmuje się XX-VIII w. p.n.e. Ten pierwszy w dziejach lud żeglarzy przyczynił się, m.in. do upowszechnienia pieniądza jako środka płatniczego, a także do wprowadzenia podstaw nawigacji polegających na żeglowaniu przy pomocy gwiazd. Podstawowymi towarami eksportowymi Fenicji były: bardzo ceniony wówczas cedr libański, służący do produkcji statków, a także wyroby tkackie, produkty ze szkła i cyny oraz biżuteria. Fenicjanom zawdzięcza się również pierwszą wielką kolonizację obszaru basenu Morza Śródziemnego i proces zakładania nowych ważnych ośrodków miejskich, spośród których jeden, nazwany Kartaginą, miał wyrzucić w późniejszym okresie duży wpływ na kształtowanie się handlu w opisywanym regionie.²

Innym ważnym narodem zajmującym się handlem na dużą skalę, którego osiągnięcia kulturowe dały podwaliny pod rozwój Europy, byli starożytni Grecy. Zainteresowanie kupiectwem było swoistą koniecznością w dobie niewielkiej ilości gruntów zdalnych do uprawy znajdujących się na terenach Hellady. Z początku dominującą rolę w obrocie towarami odgrywali przedstawiciele cywilizacji minojskiej na Krecie, którzy handlowali głównie wyrobami ceramicznymi. Po jej upadku handel ten przejęli greccy kontynentalni. Nieważnym zainteresowaniem nabywców cieszyły się również greckie wino i broń, eksportowano także wyroby z brązu, złota i wełny. Greccy żeglarze prześcignęli pod względem zasięgu osadnictwa nawet Fenicjan, co ukazuje proces Wielkiej Kolonizacji (ok. VIII-VI w. p.n.e.) . W tym czasie założono na obszarze Morza Śródziemnego i Czarnego ogromną ilość kolonii w basenie Morza Śródziemnego i Czarnego, z których część zyskała

² [zob.]E.Kwiatkowski, *Zarys dziejów gospodarczych świata*, cz. 1, Warszawa 1947, s.24-26, R.Skodlarski, R.Matera, *Gospodarka Światowa. Geneza i Rozwój*, PWN Warszawa 2004, s. 17-20

wkrótce duże znaczenie na arenie międzynarodowej, jak np. Syrakuzy, Tarent czy Bizancjum. Tak wielka i rozległa migracja ludności miała duży wpływ na rozwój wymiany handlowej z powodu więzi łączących nowopowstałe osady z dawnymi metropoliami (por: rysunek 1) . Helleni przyczynili się także w dużej mierze do rozwoju instytucji handlowych i systemu prawnego w postaci np. ubezpieczeń morskich, hipotek, itp. Oprócz wyżej wymienionych polis do głównych „graczy” w handlu międzynarodowym należały również: Ateny, Korynt, Rodos, Argos, Milet.³

Okres od I w. p.n.e. do końca Starożytności to era zarówno politycznej, jak i gospodarczej dominacji Rzymu, który z jednej małej osady założonej w 753 r. p.n.e. urósł do rozmiarów potężnego imperium. Po zwycięskich wojnach z Kartaginą i podporządkowaniu sobie miast greckich ówczesna Republika była w istocie monopolistą jeśli chodzi o handel na Morzu Śródziemnym, o czym zresztą świadczą nazwy używana przez starożytnych na określenie tego akwenu, jak np. Mare Internum (łac. Morze Wewnętrzne) czy Mare Nostrum (łac. Nasze morze). Pomimo nieustannie rosnącego wraz z kolejnymi podbojami wolumenu obrotów handlowych Rzymianie pokładali większą wagę w wymianie wewnętrznej niż międzynarodowej. Świadczą o tym chociażby traktaty zawarte z Kartaginą w IV w. p.n.e, przyznające jej faktyczny monopol na handel w zachodniej części Morza Śródziemnego. Handel zagraniczny charakteryzował się najczęściej nadwyżką importu nad eksportem, głównie za sprawą trybutów płaconych przez sąsiadów. Wymiana z zagranicą rozwinęła się dopiero w epoce Cesarstwa, a jej apogeum przypada na II w. n.e, kiedy to kupcy rzymscy prowadzili ożywione kontakty z Germanią i Skandynawią, a także sprowadzali jedwab i drogie kamienie z Chin oraz kość słoniową z Indii. Pomimo tak rozległych kontaktów, a także faktu osiągnięcia przez Rzym miana stolicy finansowej ówczesnej Europy, handel zagraniczny zawsze ustępował wymianie wewnątrz Imperium i taki stan miał utrzymać się aż do upadku cesarstwa.⁴

³ [zob.]K. Mrozowski, *Lądowanie Hellenów*, „Bitwy wyprawy morskie. Wielka księga marynarzy i okrętów wszechczasów”, 2010 nr 3, s.11-12

⁴ [zob.]J.Soldaczuk, J.Misala, *Historia handlu międzynarodowego*, PWE Warszawa 2001, s. 25-26, R.Skodlarski, R.Matera, *Gospodarka Światowa. Geneza i rozwój*, PWN Warszawa 2004, s. 29-30

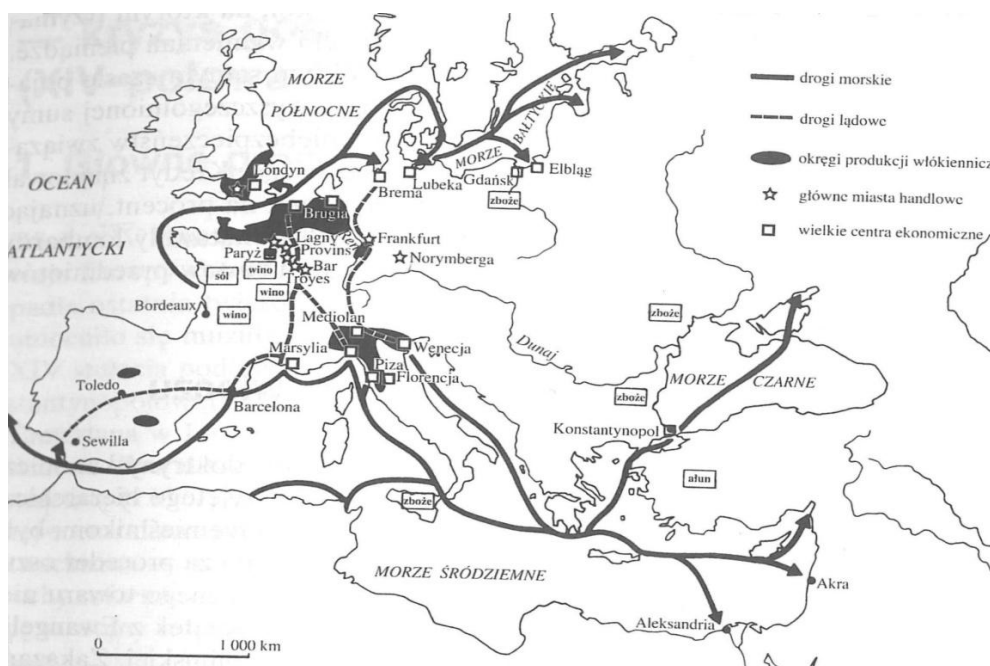
Rysunek 1. Grecka kolonizacja i główne szlaki handlowe

Źródło: L.Nabiałek, *Mały Wielki kolonista*, „Bitwy wyprawy morskie. Wielka księga marynarzy i okrętów wszechczasów”, 2010 nr 3, s.5

Okres wczesnego średniowiecza charakteryzuje się częściowym spadkiem znaczenia handlu, spowodowanym głównie wykształceniem się nowych organizmów państwowych na gruzach Cesarstwa Zachodniorzymskiego, których ustrój i polityka gospodarcza dalece odbiegały od tej prowadzonej przez poprzednie władze. Jedynym kontynuatorem tradycji rzymskiej stało się Cesarstwo Wschodnie, zwane również Bizantyjskim. Okres jego dominacji charakteryzuje się dalszym rozwojem handlu śródziemnomorskiego i zacieśnionymi kontaktami z miastami włoskimi, Bułgarami, Rusinami i kalifatami arabskimi. Na eksport składały się głównie towary luksusowe w postaci jedwabiu, wyrobów złotniczych, biżuterii, wyrobów ze szkła, kamieni szlachetnych i pereł. Importowano głównie surowce i artykuły żywnościowe. W czasach swojej świetności Konstantynopol (stolica cesarstwa) był światowym centrum handlu, skąd wyruszały karawany nie tylko do barbarzyńskich państw zachodu i krajów arabskich, lecz również do dalekich Indii i Chin. Bizancjum zachowało pozycję dominującą do XII w., kiedy to na skutek ekspansji tureckiej, utraty części terytoriów i konfliktów wewnętrznych musiało oddać ją na rzecz miast włoskich. Wśród nich najważniejszymi ośrodkami handlu były początkowo Piza i Genua, a następnie Florencja i Wenecja. Italia wzbogaciła się głównie na walkach z muzułmanami, początkowo w zachodniej części basenu Morza Śródziemnego (Sardynia, Sycylia), a następnie poprzez

regularne uczestnictwo w wyprawach krzyżowych. Same wojny o Jerozolimę i grób Chrystusa stały się bodźcem do rozwoju wymiany z arabskimi, określanej w literaturze jako „handel lewantyński”. Głównymi towarami sprowadzanymi do Europy były: tkaniny, barwniki, przyprawy i kamienie szlachetne, eksportowano natomiast głównie bursztyn, miedź i wino. Aby osiągnąć dominującą pozycję w handlu śródziemnomorskim, miasta włoskie zawierały różne sojusze w celu podkopania pozycji swojego konkurenta. I tak Piza straciła hegemonię w handlu na rzecz Genui w XIII w., która z kolei musiała ustąpić na rzecz Wenecji wiek później. W epoce późnego średniowiecza Północne Włochy stanowiły centrum handlowe Europy, gdyż tam właśnie krzyżowały się główne drogi morskie wiodące do Lewantu, na Morze Czarne i na Półwysep Iberyjski. W Mediolanie, Genui i Wenecji brały swój początek główne drogi lądowe wiodące m.in. do Francji, księstw niemieckich, a także Europy Środkowej (por: rys.2). Taki stan miał trwać do poł. XVI w.⁵

Rysunek 2. Główne szlaki handlowe i ośrodki gospodarcze Europy w XII w.



Źródło: J.Szpak, *Historia Gospodarcza Powszechna*, PWE Warszawa 2003, s.89

2. XVI-XIX wiek

Epoka wielkich odkryć geograficznych to okres spadku znaczenia handlu śródziemnomorskiego. Znaczący wpływ miał na to rozwój mocarstw kolonialnych (Hiszpanii, Holandii, Francji, później: Anglii) i eksport towarów na nowoutworzone rynki zbytu na

⁵ Ibidem, s. 48-50 i 52-54

terenach obu Ameryk i Afryki. Dominująca pozycja handlowa na arenie międzynarodowej ulegała w wiekach XVI, XVII i XVIII ciągłym przetasowaniom, a rolę hegemonu i potęgi morskiej pełniły kolejno: Hiszpania, Holandia i Anglia. Francja, na skutek wojen religijnych przetaczających się przez kraj w XVI w. weszła w wyścig kolonialny stosunkowo późno, lecz ten fakt wcale nie umniejszył jej pozycji na arenie międzynarodowej. Swoją dominującą pozycję zaczęła zaś bezpowrotnie tracić Wenecja na rzecz zarówno rosnącej w siłę rządzonej przez Habsburgów Austrii, jak również Imperium Osmańskiego, które poprzez podbój znacznej części półwyspu Bałkańskiego kontrolowało spory obszar basenu Morza Śródziemnego. Samo morze, podobnie jak wszystkie szlaki handlowe w obrębie Europy, do XVIII stulecia stanowiło arenę rywalizacji wpływów Holenderskich i Brytyjskich. Wiek XVII to okres bezapelacyjnej dominacji Królestwa Zjednoczonych Prowincji, Amsterdam był w tym czasie centrum gospodarczym i handlowym Europy, zaś Antwerpia i Rotterdam najważniejszymi portami. Holendrzy byli pośrednikami w transakcjach pomiędzy wszystkimi krajami europejskimi. Rola ta jest szczególnie widoczna w handlu drewnem, które importowano z północy Europy, a następnie eksportowano na Południe. Ważnymi przedmiotami obrotu były również towary sprowadzane z kolonii, jak np. kakao, tytoń, itd. W XVIII na skutek prowadzenia licznych wojen i konkurencji w postaci towarów angielskich Niderlandy zaczynają tracić na znaczeniu na rzecz rosnącej potęgi Anglii.⁶

Dominacja brytyjska, podobnie jak wcześniej holenderska, miała charakter światowy. Od pierwszej poł. XVIII wieku produkcja eksportowa towarów przemysłowych Wielkiej Brytanii stanowiła ponad 30% światowego eksportu tych dóbr. Stan ten trwał aż do końca XIX stulecia, kiedy to na znaczeniu zaczęły zyskiwać nowe mocarstwa w postaci Drugiej Rzeszy Niemieckiej i Stanów Zjednoczonych, a także po latach politycznych zawirowań do grona mocarstw światowych z powrotem dołączyła Francja. Pomimo wielkich posiadłości i dominiów, stanowiących w szczytowym okresie obszar $\frac{1}{4}$ świata, Najważniejszym rynkiem zbytu do drugiej połowy XIX w. pozostawała Europa. Kraje śródziemnomorskie stanowiły jednak zaledwie jeden z obszarów wymiany i, biorąc pod uwagę szacowaną wielkość obrotów, bynajmniej nie najważniejszy (por: rys. 3).⁷

Pomimo tego okres XIX stulecia ciężko nazwać spokojnym ze względu na toczący się wtedy kolejny etap walki o wpływy i kontrolę w handlu lewantyńskim. Przy ciągłym

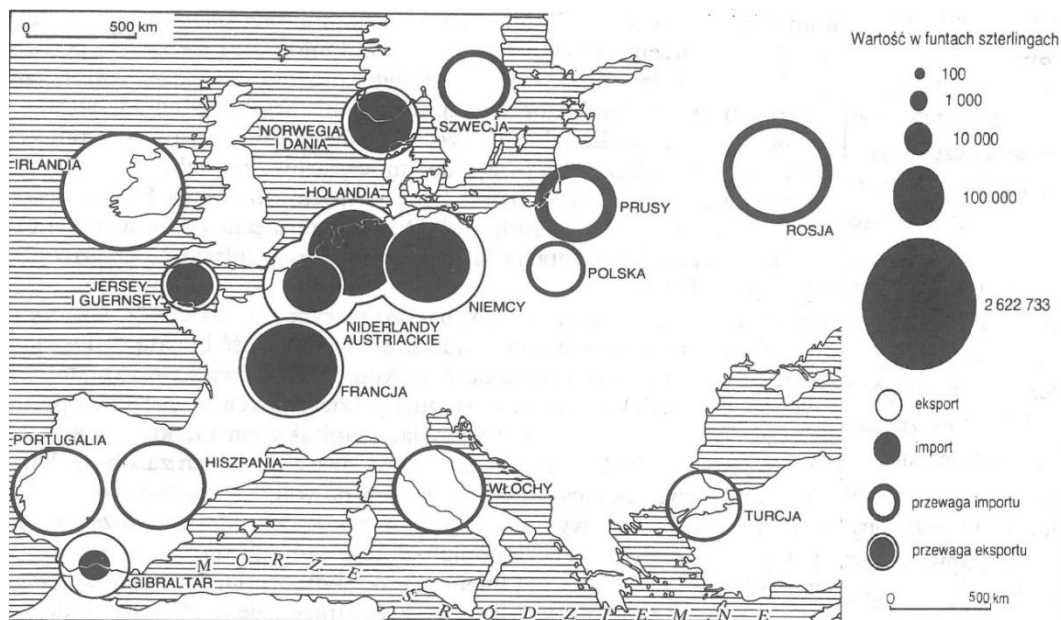
⁶ Ibidem, s. 88-91

⁷ [zob.] J. Słodaczuk, J. Misala, *Historia handlu międzynarodowego*, PWE Warszawa 2001, s. 63-64, F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm, XV-XVIII wiek. Czas Świata*, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1992 s. 562 i 563

słabnięciu znaczenia Imperium Osmańskiego swoją szansę w zdobyciu nowych stref wpływów upatruje Rosja, od czasów panowania Piotra Wielkiego nieustannie rosnąca w siłę, zaś po zwycięstwie w wojnach napoleońskich coraz bardziej przekonana o swojej wielkości. Głównym celem rywalizacji była kontrola nad strategicznymi cieśninami, jak Bosfor i Dardanele i zajęcie dominującej pozycji w regionie Bałkańskim, gdzie krzyżowały się najważniejsze drogi handlu lewantyńskiego. Konflikt mocarstw pobudzał tendencje separatystyczne narodów bałkańskich, z których większość do końca stulecia uzyskiwała niepodległość. Spór w sprawie regionu, nazwanego „Kociołem bałkańskim” trwał aż po pocz. XX w. i uważany jest za jedną z przyczyn wybuchu I Wojny Światowej.

Druga połowa XIX wieku to okres zmiany struktury eksportu Wielkiej Brytanii. W wyniku rosnącej konkurencji towarów pochodzących z innych państw europejskich, coraz większe znaczenie dla wymiany handlowej Zjednoczonego Królestwa zaczęły mieć rynki Azji, Afryki i Australii o czym świadczy np. eksport brytyjskich wyrobów włókienniczych, który w 1880 r. już w 70% kierowany jest do krajów spoza Europy. Pomimo największej brytyjskiej inwestycji w rejonie basenu Morza Śródziemnego, jaką była budowa Kanału Sueskiego (wg różnych danych skracał on czas żeglugi do Indii prawie o połowę) hegemonię w handlu śródziemnomorskim pod koniec XIX w. przejęła Francja.⁸

Rysunek 3. Handel Wielkiej Brytanii z Europą w roku 1792



Źródło: F.Braudel, *kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wiek. Czas Świata*, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1992, s.562-563

⁸ [zob.]J.Szpak, *Historia Gospodarcza powszechna*, PWE Warszawa 2003, s. 150, J.Kaliński, *Historia gospodarcza XIX i XX w.*, PWE Warszawa 2004, s.67

3. XX wiek i czasy współczesne

Pierwsze lata po I wojnie światowej to okres pogłębionej inflacji w wielu gospodarkach europejskich, miejscami przechodzącej w hiperinflację, jak np. w Niemczech czy w Polsce. W tym okresie zaznacza się wyraźna dominacja handlu atlantyckiego, wokół którego skupia się zazwyczaj eksport Stanów Zjednoczonych do Europy. Ma to spory wpływ na spadek znaczenia basenu Morza Śródziemnego, gdzie wolumen wymiany handlowej nieustannie się obniża ze względu na tendencje protekcyjnistyczne w większości krajów europejskich, a także wielką depresję lat 1929-33. Sytuacja taka utrzymuje się do wybuchu II Wojny Światowej i w pierwszych latach okresu powojennego nie ulega większym zmianom. Spore znaczenie przypisuje się wciąż Kanałowi Sueskiemu, o czym świadczy konflikt wywołany jego nacjonalizacją w latach 50-tych ubiegłego stulecia. Kolejne dekady wiążą się z rozwiniętym na szeroką skalę procesem dekolonizacji, na wskutek którego usamodzielniają się wszystkie kraje afrykańskie, łącznie z państwami Maghrebu (Maroko, Algieria, Tunezja) leżącymi nad Morzem Śródziemnym, co w połączeniu z powstaniem w 1948 r. państwa Izrael, diametralnie zmienia układ sił politycznych w basenie morza Śródziemnego. Drugą połowę tego stulecia charakteryzują tendencje integracyjne w basenie Morza Śródziemnego, mające jednak charakter bardziej związany z państwami bliższymi kulturowo. Kraje arabskie zacieśniają współpracę w ramach Arabskiej Unii Maghrebu i OPEC, zaś Europejczycy integrują się w strukturach Wspólnot Europejskich. Takie tendencje w stosunkach międzynarodowych, przeplatane okresami zmiennej koniunktury gospodarczej, kryzysami naftowymi lat 70. i nawrotami protekcyjizmu nie sprzyjały zacieśnianiu więzi. Dopiero za sprawą Rundy Urugwajskiej GATT, zakończonej w 1994 r. powołaniem WTO, wolny handel i polepszenie stosunków wzajemnych mogło być możliwe.⁹

Obecnie występują tendencje integracyjne wśród krajów basenu Morza Śródziemnego. Zapoczątkowała je konferencja ministrów spraw zagranicznych w Barcelonie w 1995 r. Wzięli w niej udział ministrowie ze wszystkich ówczesnych państw UE, jak również przedstawiciele 12 krajów śródziemnomorskich (Maroko, Algieria, Tunezja, Egipt, Izrael, Autonomia Palestyńska, Liban, Syria, Turcja, Cypr i Malta). Została wtedy przyjęta deklaracja barcelońska, w myśl której wyrażono wolę współpracy w dziedzinach:

- polityki i bezpieczeństwa (do głównych zadań należy nadzór nad przestrzeganiem praw człowieka i utworzenie strefy stabilności)

⁹ Ibidem, s.334-335

- gospodarki i finansów (do głównych celów należały: utworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy UE i partnerami śródziemnomorskimi, a także chęć udzielenia pomocy finansowej krajom basenu Morza Śródziemnego)
- aspektów społecznych i kulturowych (celem jest dialog kultur i próba znalezienia porozumienia na tej płaszczyźnie)

Deklaracja przewidywała utworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy krajami-sygnatariuszami do 2010 r. Jedynym postępem w umacnianiu więzi z krajami śródziemnomorskimi wydaje się być powołanie w lipcu 2008 r. Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego, której utworzenie zostało zaproponowane przez prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego rok wcześniej. W skład nowej wspólnoty weszły 43 państwa (przystąpienia odmówiła jedynie Libia). Wstępnie planowano objąć członkostwem jedynie kraje UE leżące nad Morzem Śródziemnym, jednak ostatecznie zdecydowano się (głównie pod naciskiem Niemiec) na rozszerzenie członkostwa na wszystkie kraje Wspólnot. Pomimo trudności w przewyżnianiu różnic kulturowych, szczególnie pomiędzy krajami europejskimi na Północy i leżącymi w Południowej i Wschodniej części basenu państwami muzułmańskimi, obecna forma współpracy jest istotnym krokiem naprzód w pogłębianiu wzajemnych relacji¹⁰

Zakończenie

Przyszłość wzajemnych relacji krajów basenu Morza Śródziemnego trudno obecnie poddać jednoznacznej ocenie. Z jednej strony powiązania handlowe pomiędzy jednoczącą się Europą a państwami, które podpisały deklarację barcelońską charakteryzują się silnymi tendencjami integracyjnymi. Z większością śródziemnomorskich krajów Wspólnota ma podpisane porozumienia o utworzeniu strefy wolnego handlu. Do dwóch wyjątków należą: sprzeciwiająca się Partnerstwu Libia i Syria, w której przypadku umowa wciąż znajduje się w fazie negocjacji. Jednak pogarszające się stosunki pomiędzy Francją, a Turcją z całą pewnością nie wpłyną pozytywnie na zacieśnianie współpracy w ramach porozumienia. Kolejny zgrzyt może mieć miejsce na linii UE- Syria ze względu na brutalne tłumienie powstania sił opozycyjnych, szczególnie w miastach Hama i Homs. Nowe władze libijskie, rządzące państwem od czasu obalenia Muammara Kaddafiego, nie określiły jeszcze swojego stanowiska w sprawie członkostwa w Procesie barcelońskim. W praktyce oznacza to,

¹⁰ *Partnerstwo śródziemnomorskie*, http://ec.europa.eu/external_relations/euromed/index_en.htm (data odczytu 15 marca 2012), *Proces barceloński* http://ec.europa.eu/external_relations/euromed/barcelona_en.htm (data odczytu 15 marca 2012)

iż nie można jednoznacznie uznać przejęcia rządów przez rebeliantów za zmianę polityki tego kraju w sprawie pogłębionej integracji w ramach basenu Morza Śródziemnego. Podsumowując, zmiany zachodzące w krajach basenu Morza Śródziemnego sprzyjają rozwojowi handlu w obrębie tego regionu, lecz czas pokaże czy współpraca pomiędzy poszczególnymi aktorami wymiany będzie się nadal pomyślnie rozwijać czy też zostanie wstrzymana się na obecnym etapie.

Bibliografia

Książki

1. E.Kwiatkowski, *Zarys dziejów gospodarczych świata*, cz. 1, Warszawa 1947
2. R.Skodlarski, R.Matera, *Gospodarka Światowa. Geneza i Rozwój*, PWN Warszawa 2004
3. J.Sołdaczuk, J.Misala, *Historia handlu międzynarodowego*, PWE Warszawa 2001
4. J. Szpak, *Historia Gospodarcza Powszechna*, PWE Warszawa 2003
5. F.Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm, XV-XVIII wiek. Czas Świata*, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1992
6. J.Kaliński, *Historia gospodarcza XIX i XX w.*, PWE Warszawa 2004

Czasopisma

1. K. Mrozowski, *Lądowanie Hellenów*, „Bitwy wyprawy morskie. Wielka księga marynarzy i okrętów wszechczasów”, 2010 nr 3
2. *Żaglowcem na Atlantyde*, Bitwy i wyprawy morskie. Wielka księga marynarzy i okrętów wszech czasów, 2010 nr 1

Internet

1. *Partnerstwo Śródziemnomorskie*,
http://ec.europa.eu/external_relations/euromed/index_en.htm
2. *Proces barceloński*, http://ec.europa.eu/external_relations/euromed/barcelona_en.htm

Rozwój gospodarczy Republiki Serbii

Wstęp

Na przełomie dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku przez władzami Republiki Serbii stał szereg poważnych wyzwań. Po dekadzie wojen związanych z rozpadem Jugosławii gospodarka tego kraju wymagała odbudowy. Konieczna wydawała się również demokratyzacja państwa i przejście od gospodarki centralnie sterowanej do wolnorynkowej.

Celem poniższej pracy jest analiza rozwoju gospodarczego Republiki Serbii po 1989 roku. Analizując rozwój gospodarczy Serbii w ciągu ostatnich dwudziestu lat, wzięto pod uwagę przebieg i przyczyny rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Następnie podjęto próbę określenia, jakie skutki miało owe wydarzenie dla samej Serbii i całego regionu Bałkanów Zachodnich. Zmiany terytorialne i wyłonienie się nowych państw ze składu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii rzutowały na przemiany gospodarcze poszczególnych krajów, zmieniając ich otoczenie makroekonomiczne i nie tylko.

Motywy podjęcia powyższego zagadnienia była chęć poszerzenia wiedzy na temat historii, polityki i gospodarki regionu Bałkanów, a w szczególności Serbii. Wybór takich, a nie innych zagadnień spowodowany był również zainteresowaniem tematyką rozpadu Jugosławii.

1. Rozpad Jugosławii i jego wpływ na gospodarkę Serbii

Przebieg rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii

Utworzona po drugiej wojnie światowej Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii (SFRJ) była drugą, po Królestwie Jugosławii, próbą zrealizowania idei zjednoczenia narodów południowosłowiańskich w ramach jednego państwa. Rządzona przez większość swego istnienia przez Josipa Broza Tito, przywódcę partii komunistycznej, była

jedynym europejskim państwem socjalistycznym pozostającym poza blokiem wschodnim. Poniższe rysunki przedstawiają republiki wchodzące w skład SFRJ: Słowenię, Chorwację, Bośnię i Hercegowinę, Serbię oraz Macedonię (rysunek 1), jak również flagę państwa (rysunek 2).

Do rozbudzenia idei narodowościowych na terenie Jugosławii doszło po śmierci marszałka Tito w maju 1980 roku. W tamtym okresie pojawiły się dążenia dwóch republik, Słowenii i Chorwacji, do rozluźnienia więzi wewnątrz federacji¹. Przeciwni tym aspiracjom byli przede wszystkim Serbowie, którzy jako jedyni nie byli w stanie utworzyć państwa zrzeszającego wszystkich przedstawicieli narodu z powodu dużego odsetka ludności serbskiej zamieszkującej pozostałe republiki. Dlatego też byli oni zwolennikami utrzymania zjednoczonej Jugosławii lub, gdyby okazało się to niemożliwe, przyłączenia terenów zamieszkiwanych przez swoich pobratymców². Sytuacja ta miała znaczący wpływ na późniejszy przebieg wypadków.

Faktyczny rozpad państwa rozpoczął się w styczniu 1990 roku, podczas czternastego zjazdu Związku Komunistów Jugosławii. Wtedy to delegaci Słowenii przedstawili propozycję przekształcenia państwa w konfederację wraz z jego otwarciem na współpracę z państwami Europy Zachodniej. Po odrzuceniu projektu zdecydowali się opuścić obrady razem z popierającymi ich przedstawicielami Chorwacji. Tamten moment uważany jest za kres funkcjonowania efektywnej władzy na poziomie federacji³.

¹ M. Spencer, *What happened in Yugoslavia?*, [w:] *The lessons of Yugoslavia*, red. M. Spencer, Elsevier Science Inc., Nowy Jork 2000, s. 10.

² M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Slobodana Milosevicia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 9.

³ Ibidem, s. 77.

Rysunek 4 Mapa Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii



Źródło: M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Slobodana Milosevicia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 271.

Rysunek 5 Flaga Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii



Źródło: *Yugoslavia, flag of*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/1355499/Yugoslavia-flag-of>, (01.08.2011).

Po fiasku prób pokojowego rozwiązania konfliktu Słowenia i Chorwacja ogłosiły niepodległość 25 czerwca 1991 roku. Dzień później rozpoczęły się walki między Jugosłowiańską Armią Ludową (JNA), a słoweńską obroną terytorialną. Nie mniej jednak już po 10 dniach podpisany został rozejm, a w starciach poniosło śmierć jedynie 46 żołnierzy obu

stron⁴. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja na terenie Chorwacji, gdzie region Krajiny na pograniczu chorwacko-bośniackim zamieszkiwany był głównie przez Serbów. Po ogłoszeniu niepodległości przez rząd w Zagrzebiu doszło tam do utworzenia Republiki Serbskiej Krajiny, której tereny przez następne cztery lata była głównym obszarem działań wojennych. Wyjątkiem było bezskuteczne obleganie Dubrownika przez wojska serbskie w latach 1991-1992. Walki zakończyły się w 1995 roku po przeprowadzeniu przez siły chorwackie operacji Burza, w wyniku której wypędzonych z Krajiny zostało około 150-200 tysięcy Serbów, a Republika Serbskiej Krajiny praktycznie przestała istnieć⁵.

Kolejnymi republikami, które odłączyły się od Jugosławii były Macedonia oraz Bośnia i Hercegowina. Pierwsza z nich po przeprowadzeniu referendum ogłosiła niepodległość 8 września 1991 roku. Secesja ta miała charakter pokojowy, ponieważ władze w Belgradzie nie próbowały jej przeciwdziałać. Natomiast nazywana „Jugosławią w miniaturze” Bośnia i Hercegowina od początku rozpadu SFRJ wzbudzała najwięcej niepokojów. Z powodu nieregularnego rozmieszczenia ludności na jej terytorium przewidywano tam najwięcej potencjalnych konfliktów narodowościowych. Przed rozpoczęciem wojny region ten zamieszkiwany był w większości przez trzy nacje: Muzułmanów (zwanych również Bośniakami) – 43,7%, Serbów – 31,3% i Chorwatów – 17,3%⁶. Referendum niepodległościowe w Bośni i Hercegowinie odbyło się 29 lutego 1992 roku. Zostało ono zbojkotowane przez ludność serbską, a większość głosujących opowiedziała się za niepodległością. Jego skutkiem było ogłoszenie przez Bośnię i Hercegowinę niepodległości 3 marca 1992 roku i utworzenie przez bośniackich Serbów niezależnej Republiki Serbskiej na zamieszkiwanych przez siebie obszarach.

Rozpoczęta w kwietniu 1992 roku wojna była najkrwawszym konfliktem w Europie po II Wojnie Światowej. Najnowsze szacunki wskazują, iż w czasie trwania konfliktu zginęło około 100 tysięcy ludzi⁷. Walczyły między sobą trzy zamieszkujące ten obszar grupy etniczne: Bośniacy, Serbowie i Chorwaci. Każda ze stron konfliktu stosowała strategię czystek etnicznych, z których najsłynniejsza to masakra w Srebrnicy – największa masowy mord cywilów od zakończenia II Wojny Światowej⁸. Do zakończenia wojny doszło w 1995

⁴ M. Spencer, op. cit., s. 17.

⁵ D.E. Murphy, *Croats Declare Victory, End Blitz : Balkans: Belgrade regime sends tanks toward border, fueling fears of new fighting. U.N. says refugee exodus of up to 200,000 Serbs is the largest since the warfare began*, http://articles.latimes.com/1995-08-08/news/mn-32662_1_serb-refugees, (23.07.2011).

⁶ M. Korzeniewska-Wiszniewska, op. cit., s. 132.

⁷ *Bosnia war dead figure announced*, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/6228152.stm>, (01.08.2011).

⁸ *Tragedia w Srebrnicy*, http://www.unic.un.org.pl/jugoslawia/index.php?id=tragedia_w_srebrnicy, (24.07.2011).

roku po interwencji sił NATO i wprowadzeniu zawieszenia broni. Ostatecznym jej końcem było podpisanie w grudniu 1995 roku Układu z Dayton. W jego wyniku państwo podzielone zostało na dwie części składowe – Federację Bośni i Hercegowiny oraz Republikę Serbską.

Skutkiem secesji Słowenii, Chorwacji, Macedonii oraz Bośni i Hercegowiny był rozpad Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Spośród byłych republik związkowych jedynie dwie, Serbia i Czarnogóra, były zainteresowane dalszym członkostwem w federacji⁹. Dnia 27 kwietnia 1992 roku przyjęta została konstytucja nowo utworzonego państwa – Federalnej Republiki Jugosławii (FRJ). Rysunek 3 przedstawia jej flagę, którą od poprzedniej różni brak symbolu komunistycznego – czerwonej gwiazdy.

Rysunek 6 Flaga Federacyjnej Republiki Jugosławii



Źródło: *Yugoslavia, flag of*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/1355499/Yugoslavia-flag-of>, (01.08.2011).

Na przełomie wieków zaczęły się pojawiać koncepcje wystąpienia Czarnogóry z federacji, głównie z powodów ekonomicznych. Znaczący wpływ na przebieg wydarzeń miała mediacja UE w osobie Wysokiego Przedstawiciela do spraw Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javiera Solany, który skłonił obie strony do utworzenia nowej, luźniejszej formy bytu państwowego. Nowy twór, Serbia i Czarnogóra, który powstał po podpisaniu porozumienia 5 lutego 2003 roku, miał składać się z dwóch republik posiadających jednego prezydenta i parlament, a także wspólną politykę obronną i zagraniczną. Każda z części składowych miała prawo do oddzielnego systemu gospodarczego i walutowego¹⁰. Zgodnie z porozumieniem z 2003 roku po trzech latach trwania państwa republiki otrzymały możliwość rozwiązania związku. Zdecydowała się na to Czarnogóra, która po przeprowadzeniu referendum podjęła decyzję o utworzeniu odrębnego państwa. Doszło do tego na początku czerwca 2006 roku, a tym samym ostatnia odsłona

⁹ *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, tom 7, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 497.

¹⁰ *Rocznik Statystyczny 2002/2003*, red. A. Raciborska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, s. 285.

państwa jugosłowiańskiego przeszła do historii, zastąpiona przez dwa niepodległe podmioty: Serbię i Czarnogórę.

Spośród wielu konfliktów w byłej Jugosławii najdłuższym i najtrudniejszym do rozwiązania okazał się problem Kosowa. Od śmierci Tito na początku lat osiemdziesiątych do 1998 roku regularnie miały miejsce walki między Serbami a Albańczykami. Taka sytuacja była przyczyną zaangażowania się społeczności międzynarodowej, a w szczególności Stanów Zjednoczonych, w rozwiązanie konfliktu. Na początku 1999 roku miały miejsce trwające dwa miesiące bombardowania Serbii przez siły NATO. Oficjalnie ich powodem była katastrofa humanitarna i brak porozumienia pomiędzy stronami konfliktu. Jednakże powody interwencji, jak również jej legalność w świetle prawa międzynarodowego do dziś budzą liczne kontrowersje¹¹. Wojna kosowska została zakończona wycofaniem sił serbskich z prowincji i przyjęciem przez Radę Bezpieczeństwa ONZ Rezolucji 1244. Przewidywała ona utworzenie na terenie Kosowa protektoratu administrowanego przez ONZ i umieszczenie na tym obszarze międzynarodowych sił bezpieczeństwa¹².

Po niepowodzeniu międzynarodowych negocjacji prowadzonych od 2006 roku prowincja jednostronnie ogłosiła swą niepodległość 17 lutego 2008 roku jako Republika Kosowa. Mimo iż zgodnie z Rezolucją 1244 prowincja miała pozostać częścią FRJ uznało ją kilkadziesiąt państw świata, w tym Stany Zjednoczone i większość państw Unii Europejskiej¹³. Polska uznała niepodległość Kosowa 26 lutego 2008 roku. Tymczasem władze Serbii, popierane przez Rosję i część państw Unii Europejskiej, nie uznają niepodległości Kosowa, uważając że obszar ten stanowi część terytorium Serbii. Stanowisko to podzielają wszystkie siły polityczne w państwie, jest też zawarte w preambule konstytucji Serbii z 2006 roku¹⁴. Obecnie sytuacja Kosowa na arenie międzynarodowej pozostaje trudna mimo poparcia części społeczności międzynarodowej. Trudno też stwierdzić, kiedy nastąpi ostateczne rozwiązanie statusu prowincji, ani jak będzie wyglądać.

Wpływ wojny domowej na gospodarkę Serbii

W ciągu ostatniej dekady dwudziestego wieku FRJ stoczyła trzy wojny (z Chorwacją, Bośnią i o Kosowo), z których tylko bośniacka nie była całkowitą klęską Belgradu. Ich

¹¹ M. Korzeniewska-Wiszniewska, op. cit., s. 230-232.

¹² *Wojna w Kosowie*, http://www.unic.un.org.pl/jugoslawia/index.php?id=wojna_w_kosowie, (26.07.2011).

¹³ M. Korzeniewska-Wiszniewska, op. cit., s. 236.

¹⁴ W. Stanisławski, *Serbia*, [w:] *Balkany Zachodnie a integracja europejska. Perspektywy i implikacje*, red. R. Sadowski, J. Muś, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej 2008, s. 32.

wpływ na gospodarkę państwa był katastrofalny. Rozpoczęcie wojen w Słowenii, Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie przyniosło sankcje gospodarcze nałożone przez ONZ. Spowodowały one spadek wielkości sprzedaży w latach 1992-93 o 70% i wzrost realnego bezrobocia o 50% w stosunku do stanu przed wojną¹⁵. Wskutek międzynarodowej izolacji Jugosławia straciła możliwość korzystania ze wsparcia Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, a samoloty jugosłowiańskich linii JAT nie mogły lądować na terytorium UE. Znaczący wpływ na stan gospodarki miały także koszty prowadzenia operacji militarnych. W latach 1994-1999 wydatki na wojsko wzrosły z 750 mln do 1,4 mld dinarów¹⁶.

Skutkiem dekady wojen było załamanie gospodarki Jugosławii. W latach 1990-2000 PKB państwa zmniejszyło się trzykrotnie, a odsetek bezrobotnych podwoił się, przekraczając 30%¹⁷. Bombardowania prowadzone przez NATO w 1999 roku przyniosły znaczne zniszczenia infrastruktury, również obiektów niezwiązanych z wojskiem, czy przemysłem zbrojeniowym. Jako przykład przytoczyć można zniszczenie mostów na Dunaju, które zakłóciło żeglugę na wiele miesięcy, czy też zbombardowanie fabryki samochodów Zastava¹⁸. Ponadto związana z nimi utrata kontroli nad Kosowem była istotną stratą nie tylko z politycznego czy kulturowego, ale także gospodarczego punktu widzenia. Jako że w Kosowie znajdują się jedne z największych zasobów węgla w Europie, utrata prowincji miała poważne konsekwencje dla serbskiego sektora energetycznego¹⁹.

Poza stratami ekonomicznymi należy zwrócić uwagę na koszty społeczne. Z powodu wojny do Serbii trafiło 800 tysięcy uchodźców, czyli ponad 10% mieszkańców regionu²⁰. Ponadto podczas omawianego okresu kraj opuściło wielu ludzi w wieku produkcyjnym, którzy chcieli uniknąć poboru do armii. W sytuacji upadku gospodarczego kraju państwo było w stanie wypełniać swoje podstawowe funkcje jedynie dzięki rozbudowanej szarej strefie, której wielkość szacowano na połowę PKB²¹.

W latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku Jugosławia była najbogatszym krajem Europy Wschodniej. Po dziesięciu latach wojen i bezprecedensowego w jej dziejach

¹⁵ M. Łazarowicz, *Katastrofa po serbsku*, „Gazeta Bankowa”, 1999, nr 14, s. 13.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ A. Balcer, *Długi cień „Słobo”*, „Tygodnik Powszechny”, 2008, nr 20, s. 24.

¹⁸ M. Korzeniewska-Wiszniewska, op. cit., s. 234.

¹⁹ Wiktor Hebda, *Strategia energetyczna Republiki Serbii do 2015 roku*, http://www.psz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=36508, (03.08.2011).

²⁰ A. Balcer, op. cit., s. 24.

²¹ M. Łazarowicz, op. cit., s. 13.

zmniejszenia terytorium Serbia stała się jednym z najbiedniejszych państw regionu. Odbudowa kraju i powrót do dawnej świetności z pewnością potrwa wiele lat.

2. Otoczenie makroekonomiczne Republiki Serbii

Republika Serbii to państwo leżące w Europie Południowo-Wschodniej, w większości na Bałkanach (oprócz Wojwodiny). Kraj ten, powstały w wyniku rozpadu federacji Serbii i Czarnogóry 5 czerwca 2006 roku, graniczy z Rumunią i Bułgarią na wschodzie, Macedonią i Albanią (przez Kosowo) na południu, Czarnogórą, Bośnią i Hercegowiną i Chorwacją na zachodzie oraz z Węgrami na północy. De facto Serbia graniczy na południu również z Kosowem, którego niepodległości nie uznaje. W granicach Serbii wydzielone są 2 terytoria autonomiczne, Wojwodina i Kosowo. Pozostałe terytorium państwa nazywane jest Serbią Centralną. Rysunek 4 przedstawia obecną flagę Serbii.

Rysunek 7 Flaga Republiki Serbii



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Serbia, flag of*,
<http://www.britannica.com/EBchecked/topic/1355501/Serbia-flag-of>, (01.08.2011).

Serbia leży w dolinie Wielkiej Morawy, która jest często określana jako „skrzyżowanie między wschodem a zachodem”²². Przez terytorium kraju przebiega bowiem najkrótsza trasa z Europy Środkowej i Zachodniej do Grecji i Azji Mniejszej. Państwo nie posiada dostępu do morza, jednak żegluga do innych państw regionu oraz Morza Czarnego możliwa jest poprzez Dunaj. W tabeli 1 zamieszczone zostały podstawowe informacje o Serbii.

Licząca ponad 7 milionów mieszkańców Serbia jest największym państwem Bałkanów Zachodnich i w związku z tym ma relatywnie duży potencjał gospodarczy. Podstawą gospodarki Serbii jest sektor usług wytwarzający ponad połowę PKB. Silnie

²² *Position, relief and climate*, <http://www.srbija.gov.rs/pages/article.php?id=30>, (02.08.2011).

rozwinęte jest rolnictwo, szczególnie w Wojwodinie, jednym z najbardziej produktywnych rolniczo regionów na Bałkanach²³. Podstawą przemysłu Serbii jest przemysł przetwórczy, a w szczególności metalurgiczny, maszynowy, spożywczy, odzieżowy i chemiczny, a także górnictwo rud i surowców skalnych oraz przemysł paliwowo-energetyczny. Na terytorium państwa występują bowiem różnorodne złoża rud metali, między innymi miedzi cynku czy ołowiu²⁴. Głównym surowcem energetycznym Serbii jest węgiel brunatny. Jednak po utracie kontroli nad Kosowem i położonym tam Zagłębem Kosovo-Metohija Serbia straciła poważne źródło zasobów energetycznych. Na plus należy zaliczyć potencjał hydroenergetyczny oraz w mniejszym stopniu energetykę geotermalną²⁵.

Tabela 3 Podstawowe informacje o Republice Serbii

• Stolica	• Belgrad;
• Ustrój polityczny	• republika parlamentarna;
• Głowa państwa	• prezydent Boris Tadić;
• Szef rządu	• premier Mirko Cvetković;
• Język urzędowy	• serbski;
• Powierzchnia	• 77 474 km ² ;
• Liczba ludności	• 7 310 555;
• Skład etniczny	• Serbowie 82,9%, Węgrzy 3,8%, Bośniacy 1,8%, Romowie 1,4%, Jugosłowianie 1,1%, Czarnogórcy 0,9%, inni 8%;
• Religie	• prawosławni 85%, katolicy 5,5%, muzułmanie 3,2%;
• PKB ważony parytetem siły nabywczej	• 80,1 mld USD;
• PKB <i>per capita</i> ważony parytetem siły nabywczej	• 10 900 USD;
• HDI	• 0,735 (wysoki);
• Jednostka monetarna	• dinar serbski (RSD);
• Struktura PKB	• usługi 65,5%, przemysł 21,9%, rolnictwo 12,9%;
• Struktura zatrudnienia	• Usługi 55,6%, rolnictwo 23,9%, przemysł 20,5%.

* Dane z 2002 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Serbia*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ri.html>, (29.07.2011).

Na przełomie dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku Serbia była jedynym, oprócz Białorusi, krajem Europy Środkowo-Wschodniej, w którym nie zostały

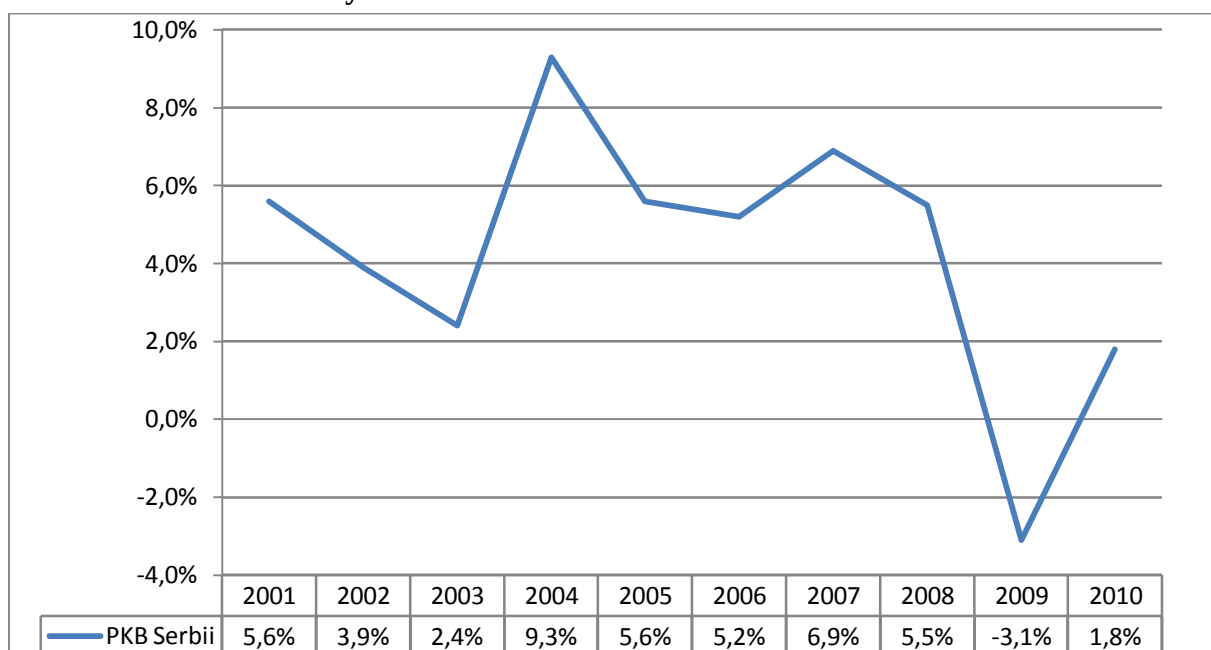
²³ L. Mitchell, *Serbia. Przewodnik turystyczny National Geographic*, Bradt travel guides, Bucks 2007, s. 33.

²⁴ *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, tom 24, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 536.

²⁵ Wiktor Hebda, op. cit.

przeprowadzone żadne istotne reformy gospodarcze²⁶. Liberalizacja gospodarki i stopniowa poprawa sytuacji ekonomicznej w kraju rozpoczęła się po utracie władzy przez Slobodana Miloszevicia w październiku 2000 roku. Od 2001 roku Serbia odnotowywała znaczny wzrost PKB, w latach 2001-2008 o ponad 5% rocznie. W tym czasie PKB gospodarki ważony parytetem siły nabywczej waluty wzrósł z 46 246 USD do 79 881 USD, czyli o 42%²⁷. Dobrą passę przerwał jednak światowy kryzys, który przyniósł w Serbii spowolnienie gospodarcze i spadek PKB o ponad 3% w 2009 roku. Trendy te przedstawia rysunek 5.

Rysunek 8 PKB Serbii w latach 2001-2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *World Economic Outlook Database*, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2010/01/weodata/index.aspx>, (03.08.2011).

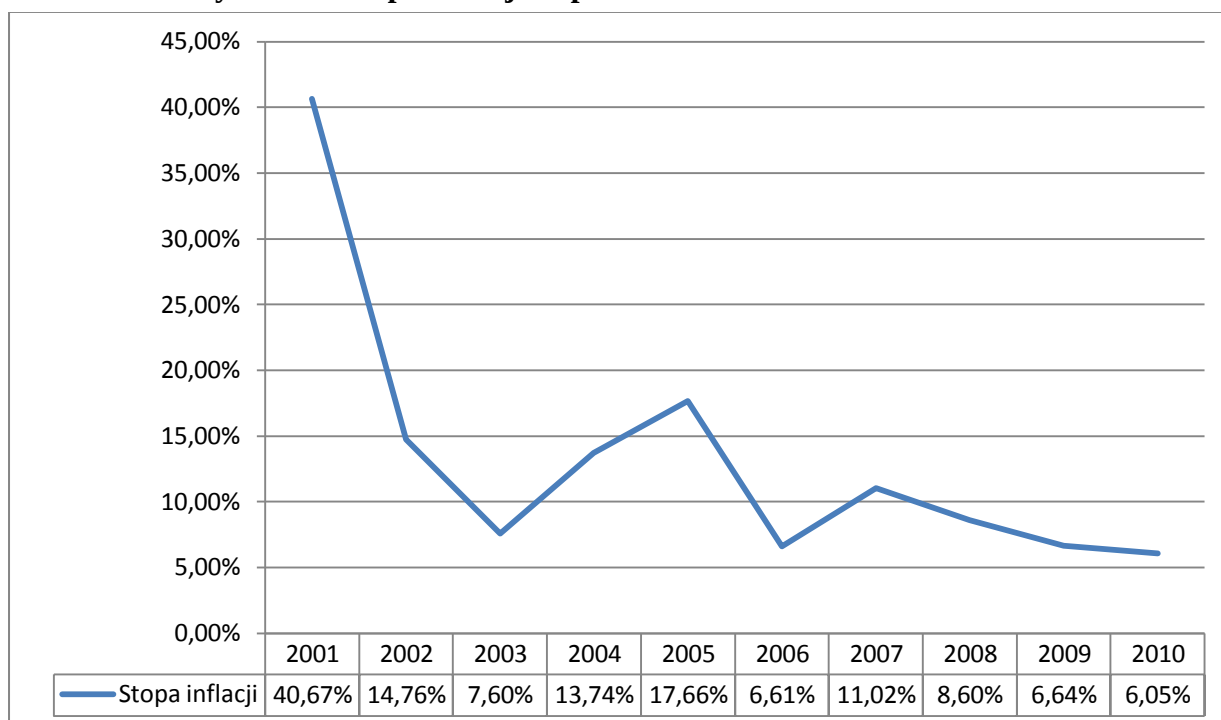
W połowie lat dziewięćdziesiątych stopa inflacji w Republice Serbii była najwyższa w dziejach świata – 600 000%²⁸. Od tamtej pory widoczny jest stała tendencja spadkowa. Średnia stopa inflacji w Serbii w latach 2001-2010 wynosiła ponad 13%, jednak od roku 2006 utrzymuje się na poziomie jednocyfrowym (poza 2007 rokiem), co jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym. Rysunek 6 przedstawia wysokości stóp inflacji Republiki Serbii w latach 2001-2010.

²⁶ M. Łazarowicz, op. cit., s. 13.

²⁷ *World Economic Outlook Database*, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2010/01/weodata/index.aspx>, (03.08.2011).

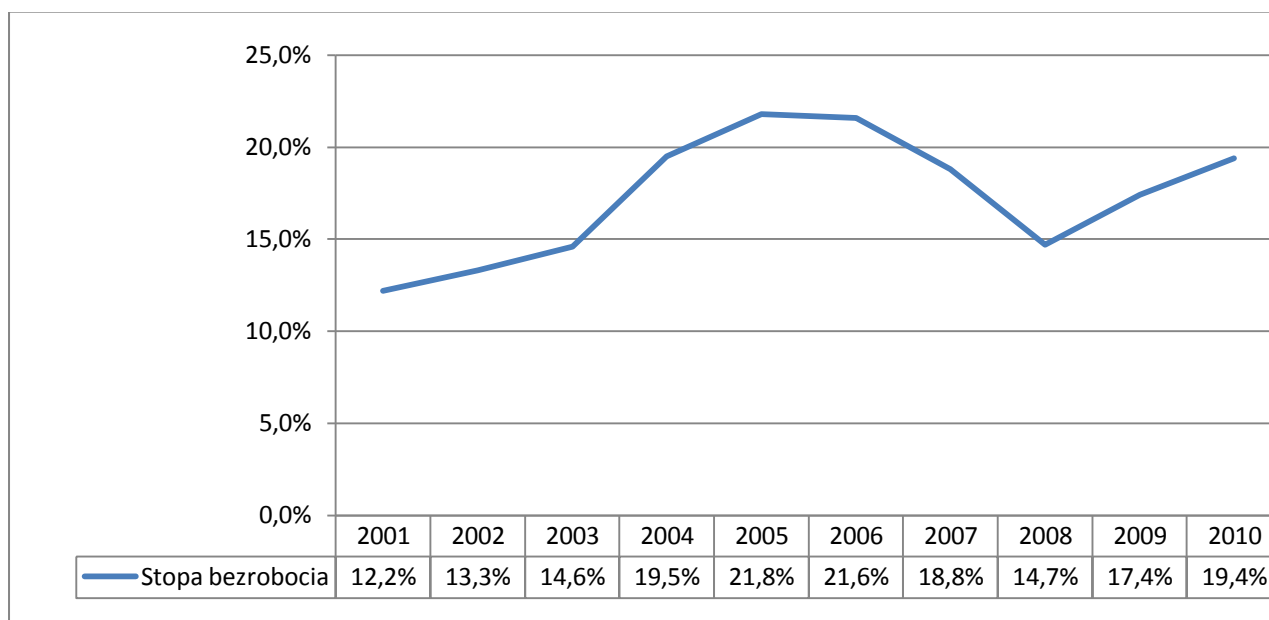
²⁸ L. Mitchell, op. cit., s. 33.

Rysunek 9 Stopa inflacji Republiki Serbii w latach 2001-2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *World Economic Outlook Database*, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2010/01/weodata/index.aspx>, (03.08.2011).

Rysunek 10 Stopa bezrobocia Republiki Serbii w latach 2001-2010



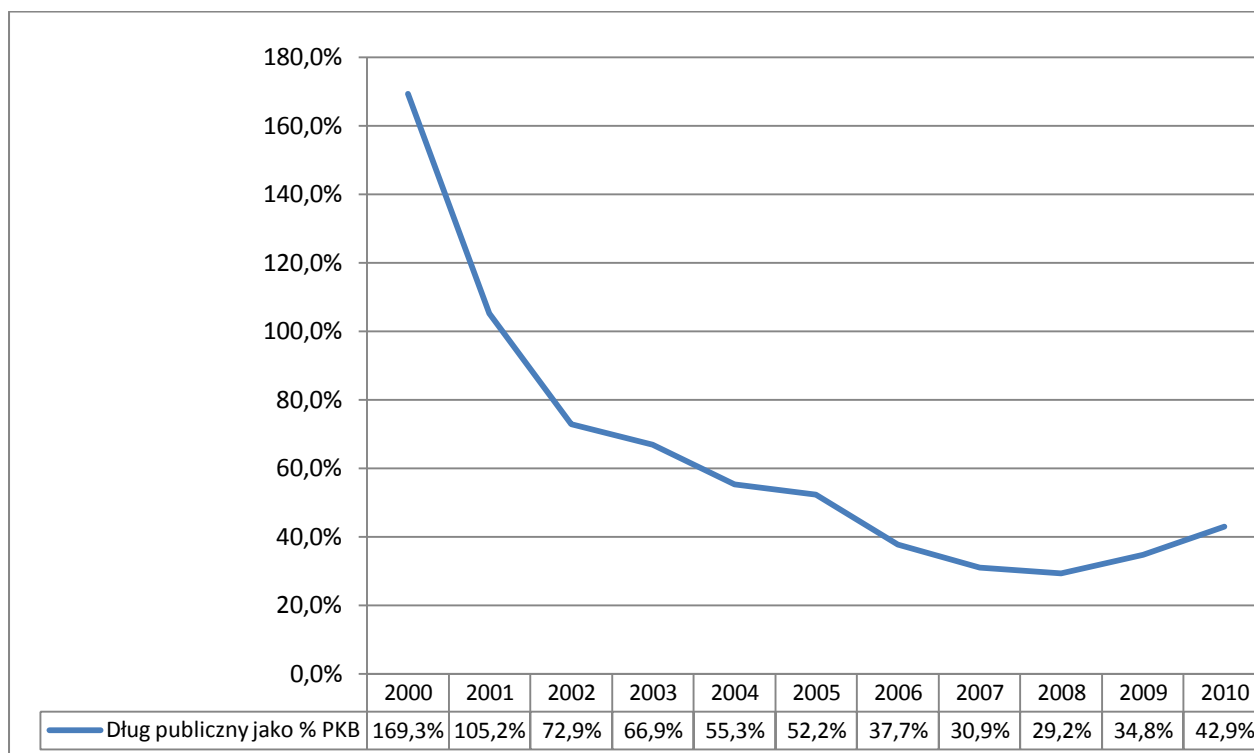
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *World Economic Outlook Database*, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2010/01/weodata/index.aspx>, (15.09.2011).

Wysokość stopy bezrobocia jest jednym z najpoważniejszych problemów gospodarczych Republiki Serbii. Wskaźnik ten wzrósł w latach 2001-2005 o blisko 10%.

Było to spowodowane likwidacją nierentownych przedsiębiorstw w wyniku urynkowienia gospodarki. Widoczny w latach 2006-2008 trend spadkowy poziomu bezrobocia (do około 15% w 2008 roku) związany z poprawą koniunktury gospodarczej został zahamowany przez wybuch światowego kryzysu gospodarczego, a wysokość stopy bezrobocia zbliżyła się do 20% w 2010 roku. Rysunek 7 zawiera wielkości stóp bezrobocia Serbii w latach 2001-2010.

Po dekadzie wojen Serbia odziedziczyła dług publiczny dwukrotnie większy od wielkości PKB²⁹. W latach 2000-2008 jego wysokość była sukcesywnie zmniejszana, aż do stabilnego stanu 29,2% PKB. Do zmiany tego trendu przyczynił się kryzys finansowy, w wyniku którego zadłużenie Serbii wzrosło do poziomu 42,9% w 2010 roku³⁰. Rysunek 8 przedstawia wysokość długu publicznego Republiki Serbii w latach 2001-2010.

Rysunek 11 Dług publiczny Republiki Serbii w latach 2001-2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Macroeconomic and Fiscal Data, July 11, 2011*, <http://www.mfin.gov.rs/pages/article.php?id=9814>, (5.08.2011).

W latach 2001-2008 miał miejsce stały wzrost poziomu wymiany handlowej Republiki Serbii, zarówno eksportu, jak i importu. Trend ten został zachwiany przez wybuch światowego kryzysu finansowego w 2008 roku, jednak już w 2010 roku zauważyć można

²⁹ M. Łazarowicz, op. cit., s. 14.

³⁰ *Macroeconomic and Fiscal Data, July 11, 2011*, <http://www.mfin.gov.rs/pages/article.php?id=9814>, (5.08.2011).

kontynuację wzrostów. Stałą również wydaje się być tendencja utrzymywania przez Serbię ujemnego bilansu handlowego – w 2010 roku wolumen eksportu Serbii równy był jedynie 60% krajowego importu³¹. Taką niekorzystną sytuację należy uznać za jeden z istotnych problemów gospodarczych państwa. Tabele poniżej zawierają dane odnośnie do wymiany handlowej Republiki Serbii w latach 2001-2010 (tabela 2) oraz jej głównych partnerów handlowych w 2009 roku (tabela 3).

Tabela 4 Handel zagraniczny Republiki Serbii w latach 2001-2010

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Eksport (mln EUR)	1,92	2,20	2,44	2,83	3,61	5,10	6,43	7,43	5,96	7,39
Import (mln EUR)	4,76	5,96	6,59	8,62	8,44	10,46	13,95	16,48	11,50	12,62
Bilans handlowy (mln EUR)	-2,84	-3,76	-4,14	-5,79	-4,83	-5,36	-7,52	-9,05	-5,54	-5,23

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Macroeconomic and Fiscal Data*, July 11, 2011, <http://www.mfin.gov.rs/pages/article.php?id=9814>, (5.08.2011).

Tabela 5 Główni partnerzy handlowi Republiki Serbii w 2009 roku

Eksport			Import		
państwo	mln USD	jako % eksportu	państwo	mln USD	jako % importu
Bośnia i Hercegowina	1 016	12,2%	Federacja Rosyjska	1 970	12,3%
Niemcy	871	10,4%	Niemcy	1 964	12,2%
Czarnogóra	836	10,0%	Włochy	1 550	9,7%
Włochy	821	9,8%	Chiny	1 135	7,1%
Rumunia	482	5,8%	Węgry	646	4,0%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Statistical Pocketbook of the Republic of Serbia 2011*, Statistical Office of the Republic of Serbia, Belgrad 2011, s. 58.

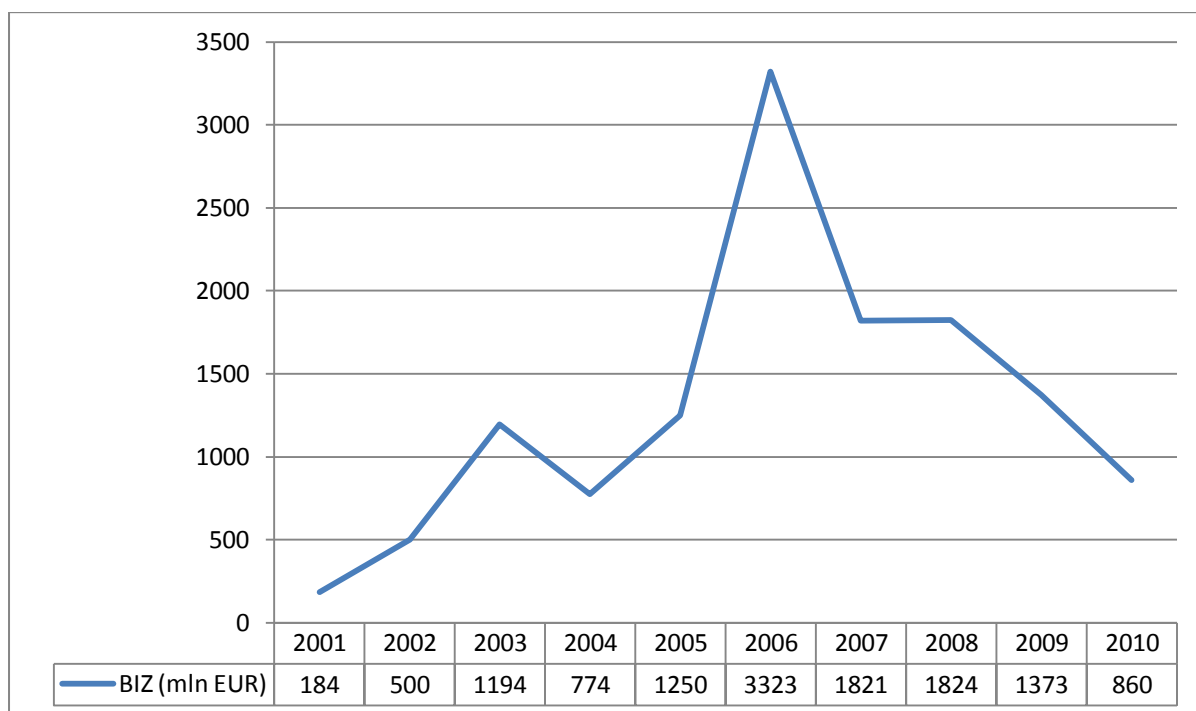
Do najważniejszych towarów eksportowanych przez Serbię należą: żelazo i stal, guma, odzież, pszenica, owoce i warzywa, metale nieżelazne oraz broń i amunicję. Główni odbiorcy tych produktów to sąsiadujące z nią Bośnia i Hercegowina oraz Czarnogóra, a także takie kraje członkowskie Unii Europejskiej jak Niemcy i Włochy. Natomiast produkty

³¹ Ibidem.

importowane do kraju to przede wszystkim: ropa, gaz ziemny (sprowadzane przede wszystkim z Federacji Rosyjskiej), metale nieżelazne i stal³².

Na początku obecnej dekady władze Serbii przeprowadziły reformy gospodarcze, których celem było przyciągnięcie kapitału zagranicznego. Ich efektem był wzrost wolumenu bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) z 184 milionów euro w roku 2001 do 3323 milionów euro w roku 2006. Późniejszy spadek wartości inwestycji tłumaczyć należy kryzysem finansowym, jak również kryzysem zadłużeniowym w Grecji, jednym z najważniejszych inwestorów zagranicznych w Serbii³³. Nie mniej jednak poziom BIZ na przestrzeni dekady wciąż pozostaje zbyt niski i zmiana tego stanu rzeczy będzie jednym z głównych wyzwań stojących przed rządem w Belgradzie³⁴. Główne państwa inwestujące w Serbii to Austria, Grecja, Norwegia i Niemcy³⁵. Rysunek 9 przedstawia kształtowanie się wolumenu bezpośrednich inwestycji zagranicznych w analizowanym kraju w latach 2001-2010.

Rysunek 12 Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Republice Serbii w latach 2001-2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Macroeconomic and Fiscal Data*, July 11, 2011, <http://www.mfin.gov.rs/pages/article.php?id=9814>, (5.08.2011).

³² Serbia, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ri.html>, (05.08.2011).

³³ T. Dąbrowski, M. Szpała, *Konsekwencje greckiego kryzysu dla Bałkanów Zachodnich*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2010-05-12/konsekwencje-greckiego-kryzysu-dla-balkanow-zachodnich>, (05.08.2011).

³⁴ Serbia, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ri.html>, (05.08.2011).

³⁵ W. Stanisławski, op. cit., s. 34.

Jednym z głównych społeczno-gospodarczych problemów Serbii jest wielkość emigracji. Przyczyny zjawiska to działania wojenne w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, niestabilna sytuacja ekonomiczna i wysoki poziom bezrobocia. Główne kierunki migracji obywateli Serbii to Stany Zjednoczone i Unia Europejska. O skali zjawiska może świadczyć fakt, iż Serbowie znajdują się wśród narodów składających najwięcej wniosków o prawo pobytu w Unii Europejskiej³⁶. Co gorsza wśród emigrantów jest wiele osób wysoko wykwalifikowanych i w rezultacie kraj ten boryka się z problemem drenażu mózgów. Jednak bilans zjawiska nie jest całkowicie negatywny, jako że istnieją również potencjalne korzyści emigracji takie jak: potencjalny powrót doświadczonych pracowników czy transfery oszczędności do kraju³⁷.

Istotną kwestią w polityce wewnętrznej Serbii jest również wysoki poziom korupcji i przestępczości zorganizowanej. Kulminacją konfliktu między politykami, a grupami przestępczymi było zabójstwo szefa rządu, Zorana Djindjicia w 2003 roku³⁸. Należy jednak podkreślić wysiłki władz w przeciwdziałaniu korupcji. Ponadto w ostatnich latach prowadzona jest walka z silnie rozwiniętym przemytem, szczególnie w regionie granicy z Kosowem³⁹.

Po dekadzie wzrostu gospodarczego Serbia pozostaje krajem rozwijającym się z niedokończonymi reformami gospodarczymi. Główne wyzwania dla władz państwa to: duże bezrobocie, nie zrównoważony bilans handlowy, niski poziom inwestycji zagranicznych i wszechobecna korupcja⁴⁰. Natomiast do atutów serbskiej gospodarki należy zaliczyć: korzystne położenie geopolityczne, relatywnie niedroga i dobrze wykwalifikowana siła robocza oraz solidny poziom wzrostu PKB w ostatnich latach.

Zakończenie

Powyższa praca poświęcona została rozwojowi gospodarczemu Republiki Serbii. Zawiera ona zarys historii najnowszej tego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn,

³⁶ P. Biernacka, *Review of the Economic Development in the Western Balkan States*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2005, s. 6-7.

³⁷ Ibidem, s. 7.

³⁸ R. Girard, *Ile draństwa w państwie*, „Forum, 2004”, nr 35, s. 15.

³⁹ E. Gadjanova, *The State of Local Democracy in Western Balkans*, European Union: Committee of the Regions, Luksemburg 2006, s. 186.

⁴⁰ Serbia, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ri.html>, (06.08.2011).

przebiegu i skutków rozpadu Jugosławii. Kolejną częścią pracy jest charakterystyka otoczenia makroekonomicznego omawianego kraju.

Wpływ wojen w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku na względnie dobrze rozwiniętą gospodarkę Serbii był katastrofalny. Wartość PKB tego państwa zmniejszyło się trzykrotnie, a znaczna część gospodarki zniszczona. Gdy dodamy do tego zmniejszenie terytorium państwa dostaniemy obraz całkowitej klęski. Dlatego też pierwsza dekada obecnego stulecia była okresem politycznej i gospodarczej odbudowy Serbii. Jednak mimo pewnych sukcesów kraj ten dalej boryka się z wieloma problemami takimi jak: duże bezrobocie czy wszechobecna korupcja. Podsumowując, przywrócenie dawnej pozycji Serbii potrwa najprawdopodobniej wiele lat.

Bibliografia

Publikacje zwarte:

1. Biernacka P., *Review of the Economic Development in the Western Balkan States*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2005.
2. Gadjanova E., *The State of Local Democracy in Western Balkans*, European Union: Committee of the Regions, Luksemburg 2006.
3. Korzeniewska-Wiszniewska M., *Serbia pod rządami Slobodana Milosevicia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
4. Mitchell L., *Serbia. Przewodnik turystyczny National Geographic*, Bradt Travel Guides, Bucks 2007.
5. *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
6. *Rocznik Statystyczny 2002/2003*, red. A. Raciborska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.
7. Spencer M., *What happened in Yugoslavia?*, [w:] *The lessons of Yugoslavia*, red. M. Spencer, Elsevier Science Inc, Nowy Jork 2000.
8. Stanisławski W., *Serbia*, [w:] *Balkany Zachodnie a integracja europejska. Perspektywy i implikacje*, red. R. Sadowski, J. Muś, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej 2008.
9. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Artykuły prasowe:

1. Balcer A., *Długi cień „Slobo”*, „Tygodnik Powszechny”, 2008, nr 20.
2. Girard R., *Ile draństwa w państwie*, „Forum, 2004”, nr 35.
3. Łazarowicz M., *Katastrofa po serbsku*, „Gazeta Bankowa”, 1999, nr 14.

Źródła internetowe:

1. *Bosnia war dead figure announced*,
<http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/6228152.stm>.

2. T. Dąbrowski, M. Szpala, *Konsekwencje greckiego kryzysu dla Bałkanów Zachodnich*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2010-05-12/konsekwencje-greckiego-kryzysu-dla-balkanow-zachodnich>.
3. Wiktor Hebda, *Strategia energetyczna Republiki Serbii do 2015 roku*, http://www.psz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=36508.
4. D.E. Murphy, *Croats Declare Victory, End Blitz : Balkans: Belgrade regime sends tanks toward border, fueling fears of new fighting. U.N. says refugee exodus of up to 200,000 Serbs is the largest since the warfare began*, http://articles.latimes.com/1995-08-08/news/mn-32662_1_serb-refugees.
5. *Position, relief and climate*, <http://www.srbija.gov.rs/pages/article.php?id=30>.
6. *Serbia, flag of*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/1355501/Serbia-flag-of>.
7. *Tragedia w Srebrnicy*, http://www.unic.un.org.pl/jugoslawia/index.php?id=tragedia_w_srebrnicy.
8. *Yugoslavia, flag of*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/1355499/Yugoslavia-flag-of>.
9. *Wojna w Kosowie*, http://www.unic.un.org.pl/jugoslawia/index.php?id=wojna_w_kosowie.

Źródła statystyczne:

1. *Statistical Pocketbook of the Republic of Serbia 2011*, Statistical Office of the Republic of Serbia, Belgrad 2011.
2. *The world factbook*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/>.
3. *World Economic Outlook Database*, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2010/01/weodata/index.aspx>.

Kościół a demokracja

1. Sekularyzacja Państwa.

Po raz pierwszy oddzielenie się Kościoła od państwa przedstawiono w Biblii, w stwierdzeniu Chrystusa : "Co jest cesarskie oddajcie cesarzowi, a co Boże, Bogu"¹. Misja Jezusa Chrystusa nie miała charakteru politycznego: nie chodziło tu bowiem o zbawienie doczesne, lecz wieczne. Kościół posiadając ponadczasny cel, jakim jest zbawienie człowieka, nie wchodzi w kompetencje władzy świeckiej, której zadaniem staje się osiągnięcie przez obywateli szczęśliwości doczesnej. Stąd też bierze się odrębność władzy duchowej od władzy świeckiej. Relacja pierwszych chrześcijan odnośnie państwa pogańskiego, jakim było Imperium Rzymskie, nie oznaczała całkowitego zerwania stosunków z państwem, a wręcz przeciwnie: pierwsi apostołowie, Piotr i Paweł, wzywali do poddaństwa względem władzy cesarza. Święty Paweł pisał o pochodzeniu władzy od Boga, co miało oznaczać wyraźne podporządkowanie się chrześcijan wobec wszelkiej władzy. Jednakże chrześcijanin nie mógł uznać cesarza za Boga, byłoby to bowiem zaprzeczeniem wiary katolickiej. Chrześcijanin mówił więc cesarzowi zarówno „nie”- w oddawaniu jemu czci boskiej , jak i „tak”- dla podporządkowania się państwu, ponieważ sądzono, że wszelka władza pochodzi od Boga. Podobnie i w modlitwie: chrześcijanin nie modlił się do cesarza, ale za cesarza, jako osoby ważnej, ale posiadającej świecki charakter. Chrześcijanin miał zachowywać lojalność wobec cesarza, a także okazywać swoim władcom daleko idący szacunek².

Mówiąc o sekularyzacji państwa mamy najczęściej do czynienia z „deklarowaniem neutralności w stosunku do prawdy religijnej. Początek tak rozumianej sekularyzacji przypadł na XVI wiek. Jednak sekularyzacja miała miejsce już daleko wcześniej, tj. w okresie walk o inwestyturę (1057-1122), które to trwale podzieliły Europę na to, co „duchowe” oraz na to, co

¹ (Mt 22,21), Pismo Święte Nowego Testamentu. Wyd. PAX, Warszawa 1973, s. 54

² J. Bartyzel, *Dwa Miecze- Relacja Kościół- Państwo w tradycyjnym nauczaniu i w historii Christianitas* , <http://haggard.w.interia.pl/miecze.html> ,dostęp: 30.07.2012

„świeckie”. Chrześcijaństwo stanowiło wówczas podstawę porządku politycznego, nie istniał podział na Kościół i państwo. Działanie było poddane chrześcijańskiej wizji historii, która określała jego cele oraz dostarczała mu niezbędnej legitymizacji. Użycie jej podczas sporu oznaczało faktyczne rozbitcie polityczno- religijnej jedności na którą składały się zarówno Kościół jak i Cesarstwo. Sprawujący bowiem urzędy duchowe zażądali dla siebie wyłączności w rozporządzaniu rzeczami świętymi, duchowymi, konsekrowanymi. Cesarz natomiast utracił swoje duchowe znaczenie i został przypisany do tego, co doczesne, co świeckie. Cesarz przestał być osobą wyświęconą, stając się osobą świecką, podlegał on jak każdy wierzący osądom ze strony instancji kościelnej, sama instancja kościelna nie podlegała żadnej instancji świeckiej. Była to swoista „desakralizacja” cesarza.³

Grzegorz VII był papieżem, który kierował się w sprawach politycznych ideami, jakie zawarł w swoim dziele „Państwo Boże” Augustyn z Hipony. Twierdził on, iż władza papieska rozciąga się nie tylko na władzę papieża w sferze duchowej, również w dziedzinie świeckiej papież pozostaje najwyższym władcą i autorytetem, mogąc według swej woli obalać władców chrześcijańskich, w tym również cesarza.⁴ pozostając w starych zasadach jedności świata chrześcijańsko- świeckiego, obłożył cesarza ekskomuniką i ogłosił niegodnym urzędu królewskiego. Nieco później, w Canossie uwolnił króla od rzuconej na niego klątwy, a władca sam musiał szukać rozwiązania politycznych następstw tego wydarzenia, dążąc do możliwości ponownego objęcia tronu królewskiego, już bez wydatnej pomocy papieża. Porządek publiczny został odłączony od sfery sakralnej, sakramentalnej oraz został on w sensie dosłownym odsekralizowany, natomiast spór o inwestyturę sprawił, że polityka stała się oddzielną, samodzielą sferą, która podlegała władzy cesarza.⁵

Kolejny etap dążący do sekularyzacji władzy miał miejsce wtedy, kiedy na mocy reformacji została rozbita jedność chrześcijańska w Europie. Rozbitcie wiary postawiło ludzkość przed pytaniem, w jaki sposób umożliwić pokojowe współzycie różnych odłamów chrześcijaństwa, w ramach jednego porządku publicznego. Stąd też konflikty religijne posiadały podłoże polityczne. W tym okresie władza świecka miała na celu powstrzymywanie szerzenia się błędnej nauki, oraz karania odszczepieńców (kacerzy) od prawdziwej wiary. Dotyczyło to zarówno katolików, jak i wyznawców religii reformowanych. Religia w znacznym stopniu zaciążyła nad polityką. Wieki XVI i XVII to okres wojen religijnych w

³ E. W. Böckenförde, *Wolność – Państwo- Kościół*. Wyd. Znak, Kraków 1994, s. 101- 103

⁴ Św. Grzegorz VII, <http://www.wladcy.myslenice.net.pl/papiestwo/osoby/Grzegorz%20VII.htm> (dostęp 30.07.2012).

⁵ *ibidem*, s. 104

Europie. Nastąpiło krzyżowanie się walki o uzyskanie i utrzymanie władzy świeckiej wraz z walką o zachowanie czystości religijnej w danym państwie (walka z heretykami). Walki te sprawiły, że powstał nowy typ państwa, a mianowicie państwo czysto- świeckie, legitymizowane przez politykę (a nie przez religię).⁶

Rozróżnienie na to, co duchowe i na to, co świeckie początkowo zostało poczynione dla uzyskania przez papieża supremacji Kościoła, stało się z biegiem czasu zjawiskiem supremacji polityki. Wymagania Kościoła wobec władzy świeckiej doprowadziły w owym czasie do wybuchów konfliktów o charakterze religijno- politycznym. Władza świecka- w postaci królów i książąt- pragnąc zachować w państwach porządek i ład społeczny- sama wzięła w swoje ręce decyzje o regulacji spraw religijnych, królowie podporządkowali je więc swoim decyzjom, a co za tym idzie- ustanowili w ten sposób prymat polityki nad religią. Polityka postawiła się ponad konkurującymi ze sobą partiami religijnymi, oraz uniezależniła się od podległości wobec nich. Dzięki temu mógł zaistnieć nowy porządek polityczny gwarantujący pokój i bezpieczeństwo dla narodów i dla jednostek.⁷

W teorii politycznej warto wskazać na tzw. *politiques*⁸, u których pojawiły się nowe pojęcia pokoju. Pokój według nich nie wynika z życia w prawdzie, lecz jest opozycją w stosunku do wojny. Takiemu pojęciu pokoju tzn. wstrzymaniu działań zbrojnych oraz bezpieczeństwu życia podporządkowali oni prymat wobec sporów o prawdę religijną. Wojna domowa nie przynosiła zwycięstwa żadnej z walczących religijnych stron, przynosiła tylko pożogę i zniszczenie. Pokój stanowi dla *politiques* samoistne dobro, na czele którego następowało zjednoczenie kraju. Zjednoczenia tego dokonywał król, którego rozkazy stanowiły najwyższe prawo w państwie. Król stał powyżej zwalczających się stronnictw religijnych: powinien więc dbać o wprowadzenie i utrzymanie pokoju w państwie. Jego polityka polegała na zapobieganiu wzajemnego wyniszczania się jego poddanych z pobudek religijnych, sam natomiast nie powinien rozstrzygać problemu prawdy religijnej. To właśnie tutaj dochodziło do rozdzielenia wyraźnego polityki i religii.⁹

Przykładem pierwszego trwałego rozdziału kościoła od państwa był edykt nantejski (1598)

Jako akt prawny wydany 13 kwietnia 1598 r. w Nantes przez króla Francji Henryka IV Burbona.

⁶ Ibidem, s. 107- 108

⁷ Ibidem, s. 108

⁸ (francuskich prawników z XVI wieku)

⁹ Ibidem, s. 109

Edykt ten doprowadził do zakończenia wojen religijnych we Francji i przyznał dla hugenotów wolność wyznania oraz polityczne równouprawnienie zobowiązując ich do szacunku wobec kultu i praw katolickich oraz zakazał wiązania się Hugenotów z zagranicą.¹⁰

Stanowił on pierwszą próbę dopuszczenia do istnienia w państwie dwóch religii. W ten sposób pojedyncza jednostka posiadała gwarancję korzystania ze wszelkich praw cywilnych bez obowiązku wyznawania jedynej, prawdziwej wiary.¹¹

Rozdzielenie sfery duchowej i świeckiej znalazło swój pełny wyraz w teorii państwa Thomasa Hobbesa, który utożsamiał państwo z niezależną instancją podejmującą decyzje mające charakter zapobiegania wojnom, czyli dającego pokój i bezpieczeństwo. Powstanie takiego państwa staje się ważne w przypadku natury człowieka, który dąży do zaspokojenia elementarnych potrzeb i dóbr koniecznych dla osiągnięcia przez niego egzystencji. W ten skład nie wchodzi sama religia, ani też religijne powołanie człowieka. Państwo według definicji Hobbesa zostało ukształtowane w pełni przez Rewolucję Francuską w roku 1789. Stało się ono polityczną organizacją, której celem jest zabezpieczenie przedpaństwowych i naturalnych praw i wolności jednostki. Legitymizacja państwa nie brała się z tradycji, ustanowienia Bożego, ani też z działań służących prawdzie, lecz przez jednostkę działającą w sposób wolny. Podstawą tego państwa był człowiek o charakterze świeckim, pozbawionym religijnych więzi. Konstytucja z 1791 r. zagwarantowała wolność wyznania i religii, co spowodowało neutralizację państwa w stosunku do religii. Nastąpiło przesunięcie religii w obszar strefy społeczeństwa, została ona sprawą pojedynczych jednostek czy też grup. Nie była ona już składnikiem państwowego porządku.¹²

Od samego początku nowożytnej demokracji Kościół i demokracja wzajemnie się zwalczały. Kościół pozostawał zwolennikiem rządów absolutystycznych monarchii. Od czasów Rewolucji Francuskiej narastała wzajemna niechęć Kościoła wobec ruchów demokratycznych i niepodległościowych. Największe rozbieżności brały się z charakteru samej zasady demokratycznej, a katolicką wizją państwa. Dla Kościoła ważne nie było to, kto sprawował faktyczną władzę w państwie, ale to jaki był jego cel. Celem państwa według Kościoła jest „odwzorowanie prawnonaturalnego porządku wartości wyniesionych z objawienia”¹³. Zadaniem państwa i jego celem była obrona prawdy. Fałsz natomiast

¹⁰ Edykt nantejski, Encyklopedia Popularna PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3896584/edykt-nantejski.html>

¹¹ E. W. Böckenförde, *Wolność – Państwo- Kościół*, wyd. Znak, Kraków 1994, s. 111

¹² E. W. Böckenförde, *Wolność – Państwo- Kościół* wyd. Znak, Kraków 1994, s. 113- 115

¹³ J. Gowin : *Kościół w czasach wolności 1989- 1999*, wyd. Znak, Kraków 1999, op. cyt. s. 89

pozbawiony został wolności religijnej, czyli mówiąc w skrócie zakazu propagowania jego przekonań. Kościół w imię prawdy dążył w krajach w których miał większość do ograniczenia praw innowierców, jednocześnie żądając dla siebie wolności tam, gdzie stanowił mniejszość.¹⁴

2. Rozdział Kościoła od państwa w Polsce w latach 1989 -1995

Pierwsze miesiące po odzyskaniu przez Polskę suwerenności stały pod znakiem społecznego i historycznego uznania Kościoła katolickiego na forum jego walki z komunizmem i zaangażowania go w proces zmiany ustroju państwowego. Uznanie zasług Kościoła płynęło ze wszech stron w tym również nawet i od bezpośrednich spadkobierców Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na tle tego optymizmu kościół poddawał się nastrojowi triumfu. Aktywność na forum publicznym Kościoła wiązała się z jednej strony na popieraniu reform gospodarczo- politycznych a z drugiej strony na celebrowaniu odniesionego w walce z systemem komunistycznym zwycięstwa.¹⁵

Początkowo działalność Kościoła na forum publicznym była odbierana pozytywnie przez społeczeństwo. Wynikało to z potrzeby znalezienia odpowiedniego systemu wartości przez społeczeństwo wynikające z upadku systemu totalitarnego, chaosu powstałej demokracji czy też trudnej sytuacji gospodarczej. Działalność Kościoła na styku państwa dotyczyła np. katolickiej oprawy uroczystości państwowych i publicznych, poszukiwanie odniesień do myśli chrześcijańskiej w debatach politycznych.. Z biegiem czasu działalność Kościoła w sferze publicznej była odbierana negatywnie jako zagrożenie dla demokracji. Działalność tą przypisywano następującym akcjom:

1. brak konsultacji społecznej decyzji o przywróceniu w szkołach publicznych lekcji religii w 1990;
2. popieranie przez Kościół takiej ustawy, która w całości zakazywała by aborcji (tzn. pominięcie takich przesłanek dopuszczalności aborcji jak gwałt czy też zagrożenie życia matki);
3. zaangażowanie się polityczne kościoła w wybory parlamentarne 1991;
4. w systemie edukacji oraz w środkach masowego przekazu domaganie się prawnych zabezpieczeń dotyczących respektowania wartości chrześcijańskich;

¹⁴ Ibidem, s 89

¹⁵ Ibidem, s. 28

5. przywileje dla kościoła dotyczące zwrotu majątków zagarniętych Kościołowi przez system komunistyczny oraz przy uzyskiwaniu koncesji radiowych;
6. Wpływ na obsadę państwowych stanowisk ¹⁶.

Niepokojący dla opinii publicznej był ton jakim wypowiadali się przedstawiciele strony kościelnej. Ton ten charakteryzował się: agresją, demagogią oraz brakiem prezentacji swojego programu kosztem ataku na przeciwnika politycznego. Kościół nie potępił takiego stylu uprawiania polityki. Wręcz przeciwnie: wielu duchownych korzystało z biało-czarnej wizji rzeczywistości.

Agresja ta wynikała głównie z nieumiejętności odróżniania krytyki od ataku. ¹⁷

Jednym z przykładów wzajemnej relacji pomiędzy polityką a Kościołem stał się stosunek tego drugiego do przeprowadzanych wyborów.

W roku 1989 Kościół czynnie włączył się w politykę popierania obozu Solidarnościowego w wyborach prezydenckich. Działalność Kościoła polegała na zapewnieniu odpowiedniego zaplecza dla partii opozycyjnej. Siedziby większości parafii zostały zamienione w sztaby wyborcze Solidarności. Rola księży polegała głównie na typowaniu osób na listach wyborczych „Solidarności”, mobilizacji wiernych do udziału w głosowaniu, przekazywaniu informacji jak należy oddać ważny głos i kogo należy popierać. Kręgi Kościelne aktywnie popierały obóz solidarności, a to zaangażowanie się w sferę polityczną było pozytywnie odbierane wśród wiernych. Wybory te były bowiem traktowane jako wybór pomiędzy totalitarną władzą, a liberalną demokracją. ¹⁸

Po stronie Kościoła wzrastał jego wpływ na administracyjne decyzje, malał natomiast jego autorytet wśród wiernych. W wyborach prezydenckich 1990 r. biskupi ograniczyli się do apelu o aktywność w głosowaniu, a także o powagę i szacunek dla innych oponentów, wstrzymano się natomiast z udzielaniem poparcia konkretnym kandydatom. Pomimo tego księża w rozlicznych parafiach zachęcali do bezpośredniego głosowania na Lecha Wałęsę. W drugiej turze wyborów poparto jednoznacznie Lecha Wałęsę, co spotkało się ze zrozumieniem i aprobatą opinii publicznej, która doszukiwała się w tym geście stawiania w obronie nadrzędnych wartości przez Kościół. ¹⁹

¹⁶ Ibidem, s. 30- 31

¹⁷ Ibidem, s. 32

¹⁸ Ibidem, s.52-53

¹⁹ Ibidem, , s. 54-55

Biskupi określali, jakimi kryteriami powinni kierować się katolicy głosując w wyborach powszechnych. Były to : stosunek do wprowadzenia religii do szkół, różnice w pojmowaniu zasady rozdziału Kościoła od państwa oraz stosunek co do chrześcijańskiej natury narodu polskiego a także stanowisko w kwestii prawa do aborcji.²⁰

Komunikat z 250 Konferencji Episkopatu głosił iż: „Tylko ugrupowania polityczne, które opowiadają się jasno za obroną życia ludzkiego od momentu jego poczęcia, które respektują prawa rodziny, ukazują w działaniu troskę o Polskę i jej szacunek dla tradycji wynikłych z Chrześcijańskich korzeni – powinny otrzymać od ludzi wierzących mandat do stanowienia praw i zabiegania o wspólne dobro Rzeczypospolitej”²¹. Biskupi wskazywali też na skupienie się na „tych kilku komitetów wyborczych, które stały na gruncie wartości zgodnych z etyką chrześcijańską i katolicką nauką społeczną”.²²

W okresie pierwszych wolnych wyborów w Polsce w 1991 większość Kościoła pozostała zwolennikiem bezpośredniej agitacji wyborczej. Agitacja polityczna była przeprowadzana w Kościołach nawet w okresie, kiedy prawnie była zabroniona (podczas ciszy wyborczej). Tłumaczono to tym, iż nakazy stanowionego prawa muszą ustąpić miejsca prawu moralnemu. W konsekwencji Kościół stawia się ponad prawem. Żadna inna sprawa tak bardzo nie nadwyrężyła autorytetu Kościoła niż bezpośrednie włączanie się w agitację wyborczą w 1991 roku. Opinia publiczna oceniła tę działalność w sposób negatywny, oceniając, że Kościół pragnął zająć miejsce nowego politycznego hegemonu w miejsce władz komunistycznych. Konsekwencją tego pojmowania rzeczy był fakt, iż w następnych wyborach zwyciężyła partia o rodowodzie postkomunistycznym- czyli SLD.²³

Opinia publiczna negatywnie oceniła działania Kościoła, na co przyczyniły się dwa zjawiska:

- Wyścig polityków w „deklaracjach przywiązania do tradycji chrześcijańskiej”²⁴ co było przez opinię publiczną traktowane jako przejaw oportunistu.
- Naginanie wypowiedzi przedstawicieli Kościoła do tezy mającej udowodnić zaściankowość oraz polityczny triumfalizm kleru²⁵.

²⁰ Ibidem, s. 56

²¹ J. Gowin, wyd. cyt. s. 57

²² J. Gowin, wyd. cyt. s. 57-58

²³ Ibidem, s. 58- 59

²⁴ J. Gowin, wyd. cyt. s. 60

²⁵ Ibidem, s.. 60

W wyborach z 1993 roku Kościół rozpoczął unikanie takich sformułowań, które miałyby wskazywać na udzielone poparcie jakiegokolwiek partii czy też kandydatowi. W 1995 biskupi nie popierając żadnego kandydata w wyborach prezydenckich przestrzegali jednak przed wyborem Aleksandra Kwaśniewskiego.²⁶

W katolickiej nauce społecznej aktywny udział w wyborach jest jednym z najważniejszych postulatów. Poprzez negowanie wyborów obywatel nie zmierza do pomnażania wspólnego dobra.²⁷

Brak udziału w wyborach oznacza brak wzięcia odpowiedzialności za swojego bliźniego. Poprzez brak wpływu na rządzenie państwem nie można zmieniać otaczającego nas świata na lepsze, co stanowi jedno z najważniejszych chrześcijańskich powołań.

3. Udział Kościoła w polityce.

Jeżeli szukamy odpowiedzi na pytanie czy Kościół ma prawo brać bezpośredni udział w polityce (a więc w walce o władzę), to pod względem formalno- prawnym odpowiedź byłaby pozytywna. Kościół może tworzyć dowolną partię polityczną i na równych zasadach wraz z innymi partiami brać udział w wyborach²⁸. Natomiast niekorzystne byłoby ustanowienie przez Kościół państwa o charakterze teokratycznym: byłoby to sprzeczne z zasadą neutralności światopoglądowej charakterystycznej dla demokracji. Państwo nie może zakazać uczestnictwa Kościoła w walce o władzę, bowiem byłoby to niezgodne z zasadą równości obywateli wobec państwa. Pytanie więc o wtrącanie się bezpośrednio Kościoła w politykę należy analizować nie z punktu prawnego, ale z punktu ewangelicznego, tj. z punktu misji jaką realizuje Kościół. Właśnie na tej płaszczyźnie jest nie do pogodzenia bezpośrednie sprawowanie władzy przez osoby duchowne. Państwo jest domeną legalnego przymusu, religia zaś- dobrowolności. Jest to dobrowolne pójście za drogowskazami ewangelii. Stąd też uczynienie duchownych naczelnikami państwowymi doprowadziłoby do ideologizacji albo instrumentalizacji religii katolickiej.²⁹

Inne pytanie: czy Kościół może popierać partie polityczne o programie politycznym zgodnym z duchem ewangelii? Ten, kto sprawuje władzę ma bowiem siłę do kształtowania systemu prawnego, a ten z kolei przyczynia się do ukształtowania zasad moralnych którymi

²⁶ Ibidem,, s. 61- 66

²⁷ O. J. Mazur, „*Politologia Chrześcijańska*”, Częstochowa 2001 r., s. 141

²⁸ J. Gowin : *Kościół w czasach wolności 1989- 1999*, wyd. Znak, Kraków 1999, s. 79

²⁹ Ibidem, s. 79-80

podlega jednostka. W konsekwencji wpływa na kształt postępowania jednostki- na to, co jest przedmiotem działalności Kościoła, czyli działanie zmierzające do zbawienia duszy. Kościół, który chce uczestniczyć w walce o władzę sam stawia się w roli strony biorącej udział w grze politycznej. Z tej perspektywy traci on pozycję autorytetu. Dla osób, które nie podzielają jego politycznych wyborów (w tym również i dla katolików) przestaje być wiarygodnym szafarzem wartości ewangelicznych. Tak właśnie stało się w pierwszych latach demokratycznej III Rzeczypospolitej.³⁰

Od jawnego udziału Kościoła w polityce gorszy może być tylko udział niejawny, w którym następuje popieranie wybranych partii politycznych z jednoczesnym oficjalnym głoszeniem bezstronności, „zabieganie o instytucjonalne interesy Kościoła, przy jednoczesnym zapewnianiu, że chodzi tylko o zrobienie w życiu publicznym miejsca dla prawdy”³¹. Nie można być jednocześnie siłą polityczną oraz apolitycznym autorytetem. Hipokryzja szkodzi Kościołowi jeszcze bardziej, niż bezpośrednie zaangażowanie polityczne.³²

Charakterystyczne dla katolika jest napięcie pomiędzy dwoma wartościami, a mianowicie między prawdą i wolnością. Wolność oznacza bowiem poszanowanie i „równouprawnienie” z fałszem, na co nie chce się zgodzić Kościół katolicki. Zrównanie prawdy z fałszem w doktrynie demokracji oznacza wolność sumienia i wyznawania własnych poglądów, co również przez dłuższy czas stało w sprzeczności ze stanowiskiem Kościoła, który wyznawał zasadę o nadrzędności znaczenia prawdy nawet wobec znaczenia wolności.³³

Demokracja stawia przed sobą zadanie pokojowego współistnienia ludzi o różnych poglądach i przekonaniach, według Kościoła powinna stawać w obronie jedynej prawdy chrześcijańskiej. Legitymizacja ustroju demokratycznego wywodzi się z woli obywateli, nie wywodzi się natomiast z „odblasku prawdy”, w przeciwnym razie mielibyśmy bowiem do czynienia z państwem wyznaniowym. Dylemat katolicki pozostający między prawdą a wolnością daje się rozwiązać poprzez wprowadzenie pojęcia godności osoby ludzkiej. Godność ta jest dana zarówno osobie wyznającej prawdę, jak i tej, która wyznając fałszywe zasady „błądzi”.³⁴

³⁰ Ibidem, s. 81

³¹ Ibidem, s. 87

³² Ibidem, s. 88

³³ Ibidem, s. 90

³⁴ Ibidem, s. 92

Czy Kościół w Polsce zmierza do rządów teokratycznych? Teokracja oznacza oddanie władzy w ręce kleru oraz zniesienie różnicy między władzą świecką, a władzą kościelną (w najbardziej skrajnym przypadku). Teokracja może jednakże również oznaczać to, iż Kościół katolicki rości sobie prawo do kontroli organizacji rządowych, w tym sensie iż sprawdza czy ich działania są zgodne z moralnością. Kościół jest wtedy najwyższym arbitrem rozstrzygającym o zasadach moralnych. Teokracja według innej teorii może oznaczać to, aby przymus prawny narzucał przestrzeganie wszystkich norm akceptowanych przez Kościół, a więc aby to, co jest grzechem według Kościoła, według nakazów prawa stanowiło przestępstwo.³⁵

Tylko w niektórych przypadkach (takich jak: rozwody, pornografia, antykoncepcja oraz aborcja) Kościół dąży do zatarcia granicy między prawem religijnym, a prawem państwowym. Nie ma jednoznacznie postawionej granicy pomiędzy dopuszczalną sferą ingerencji Kościoła w życie polityczne, a takim postępowaniem które zatracza granice pomiędzy autonomią państwa i Kościoła. Z kontrolą mielibyśmy wtedy do czynienia, gdyby prawo unieważniania decyzji władz oraz narzucania jej pewnych rozstrzygnięć leżało w gestii Kościoła katolickiego.³⁶

Polska stoi przed wyborem dwóch modeli rozdziału Kościoła od państwa :

1. Państwo, działając według zasady światopoglądowej neutralności nie dopuszcza do siebie żadnych pierwiastków religijnych. Oznacza to, że państwo nie może popierać ani ateizmu, ani agnostycyzmu, ani żadnej wiary religijnej. Państwo nie zabiera głosu w sprawach związanych z sacrum. Obecność religii w strukturach państwowych jest z tej perspektywy niedopuszczalna i oznacza odejście od zasady rozdziału. Dotyczy to np. inwokacji religijnej w konstytucji, katechezy w szkołach, religijnego ceremoniału uroczystości państwowych czy też wojskowych. Oczywiście religia ma pełne prawo obecności w szkołach, ale po pierwsze- musi uwzględniać wolności i prawa wyznawców innych religii, po drugie - nie może angażować państwa. Ten model rozdziału Kościoła od państwa został nazwany modelem czystym.
2. Innym sposobem rozdziału Kościoła od Państwa jest model rozdziału „przyjaznego”. Oznacza on taką sytuację, w której Kościół jest w pełni niezależny od państwa, cieszy się natomiast z jego strony życzliwością, oraz z państwem tym idzie na współpracę. Państwo zachowuje dystans wobec wszystkich religii czy też światopoglądów

³⁵ Ibidem, s. 107

³⁶ Ibidem, s. 108

jednocześnie uznając społeczną użyteczność religii. W tym modelu państwo nie tylko gwarantuje autonomiczną niezależność w funkcjonowaniu religii, ale też okazuje swoją przychylność idącą dalej: np. poprzez subwencjonowanie działalności, +czy też przyznawaniu ulg podatkowych³⁷.

We współczesnej demokracji państwo budowane oddolnie przez wolę polityczną swoich obywateli nie potrzebuje zgody Kościoła. Kościół w nim nie jest już Kościołem państwowym, traci również posiadane w państwie pozycję. Kościół może sprawować swój urząd w oparciu o różne możliwości działania jakie daje mu demokracja, po to, aby rozstrzygać na swoją korzyść wprowadzenie swoich postulatów. Robi to w praktyce za pomocą popierania tych partii, które pozostają najbliżej jego poglądom oraz przekonaniom i zaleca wiernym głosowanie na te właśnie partie. Kościół korzysta w tej mierze z prawa, jakie przysługują każdej organizacji w państwie demokratycznym. Musi jednak mieć na uwadze konsekwencje do jakich doprowadza tego rodzaju postępowanie.³⁸

Kościół staje się wtedy jedną z wielu grup nacisków działających w państwie demokratycznym i jako taki powinien być traktowany z nimi na równi. Zaliczamy do nich np. grupy interesów społecznych, a przede wszystkim związki zawodowe. Kościół podejmuje więc ryzyko stania się jedną z grup nacisków w demokratycznym społeczeństwie, musi także ponosić konsekwencje, jeżeli popierane przez niego ugrupowania poniosą klęskę wyborczą. Kościół powinien zrezygnować więc z tych możliwości jakie daje mu demokracja, trzymać się jak najdalej od walki politycznej, z każdym ugrupowaniem szukać wspólnego języka, w sprawach polityki i wyborów polega na wyborach wiernych (świeckich).³⁹

Wraz z uznaniem wolności religijnej zasięg działania państwa został ograniczony co do spraw świeckich oraz celów o charakterze doczesnym. Cele o charakterze duchowym i religijnym leżą już poza jego domeną. Nie wszystko jednak to, co ma związek z religią zostało wyłączone poza zakres państwowych kompetencji, wyłączono tylko to, co jest czysto duchowe, np. rytuały, liturgia, posługa kapłańska. Konsekwencją tego jest istnienie obszaru mieszanego, tzn, takiego, który posiada cechy zarówno świeckie jak i duchowe⁴⁰. Porządek polityczny reguluje wszystkie sprawy świeckie, nawet jeżeli posiadają one również wymiar religijny - dotyczą one tych spraw, które religia chce kształtować⁴¹.

³⁷ Ibidem, , s. 133-135

³⁸ E. W. Böckenförde, s. 41

³⁹ Ibidem, s. 42-43

⁴⁰ (np. prawo małżeńskie, świętowanie niedziel, pełnienie albo odmowa pełnienia służby wojskowej itp.)

⁴¹ Ibidem, s. 80

Rozdział Kościoła od państwa ma charakter obustronny, tzn. umożliwia obu instytucjom samodzielność i niezależność dzięki rozłączeniu ich struktur organizacyjnych i instytucjonalnych. Dlatego ich instytucje nie są wzajemnie łączone, co pomaga im niezależnie od siebie planować swoje cele oraz działania. Rozdział Kościoła od państwa nie jest radykalny i pozwala zachować w pewnym stopniu elastyczność. W przypadku religii jest to dopuszczenie do swobodnego typu działań skierowanych na sprawy świeckie. Dla państwa natomiast ważne jest, aby wspólnoty religijne podlegały świeckim prawom państwowym, oraz to, aby prawa i obowiązki obywatela były uniezależnione od wyznawanego przez niego wyznania religijnego. Także w tym, aby odrzucić świeckie ramie po to, aby przeforsowywać cele i zadania wspólnot religijnych⁴².

Rolą Kościoła w polityce jest nieustanne przypominanie o „nienaruszalnych zasadach moralnych”, a gdy istnieje taka potrzeba- krytykowanie w duchu ewangelicznego radykalizmu błędnych rozwiązań, branie w opiekę pokrzywdzonych, inspirowanie nowych zadań przez wskazywanie obszarów zaniedbań, na których państwo czy obywatele wzmóc powinni aktywność⁴³. Najważniejszą rolą Kościoła jest bycie mediatorem. Kościół powinien opierając się na szacunku dla innych i tolerancji – zmniejszać temperaturę ognistych sporów politycznych.⁴⁴

Bezpośrednie angażowanie się Kościoła w politykę może być ostatecznością, ale nie może być normą. Kościół jest i będzie obecny na scenie politycznej ze względu na rosnące zagrożenie podstawowych praw człowieka. Po drugie Kościół – w sytuacji w której bezpośrednio ingeruje on w politykę- tzn. wypracowuje program polityczny oparty na zasadach katolickiej nauki społecznej (w dziedzinie sprawiedliwości społecznej, ochrony rodziny czy też budowaniu etosu pracy), przedkłada kryteria religijne ponad podziały polityczne, a od wiernych katolickich wymaga, aby brali udział w życiu politycznym jako katolicy- wtedy Kościół zostaje sprowadzony do grupy nacisku, a katolicyzm zostaje sprowadzony do roli ideologii. Następuje wymieszanie metod walki politycznej z metodami ewangelicznymi. Polityka staje się w tym sensie narzędziem zbawienia, oponent polityczny staje się zaś wrogiem wiary katolickiej.⁴⁵

Działalność polityczna należy do dziedzin zarezerwowanych wyłącznie dla ludzi świeckich. Kościół katolicki nie angażuje się w sposób bezpośredni w działalność polityczną,

⁴² Ibidem, s. 83.

⁴³ J. Gowin, wyd. cyt. s. 84- 85

⁴⁴ Ibidem, s. 84-85

⁴⁵ Ibidem, s.86

lecz wchodzi tam, gdzie rzecz dotyczy troski o wspólne dobro. Kościół angażuje się w politykę o tyle, o ile dotyka ona ściśle określonych zasad moralnych wyznawanych przez ten Kościół. Niemniej jednak prowadzenie działań politycznych powinno zostać zarezerwowane tylko i wyłącznie dla ludzi świeckich..⁴⁶

Apolityczność Kościoła wcale nie oznacza, że wobec wszelkich programów politycznych i partii zachowuje zawsze dystans i neutralną postawę. Kościół posiada moralne prawo i obowiązek reagowania tam, gdzie polityka dokonuje niesprawiedliwości oraz przemocy, powinien dążyć do obrony ludzi pokrzywdzonych i uciemżonych, a także domagać się sprawiedliwości oraz poszanowania praw człowieka oraz jego godności.⁴⁷

W sytuacji w której Kościół zmierza do głoszenia pewnych zasad etycznych dotyczących danego społecznego ustroju, albo potępia dany kierunek społeczny który głosi niedopuszczalną naukę o człowieku, czy też błędne zasady etyczne, wtedy wykazuje nadane mu przez Boga nauczanie moralności i wiary. Stanowi to bezpośredni przedmiot nauki Kościoła. Natomiast Kościół nie może narzucać katolikom pewnych rozwiązań ustrojowych. Kościół obowiązuje bowiem zasada, że różnorakie ustroje polityczne są uprawnione pod takim warunkiem, że ich celem jest osiągnięcie dobra wspólnego.⁴⁸

Kościół nie może również występować jako przedstawiciel jednej tylko partii politycznej ze względu na pluralizm wyznawców Kościoła. Oznacza to, że uczestnictwo w Kościele nie narzuca jednego, ściśle określonego rozwiązania politycznego, nie występuje jedność polityczna chrześcijan, a każdy człowiek dokonuje indywidualnego wyboru wśród różnorodnych partii politycznych.⁴⁹

Kościół traktuje politykę w kategoriach dbania o dobro wspólne. Według Kościoła Katolickiego to dobro jest „zbiorową wartością społeczeństwa obywatelskiego obejmującą doskonałość osób i ich zrzeseń”.⁵⁰

Dobro wspólne jest tą dziedziną zbiorowej wartości społeczeństwa obywatelskiego, która dąży do łatwiejszego i pełnego osiągnięcia swojej własnej doskonałości.⁵¹

⁴⁶ Ks. T. Borutka, o. J. Mazur, ks. A. Zwoliński, *Katolicka Nauka Społeczna*, wyd. Paulinianum, Częstochowa 2004, s. 208

⁴⁷ Ibidem, s. 209

⁴⁸ J. Mazur, *Politologia chrześcijańska*, Częstochowa 2001 r., s. 16

⁴⁹ Ks. T. Borutka, o. J. Mazur, ks. A. Zwoliński, *Katolicka Nauka Społeczna*, wyd. Paulinianum, Częstochowa 2004, s. 210-208

⁵⁰ Ibidem, s. 198

⁵¹ J. Mazur, *Politologia chrześcijańska*, Częstochowa 2001 r., s. 20-21

Dla dobra wspólnego ważne staje się poszanowanie osoby jako takiej. Władze publiczne zobowiązują się do szanowania podstawowych praw ludzi. Dobro wspólne w szczególności polega na korzystaniu z naturalnych swobód niezbędnych w procesie powołania ludzkiego, takich jak: prawo do postępowania zgodnie ze swoim własnym sumieniem, ochrona życia prywatnego oraz prawo do sprawiedliwej wolności, również w zakresie religii. Dobro wspólne jest silnie powiązane z dobrobytem społecznym oraz z rozwojem społeczności. Władza powinna rozstrzygać spór między różnymi partykularnymi interesami. Powinna zaspokajać podstawowe potrzeby ludności takie jak: opieka zdrowotna, odzież, wyżywienie, pracę, kulturę i wychowanie, właściwą informację oraz prawo do założenia własnej rodziny.⁵²

Dobro wspólne to również pokój, który jest podstawą bezpieczeństwa i trwałości sprawiedliwego porządku. Władza powinna zapewniać obywatelom bezpieczeństwo. Do państwa należy popieranie i obrona dobra wspólnego.⁵³

Chrześcijanin wykazujący brak zainteresowania sprawami politycznymi, zaniedbuje swoje obowiązki nie tylko wobec bliźniego swego, ale również wobec Boga i naraża się na niebezpieczeństwo własnego wiecznego zbawienia.⁵⁴

Człowiek pozostał powołany przez Stwórcę po to, ażeby „czynił sobie ziemię poddaną”⁵⁵. Dotyczy to również udziału katolika we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Jeżeli chrześcijanin nie bierze udziału w tych dziedzinach, to rezygnuje z udoskonalania otaczającego go świata, nie realizując swojego powołania. Jeżeli zaś chrześcijanin aktywnie uczestniczy w życiu politycznym, wtedy odnawia i ożywia jego struktury, dążąc do dostosowania ich do społecznych oczekiwań.⁵⁶

W nauczaniu społecznym Kościoła stwierdzono, że nie jest on żadną partią polityczną, lecz stanowi on organizację ponadpartyjną, jest otwarty na wszystkich ludzi bez względu na ich przekonania polityczne i społeczne, a żadna partia polityczna nie ma prawa reprezentować Kościoła. W przypadku, gdy dana partia używa w swojej nazwie określenia „chrześcijańska”

⁵² Ibidem, s. 22

⁵³ Ibidem, s. 23

⁵⁴ Ibidem, s. 17

⁵⁵ (Rdz 1,28).

⁵⁶ Ibidem, s. 19

to jest ona wtedy odpowiedzialna przed Kościołem w wierności zasadom ewangelicznym i jego naukom. Dotyczy to wszystkich członków danej partii.⁵⁷

4. Podsumowanie

Od najdawniejszych czasów Kościół styka się z polityką. Początkowo sfera świecka i duchowa wyznaczały jedność w chrześcijańskich państwach średniowiecza. Ta jedność była jednak stopniowo rozbijana : najpierw przez spór o inwestyturę (1057- 1122), później zaś – przez powstanie sekularyzacyjnego państwa w dobie XVI- wiecznych wojen religijnych. Nierozwiązywalne spory o to, czyja religia jest prawdziwsza: protestantów czy katolików- spowodowała wysunięcie się na pierwszy plan niezależnej od władzy duchowej prowadzonej polityki.

Obecnie w zsekularyzowanym państwie Kościół nie odgrywa już tak wielkiej politycznej roli jak czynił to w poprzednich wiekach. Jednak działalność Kościoła ma do czynienia z polityką na bazie takich sfer, jak : aborcja, eutanazja, prawa mniejszości seksualnych, polityka prorodzinna czy też działalność komisji majątkowej. Sprawy te ze względu na swój zasięg obejmują zarówno sferę polityczną (prawno- legislacyjną), jak też i sferę duchową (poprzez moralne nauczanie Kościoła katolickiego).

Zasadniczy spór dotyczy udziału Kościoła w polityce i w życiu publicznym, który to udział pozostaje wciąż aktualny. Kościół nie może się zrzec wpływania na politykę tam, gdzie gra idzie o podstawowe nakazy etyki chrześcijańskiej. Pytanie więc nie brzmi, czy Kościół wpływa na politykę, lecz to, w jakim zakresie to czyni.

Bezpośrednie angażowanie się Kościoła w politykę jest źle odbierane przez społeczeństwo: faktycznie doprowadzałoby one do upolitycznienia religii. Stąd też wpływ Kościoła na politykę może mieć charakter tylko pośredni poprzez pełnienie roli nauczyciela i pasterza. Przede wszystkim polega to na wskazówkach podejmowanych przez Kościół dotyczących pewnych aspektów prawnych mających znaczenie religijne, poprzez dążenie do konsensusu z różnymi partiami politycznymi , oraz pełnieniem roli rozjemcy i mediatora w sporach politycznych. Kościół dąży również do osiągnięcia możliwego kompromisu pomiędzy ustanawianym przez władze polityczne prawem, a zasadami etycznymi, którymi się kieruje. Tak jest np. w przypadku ustawy antyaborcyjnej, która dopuszcza w pewnych

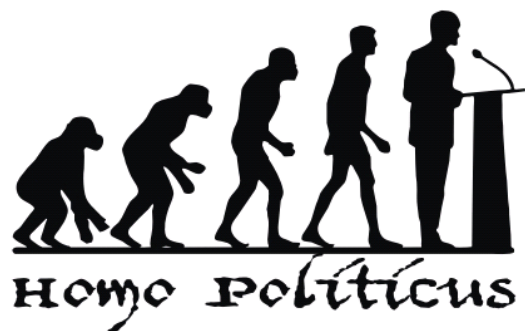
⁵⁷ Ks. T. Borutka, o. J. Mazur, ks. A. Zwoliński, *Katolicka Nauka Społeczna*, wyd. Paulinianum, Częstochowa 2004, s. 212

przypadkach stosowanie aborcji, a która jest przez większość Kościelną uważana za możliwy do osiągnięcia kompromis.

Rozdział Kościoła od państwa może mieć charakter rozdziału „czystego” albo rozdziału „przyjaznego”. Wydaje się dziś, iż bliżej jednak jest nam do rozdziału „przyjaznego”. Zakłada on istnienie swoistej platformy współpracy między Kościołem katolickim z jednej strony, a państwem z drugiej. Oczywiście współpraca ta nie może naruszać podstawowych zasad autonomii między Państwem, a Kościołem.

Bibliografia

1. E. W. Böckenförde., *Wolność – Państwo- Kościół*”, Wyd. Znak: Kraków 1994
2. J. Gowin ., *Kościół w czasach wolności 1989- 1999* , Wyd. Znak : Kraków 1999
3. Bartyzel J., *Dwa Miecze- Relacja Kościół- Państwo w tradycyjnym nauczaniu i w historii Christianitas* , <http://haggard.w.interia.pl/miecze.html> (dostęp: 30.07.2012 r.)
4. Borutka T., Mazur J., Zwoliński A., *Katolicka Nauka Społeczna*, Wyd. Paulinianum, Częstochowa 2004;
5. Mazur J., *Politologia chrześcijańska*, Częstochowa 2001.



Sekcja Kulturoznawstwa

Zarys wybranych problemów kultury, polityki i gospodarki świata arabskiego

Termin *państwa arabskie* jest niejednoznaczny. Aby określić państwo tym mianem należy wziąć pod uwagę czynnik etniczno-religijny, wspólny język oraz kulturowe i historyczne dziedzictwo. Za kraje arabskie uznaje się państwa tworzące Ligę Państw Arabskich: Algierię, Arabię Saudyjską, Bahrajn, Dżibuti, Egipt, Irak, Jemen, Jordanię, Katar, Kuwejt, Komory, Liban, Libię, Mauretanię, Maroko, Oman, Autonomię Palestyńską (reprezentowaną przez Organizację Wyzwolenia Palestyny), Somalię, Sudan, Syrię, Tunezję i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Sahara Zachodnia również jest uważana za kraj arabski¹. Region ten odgrywa ważną rolę gospodarczą i polityczną w stosunkach międzynarodowych. Duży wpływ na pozycję państw arabskich w świecie wywierają cenne złoża surowców naturalnych znajdujące się na terenach tych krajów oraz położenie na styku trzech kontynentów, co jest korzystne pod względem strategicznym. Poza tym niektóre państwa arabskie mogą wzbudzać respekt na arenie międzynarodowej poprzez swoje walory militarne.

Słowo *Arab* oznacza dosłownie pustynię. Nazywano tak Półwysep Arabski oraz jego mieszkańców². Półwysep Arabski jest otoczony Morzem Czerwonym, Morzem Arabskim i Zatoką Perską. Zajmuje on 2 780 tys. km² i jest największym półwyspem świata. Niemal cały pokryty jest terenami pustynnymi. Do VII wieku Arabowie zamieszkiwali głównie tenże półwysep. Naród był podzielony na plemiona. Ważną rolę odgrywały dwa rywalizujące między sobą miasta – Mekka i Medyna, z czego Mekka zyskała większe znaczenie ze względu na położeniu na szlakach handlowych oraz kult świętego Czarnego Kamienia znajdującego się w tym miasteczku. Przed działalnością Mahometa wśród Arabów panował głównie politeizm, znane im było również chrześcijaństwo i judaizm. Muhammad Ibn Abd Allah urodził się w Mekce, w młodości ożenił się z dużo od siebie starszą bogatą wdową. W 620

1 <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3870556> (14-03-2012).

2 <https://sites.google.com/site/oislamie/biografie/ar-rahic-al-makhtum/1-lokalizacja-i-specyfika-plemion-arabskich> (15-03-2012)

roku ogłosił się prorokiem, wybranym Boga Allacha. Pierwszymi wyznawcami islamu byli najbliżsi Mahometa, natomiast mieszkańcy Mekki byli coraz bardziej wrogo nastawieni wobec proroka w wyniku czego w 622 roku uciekł on do Medyny. Islam przyjmowały kolejne plemiona arabskie. Dzięki nowej religii Arabowie zjednoczyli się i rozpoczęli swoją ekspansję³.

Współcześnie liczbę Arabów na świecie szacuje się na około 140-200 mln⁴. Społeczność ta jest zróżnicowana pod względem etnicznym, na co ogromny wpływ miała historia Arabów. W VII wieku semickie plemiona Półwyspu Arabskiego (Arabowie właściwi) zmieszały się z ludnością podbijanych przez siebie terenów. W wyniku ekspansji terytorialnej zwarte osadnictwo arabskie zajmuje rozległe obszary od Mauretanii poprzez tereny północnej Afryki aż po Azję Centralną. Wielu Arabów zamieszkuje także kraje Europy Zachodniej oraz obu Ameryk. Wszystkich bez wątpienia łączy wspólna kultura, historia i język. Idea panarabizmu głosi, że wszyscy ludzie wyznający islam i uznający język arabski za ojczysty należą do jednego narodu bez względu na miejsce zamieszkania. Postuluje zjednoczenie się Arabów poprzez utworzenie wspólnego państwa. Z wielu zapoczątkowanych prób integracji do dziś przetrwała utworzona w 1945 roku i wielokrotnie rozszerzana Liga Państw Arabskich. W Pakcie LPA określono ścisłą współpracę gospodarczą, kulturalną, społeczną oraz w dziedzinie ochrony zdrowia. Uzgodniono wspólny kierunek polityki zagranicznej wszystkich państw członkowskich oraz zasady ochrony niepodległości i suwerenności. Zakazano wzajemnej agresji państw członkowskich. Ustalono, że w razie konfliktów zarówno wewnętrznych jak i międzynarodowych wszelkie decyzje ma podejmować Rada LPA. Powołano wspólną armię. Liga posiada międzynarodową osobowość prawną, dlatego też może być reprezentantem państw arabskich na arenie międzynarodowej. Jednym z głównych celów Ligii miało być dążenie do jedności świata arabskiego, jednak według radykalnych panarabistów organizacja ta bardziej przeszkadza niż pomaga w tym procesie⁵. Pomimo założeń między państwami arabskimi wielokrotnie dochodziło do napięć i konfliktów (np. Wojny w Zatoce Perskiej). Dziś rejony arabskie mierzone są zasięgiem Ligi. Co ciekawe powierzchniowo jest ona obszerniejsza niż Chiny i jest gęściej zaludniona niż Stany Zjednoczone⁶. Istnieją również głosy, że tym co najbardziej jednoczy narody arabskie - poza

3 <http://www.historia.net.pl/praca,24.html>; <http://arabiasaudyjska.blogspot.com/2008/07/dzieje-arabw.html>; <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3870556> (15-03-2012).

4 <http://arabiasaudyjska.blogspot.com/2008/07/dzieje-arabw.html> (14-03-2012).

5 *Spory i konflikty międzynarodowe; Aspekty prawne i polityczne*, pod red. prof. dr hab. Włodzimierza Malendowskiego, atla2, Wrocław 2000, s.140.

6 <http://www.polityka.pl/swiat/obyczaje/286242,1,arab-czyli-kto.read> (12-03-2012).

wspólną kulturą, religią, językiem i historią - jest polityka. Już 200 lat temu pojawiło się przekonanie, że polityczne losy wszystkich Arabów są ze sobą związane. Jednym z głównych elementów wspólnych jest wrogość wobec Izraela.

Utożsamianie terminu Arabowie z muzułmanami jest niepoprawne, ponieważ nie wszyscy Arabowie wyznają islam. Poza tym stanowią oni jedynie ok. 15-20% wszystkich muzułmanów na świecie⁷. Mimo to, religia islamska ma ogromny wpływ na życie codzienne mieszkańców krajów arabskich oraz na stanowienie prawa w nich. Zdecydowanie dominuje ona we wszystkich tych państwach – w większości z nich muzułmanie stanowią ponad 90% populacji (przewaga nie jest tak znacząca jedynie w Libanie, gdzie muzułmanie to ok. 60% ludności). M.in. w Algierii, Kuwejcie, Iraku, Syrii, Tunezji, Somalii islam jest religią oficjalnie obowiązującą⁸. Tak więc, aby zrozumieć kulturę krajów arabskich należy poznać religię islamską.

Nazwa islam oznacza *poddać się* (z arabskiego *aslama*), co oznacza całkowite poddanie się woli bożej. Religię zapoczątkował Mahomet w VII wieku. Prorok utworzył gminy muzułmańskie – początek islamskiego państwa wyznaniowego. W wyniku arabskich podbojów islam rozprzestrzenił się na całym świecie. Liczbę muzułmanów szacuje się na około 1,2 mld. Co oznacza, iż jest to druga religia świata⁹. Poza krajami arabskimi występuje również w wielu krajach afrykańskich, europejskich i azjatyckich. Aby zostać muzułmaninem wystarczy wypowiedzieć wyznanie wiary (*szahada*), z kolei wystąpienie z islamu jest bardzo trudne i można zostać za to ukaranym śmiercią. W kulturze islamu priorytetem jest kult Boga Allacha. Bóg islamski jest wszechmocny i jedyny, jest stwórcą wszystkiego, więc również władcą wszystkiego. Idea boga muzułmańskiego jest podobna do wizji judaistycznej i chrześcijańskiej - Bóg jest zarówno wszechwładny jak i dobry oraz miłosierny. W kulturze islamu nie istnieje kult jednostki. Ludzie są zupełnie nieistotni w porównaniu do ogromu Boga Allacha. W związku z tym nie przywiązuje się wagi do rozważań o człowieku.

Istnieje pięć filarów wiary, czyli praktyk, które każdy muzułmanin jest zobowiązany wypełnić. Są to: szachada – wyznanie wiary, salat- modlitwy indywidualne odprawiane pięć razy dziennie, saum – post w miesiącu ramadan, zekat – jałmużna oraz hadżdż – obowiązkowa pielgrzymka do Mekki przynajmniej raz w życiu. Charydżyci, radykalna sekta islamska, przyjmują także dżihad jako obowiązek każdego muzułmanina. Jest to święta wojna

7 http://pl.wikipedia.org/wiki/Kraje_arabskie (14-03-2012).

8 <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/> (10-07-2012).

9 Landowski Zbigniew, *Świat arabski : leksykon : historia, gospodarka, kultura*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008, s. 85.

z niewiernymi. Jednak, jako że islam to religia dążąca do pokoju, dżihad w formie krwawej walki jest odrzucany przez większość wyznawców¹⁰. Termin ten oznacza przede wszystkim zwalczanie zła i krzewienie wiary islamskiej. Koran nawołuje do walki jedynie w formie defensywnej¹¹.

W islamie występują dwa główne odłamy: sunnici oraz szyici, z czego około 90% wszystkich wyznawców stanowią sunnici. Podział ten nastąpił w wyniku wojny religijnej w drugiej połowie VII wieku. Doszło do sporu o to, kto po śmierci Mahometa powinien sprawować władzę wśród muzułmanów. Wyróżniły się dwie grupy – jedna twierdziła, że następcą proroka może zostać jedynie jego krewny i dlatego popierała kuzyna i zięcia Mahometa, Alego (szyici), druga z kolei opowiadała się po stronie Abu Bakra (sunnici). Zwolennicy obu nurtów rywalizują między sobą o przywództwo religijne i polityczne. Według sunnickiego modelu sprawowania władzy poprzez kalifat, kalif powinien być przywódcą politycznym, zaś nie religijnym. Z kolei w szyickim modelu immanatu władca, jako że jest wybrany przez boga, jest również interpretatorem nauk religijnych. Szyizm bardziej skupia się na mistycznych aspektach wiary, a sunnizm cechuje się większym praktycyzmem. Podział na odłamy ma związek z podziałami etnicznymi – Persowie to głównie szyici, zaś większość Arabów i Turków to sunnici. Arabia Saudyjska, zamieszкана głównie przez sunnitów i szyicki Iran rywalizują między sobą o dominację w regionie. Występują różnice w statusie społeczno-ekonomicznym między tymi odłami¹². *Szyici stanowią w sunnickich państwach mniejszość biedniejszą, często uciskaną i pozbawioną praw obywatelskich oraz politycznych*¹³.

W krajach arabskich oczywiście funkcjonują również inne religie poza islamem, jednak są to mniejszości mniej lub bardziej akceptowane przez muzułmanów. W najlepszej sytuacji są chrześcijanie i Żydzi, którzy jako wyznawcy jednego boga są tolerowani przez muzułmanów i nie nawracani na islam.

W idealnym państwie muzułmańskim polityka, religia, prawo i etyka powinny ściśle się ze sobą łączyć. W takim systemie to Allah jest władcą i prawodawcą. Do 1924 roku idea ta sprawdzała się w praktyce. Kalifowie sprawowali polityczne oraz religijne zwierzchnictwo nad państwem jako następcy proroka Mahometa. Obecnie nie ma w islamie autorytetu religijnego, ponieważ istnieje wiele interpretacji Koranu tak więc żadna z nich nie jest

10 Ibid., s. 86- 87.

11 http://www.macierz.org.pl/artykuly/sufizm/podreczny_slownik_suficki.html (12-07-2012).

12 Dzisiów-Szuszczykiewicz Aleksandra, *Szyici i sunnici na bliskim wschodzie*, Biblioteka „Bezpieczeństwa Narodowego”, Warszawa 2008, s. 7-21.

13 Ibid., s. 16

traktowana przez całą społeczność jako dogmat¹⁴. Nie zmienia to jednak faktu, iż prawo, a co za tym idzie również polityka, jest oparte na ideach islamskich. We wszystkich krajach arabskich prawo i zasady współżycia społecznego są oparte na tradycyjnym muzułmańskim systemie wartości. Źródłem prawa jest święta księga – Koran oraz tradycja proroka Mahometa zapisana w sunnie. W niektórych państwach częściowo rozdzielono prawo religijne od państwowego (np. w Tunezji).

Prawo działa w dwóch sferach: dotyczące wiary i relacji z Bogiem (ibadat) oraz dotyczące spraw doczesnych i stosunków społecznych (mu'amalat). Ocena działań człowieka opiera się na dwóch podstawowych kategoriach: dozwolone (halal) i zakazane (haram). W części krajów korzysta się również z prawa zwyczajowego co rodzi znaczne różnice w rodzajach kar przewidywanych za te same przestępstwa¹⁵. Prawo stanowi syntezę kultury islamskiej i jest integralną częścią religii¹⁶. Nie ma prawa bez islamu i islamu bez prawa. Cieszy się ono głębokim poważaniem wiernych. Przypisuje mu się (podobnie jak Bogu) cechy takie jak: wieczność, niezmienność, doskonałość i sprawiedliwość. Prawnicy również traktowani są z wielkim szacunkiem. Jak mówi powiedzenie arabskie: *Jeden prawnik może bardziej przeciwstawić się szatanowi niż tysiąc niewykształconych ludzi ich modlitwami*¹⁷. Muzułmanie wierzą, że prawo pochodzi od Allacha i człowiek sam nie może go stanowić, ponieważ nie jest w stanie wydawać sprawiedliwych wyroków. Tak więc prawo wynika z religii, a ponieważ jest podstawą państwa, oddzielenie polityki od religii byłoby sprzeczne z kulturą arabską. Władca państwa nie jest odpowiedzialny przed ludem, ale przed Bogiem.

Prawo islamu dzieli się na następujące gałęzie: prawo publiczne, które określa przymioty doskonałego kalifa oraz opisuje system rządów w państwie; prawo cywilne podobnie jak w prawie europejskim opisuje sprawy rodzinne osobowe i majątkowe; prawo karne oraz prawo narodów opisujące sposób postępowania z niewiernymi, m.in. zasady „świętej wojny” (dawniej Arabowie mieli ambicje imperialistyczne, uważali się za panów innych narodów, jednak w dzisiejszych czasach większość muzułmanów podporządkowała się w prawu międzynarodowemu)¹⁸.

Przytoczę kilka ciekawych przepisów prawnych, egzotycznych z punktu widzenia Europejczyka. Prawo cywilne dopuszcza poligamię. Mężczyzna może posiadać cztery żony i

14 Landowski Zbigniew, *Świat arabski : leksykon : historia, gospodarka, kultura*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008, s. 87.

15 Landowski Zbigniew, *Świat arabski : leksykon : historia, gospodarka, kultura*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008, s.227-228.

16 Tokarczyk Roman, *Współczesne kultury prawne: 7. wydanie*, Oficyna, Warszawa 2008, s. 205-208.

17 Ibid., s. 205-206 .

18 Ibid., s. 209.

ponadto nałożnice, o ile jest w stanie zapewnić im wszystkim byt. Poza tym istnieje możliwość posiadania niewolników. W życiu społecznym i rodzinnym obowiązuje patriarchy. W prawie karnym najcięższe przestępstwa to czyny przeciwko Bogu. Kara śmierci jest stosowana i grozi ona za cudzołóstwo, kradzież, odstępowanie od wiary, pijaństwo i zabójstwo. Według prawa narodów muzułmanie mieli objąć władzę nad światem i w tym celu prowadzić świętą wojnę. Jak już wspomniałam, dziś w większości nie traktuje się tego przepisu tak dosłownie¹⁹. Od II połowy XIX wieku w krajach arabskich zaczęto przyjmować niektóre normy prawa europejskiego, głównie wzorując się lub przyjmując gotowe kodeksy prawa państw od których były zależne²⁰. Najbardziej konserwatywna pozostaje Arabia Saudyjska. Z tradycji religijnej wywodzi się również kalendarz muzułmański, który jest datowany od dnia ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny (16 lipca 622r.).

Kraje arabskie są zróżnicowane pod względem ustrojów politycznych. W niektórych z nich władza jest dziedziczna np. monarchia absolutna w Arabii Saudyjskiej. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, większość nie uznaje Izraela (Egipt, Jordania oraz Mauretania zawiązały pełne stosunki dyplomatyczne z Izraelem²¹). W latach osiemdziesiątych XX wieku istniały pewne związki z krajami komunistycznymi. Dziś utrzymuje się stosunki dyplomatyczne głównie z krajami Europy zachodniej oraz USA.

Kultura arabska bez wątpienia wywodzi się z Koranu. Święta księga jest genezą charakterystycznej sztuki i architektury arabskiej, w której występują pieczołowite ornamenty. Zabrania się przedstawiania wizerunków Boga, ludzi i zwierząt, dlatego też zdobienia to starannie kaligrafowane wersety Koranu, motywy roślinne lub figury geometryczne. Skupiska ludności islamskiej są nazywane gminami. Głównym centrum w gminach jest Meczet. To z jego wieży (minaretu) słyszy się nawoływania do modlitwy, a jego okolice tętnią życiem.

Kultura i prawo kształtują i przenikają się wzajemnie. Zarówno w rodzinie jak i w życiu publicznym obowiązuje patriarchy. Mężczyźni są panami domu. Są oni zobowiązani do utrzymywania rodziny. Kobiety mają ograniczony udział w życiu społecznym. Ich głównym zadaniem jest zajmowanie się domem, dbanie o wychowanie dzieci i uszczęśliwianie mężczyzny. To oni są jedynymi liczącymi się aktorami życia publicznego. Bardzo ważny w kulturze arabskiej jest honor rodziny. Splamienie go grozi surowymi karami, w tym śmiercią. Kobiety muszą bardzo dbać o swoją cnotę. Jak napisał wybitny pisarz iracki Abd ar-Rahman Madżid ar-Rubaj'i *honor arabskiego mężczyzny znajduje się między nogami arabskich*

19 Tokarczyk Roman, *Współczesne kultury prawne: 7. wydanie*, Oficyna, Warszawa 2008, s.207-208.

20 Ibid., s.209.

21 <http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Politics/Arabs.html> (12-10-2012).

kobiet²². Tradycyjne zasady wyższości mężczyzn nad kobietami mają odzwierciedlenie w prawie. Dopuszcza się poligamię, a sądowe zeznania jednego mężczyzny są warte tyle samo ile zeznania dwóch kobiet. Kobiety często mają utrudniony dostęp do edukacji i nie posiadają praw wyborczych²³.

Arabowie od wieków byli znani ze swego zorganizowania. Po ekspansji terytorialnej pozostawili w Azji, Afryce i Europie wspaniałe dzieła architektury. To zjawisko miało swój początek głównie w Hiszpanii w czasach gdy Europa *tonęła w mrokach średniowiecza*. Miasta objęte inwazją muzułmańską charakteryzowały się nadzwyczaj wysokim stopniem rozwoju cywilizacyjnego w porównaniu z resztą kontynentu.

W plemionach arabskich gospodarka opierała się na rolnictwie, rzemiośle i handlu. Arabowie w tamtych czasach prowadzili koczowniczy lub półkoczowniczy tryb życia, związanym z hodowlą wielbłądów, owiec i kóz. Obecnie Beduini (koczownicy arabscy) stanowią niewielki odsetek wszystkich Arabów (około 1-2%)²⁴. Od VII w. zaczęli zakładać duże ośrodki miejskie, w których obecnie mieszka blisko połowa arabskiej populacji. Państwa arabskie od II połowy XX wieku rozwijają się gospodarczo w zawrotnym tempie. Dzieje się tak dzięki obszernym złożom ropy naftowej i gazu ziemnego znajdujących się na ich terenie. Gwałtowny rozwój przemysłu naftowego przyczynił się do znacznego wzrostu zamożności arabskich państw oraz do zwiększenia wpływów i znaczenia tych krajów na arenie międzynarodowej. Należy podkreślić iż mimo tych zjawisk Arabowie nie odcięli się od tradycyjnej kultury i system wartości wyrosłych z islamu. Jak napisał Muhammad Bakir as-Sadr, teoretyk ekonomii muzułmańskiej: *System ekonomii muzułmańskiej wyróżnia się od innych (...) swoimi religijnymi ramami. (...) Ramy te sprawiają, że system muzułmański może funkcjonować i gwarantuje urzeczywistnienie wszystkich pożytków społecznych dla człowieka. Nie można ich bowiem zrealizować inaczej, niż z gwarancją religijną*²⁵. Religia islamska pochwała rozwój gospodarczy. Bogactwo traktowane jest jako dar od Boga. Muzułmanie mają prawo do posiadania własności jednakże są również zobowiązani do jałmużny. Prawo islamskie jest w tej kwestii dosyć skomplikowane jednak nie powoduje spowolnienia rozwoju gospodarczego. Jałmużna obowiązkowa przybiera formę podatku. Zabrania się handlu produktami zakazanymi religijnie (głównie alkoholem), hazardu, lichwiarstwa, łapówkarstwa

22 cyt. za: Dziekan Marek, *Dzieje kultury arabskiej*, PWN, Warszawa 2008, s. 449.

23 Tokarczyk Roman, *Współczesne kultury prawne: 7. wydanie*, Oficyna, Warszawa 2008, s. 196.

24 <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3870556> (13-03-2012).

25 cyt. za: Dziekan Marek, *Dzieje kultury arabskiej*, PWN, Warszawa 2008, s. 320.

oraz oszustwa²⁶.

Region państw arabskich obfituje w surowce naturalne. Główną osią gospodarczą jest przemysł naftowy. Arabia Saudyjska jest największym eksporterem ropy naftowej na świecie, a inne państwa regionu również zajmują wysokie pozycje np. Zjednoczone Emiraty Arabskie są na czwartym miejscu, Irak na siódmym, Kuwejt na ósmym²⁷. Niektóre kraje (np. Egipt, Tunezja) czerpią ogromne zyski z turystyki, np. w 2010 roku dochody z turystyki w Egipcie wyniosły około 12,5 mld USD, odwiedziło wtedy ten kraj blisko 15 mln turystów (w 2011 roku liczba odwiedzających znacznie spadła w wyniku niepokojów związanych z obaleniem prezydenta Hosniego Mubaraką)²⁸. Najlichnieszymi odwiedzającymi są Europejczycy. Tej gałęzi przemysłu bardzo sprzyja ciepły klimat, a przede wszystkim dobrze zachowane bogactwo kulturowe i historyczne. To właśnie region bliskiego wschodu był kolebką starożytnych cywilizacji. Na początku XXI wieku niepokoje związane z atakami terrorystycznymi nadszarpnęły nieco świetnie prosperujący przemysł turystyczny. Arabowie jednak bardzo cenią sobie zyski jakie przynoszą im wizyty zwiedzających, dlatego starają się zapewniać im maksymalne bezpieczeństwo. Np. w Egipcie działa specjalnie powołana w tym celu *policja turystyczna*, której przeszkoleni funkcjonariusze konwojują wycieczki do niektórych miejsc, a okolice wszystkich atrakcji turystycznych, a także dworce i punkty kontrolne są ochraniane przez uzbrojone siły bezpieczeństwa. Dodatkowo agenci w cywilu strzegą punktów handlowo-rozrywkowo-gastronomicznych. Rozwinięty przemysł turystyczny nie dotyczy jednak wszystkich krajów arabskich. Na przykład Arabia Saudyjska nie cieszy się zbyt dużą popularnością mimo wielkiego potencjału. Dzieje się tak ze względu na nieprzychylnie warunki kulturowe i trudności formalne (restrykcyjna polityka wizowa)²⁹.

W przypadku krajów arabskich kultura ma ogromny wpływ przede wszystkim na życie codzienne mieszkańców, ale nie tylko. Prawo w większości omawianych państw jest silnie powiązane z islamem, a prawo jest podstawą instytucji państwa. W gospodarce współpracuje się ze społecznością międzynarodową. Zwyczajowo popiera się uczciwe bogacenie się społeczeństwa. Kraje arabskie w wielu aspektach stopniowo przystosowują się do norm międzynarodowych pozostając jednak silnie związane z tradycją.

Należy pamiętać, że kraje arabskie są zamieszkane nie tylko przez Arabów, islam nie

26 Landowski Zbigniew, *Świat arabski : leksykon : historia, gospodarka, kultura*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008, s.64.

27 <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2176rank.html> (14-03-2012)

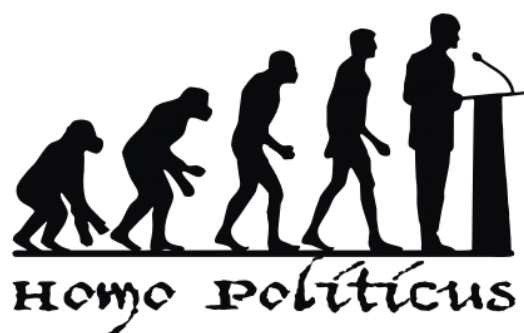
28 <http://biznes.pl/magazyny/turystyka/statystyka/egipt-w-2011-roku-dochody-z-turystyki-spadly-o-pon,5002468,magazyn-detal.html>; <http://egiptdobry.wordpress.com/2011/03/23/turystyka/#comments> (14-03-2012).

29 Dłużewska Anna, *Spoleczno-kulturowe dysfunkcje turystyczne w krajach islamu*, WUW, Warszawa 2009

jest jedyną religią, a zwyczaje w poszczególnych krajach różnią się od siebie. Trudno jest ujednolicić pojęcie krajów arabskich, ponieważ prowadzi to do powielania stereotypów i uproszczania problemów. Ogólne trendy kulturowe są powiązane z religią islamską i mają duży wpływ na państwo i społeczeństwo, jednak to co jest powszechne w Arabii Saudyjskiej może zupełnie nie odnosić się do prawa czy zwyczajów egipskich.

Bibliografia

1. Dziekan Marek, *Dzieje kultury arabskiej*, PWN, Warszawa 2008
2. Dzisiów-Szuszczykiewicz Aleksandra, *Szyici i sunnici na bliskim wschodzie*, Biblioteka „Bezpieczeństwa Narodowego”, Warszawa 2008
3. Dłużewska Anna, *Společno-kulturowe dysfunkcje turystyczne w krajach islamu*, WUW, Warszawa 2009
4. Irzabek Joanna, *Arab, czyli kto?*, <http://www.polityka.pl/swiat/obyczaje/286242,1,arab-czyli-kto.read> (dostęp 15-03-2012)
5. Landowski Zbigniew, *Świat arabski: leksykon*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008
6. Marek Agata, *Podstawy Islamu*, <http://www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=6> (dostęp 15-03-2012)
7. Nalborczyk Agata, *Muzułmanie na świecie*, <http://www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=20> (dostęp 15-03-2012)
8. Nalborczyk Agata, *Państwo w Islamie*, <http://www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=18> (dostęp 15-03-2012)
9. *Spory i konflikty międzynarodowe: Aspekty prawne i polityczne*, pod red. prof. dr hab. Włodzimierza Malendowskiego, atla2, Wrocław 2000 (s. 127-140)
10. Tokarczyk Roman, *Współczesne kultury prawne: 7. wydanie*, Oficyna, Warszawa 2008 (s. 196-215)
11. www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/ (12-07-2012)
12. www.macierz.org.pl (12-07-2012)
13. www.encyklopedia.pwn.pl (12-07-2012)
14. www.portalwiedzy.onet.pl (12-07-2012)



Sekcja Amerykańska

Opór jednostki wobec systemu – sytuacja na Kubie

Wstęp

Wydawać by się mogło, że w XXI wieku nikt nie musi już walczyć o prawa powszechnie uznawane za podstawowe, że wypracowaliśmy wspólnie światowe standardy w dziedzinie Praw Człowieka. Jednak nadal nie są one wszędzie przestrzegane. W mediach często mówi się o sytuacji w Chinach (czy ostatnio Korei Północnej), gdzie prawa człowieka łamane są na niemal każdym kroku, a wspólnota międzynarodowa nie ma zbyt wielu instrumentów przeciwdziałania tej sytuacji, poza „wyrażaniem oburzenia”. Natomiast rzadziej wspomina się o Kubie, dlatego postanowiłam nakreślić sytuację, jaka panuje w tym zapomnianym zakątku świata oraz ocenić sytuację kubańskiego obywatela.

Oficjalny ustrój Kuby to republika, jednak politolodzy klasyfikują ją jako „republikę socjalistyczną”.¹ Do aktualnej sytuacji doszło w wyniku rewolucji z 1959 roku. Ruch partyzancki, któremu przewodniczył Fidel Castro zdołał obalić rządy proamerykańskiego dyktatora Fulgencio Batisty. Fidel został premierem, a później prezydentem Kuby. W 1976 roku otrzymał pełnię władzy politycznej i wojskowej. Ustawa zasadnicza, która powstała w tym samym roku była wzorowana na Konstytucji ZSRR. W preambule zapisano, że marksizm-leninizm jest przewodnictwem intelektualnym państwa.² Na Kubie jednoizbowy parlament (Zgromadzenie Narodowe) wybiera co 5 lat prezydenta oraz jego zastępcę. Do 2006 roku funkcję zastępcy pełnił Raul Castro (brat Fidela), ale w 2006 roku Fidel zrzekł się władzy na rzecz Raula (oficjalnie z powodu swojego złego stanu zdrowia). W kubańskim systemie prezydent jest jednocześnie szefem państwa oraz głową rządu. Fidel Castro na początku swoich rządów przeprowadził kilka reform (np. kampania alfabetyzacji), jednak

¹ Występuje tam realny socjalizm – ustrój panujący w krajach rządzonych przez partie komunistyczne i robotnicze; pojęcie używane w sensie ironicznym i negatywnym, synonim „komunizmu”.

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3977125> [27.12.2010r.]

² <http://www.solidarnizkuba.pl/wiadomosci,ustrojkuby> [27.12.2010r.]

jego polityka antyamerykańska i tłumienie opozycji wyłaniają obraz państwa rządzonego silną ręką. Jediną uznawaną partią jest Komunistyczna Partia Kuby, odmienność poglądów karze się więzieniem i prześladowaniem rodziny skazanego. Do więzienia można trafić z wielu powodów, nawet „prewencyjnie”.³ Obowiązuje zakaz zrzeszania się obywateli, pracownicy nie mogą strajkować. Infiltracja obejmuje wszystkie dziedziny życia. Nieliczni obywatele mają dostęp do internetu, a gazety są prześlaknięte propagandą.

Kubańskie władze nie ratyfikowały Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Kuba była członkiem Komisji Praw Człowieka, a w 2006 roku została wybrana do Rady tej instytucji, jednak jej działania miały na celu osłabienie systemu ochrony praw człowieka. Współdziała na tym polu z Chinami, Egiptem, Pakistanem, Indonezją, Algierią i Tunezją. Kuba była też w grupie państw najczęściej zabierających głos podczas posiedzeń. Jej działalność była reakcją na krytykę kubańskiego systemu wygłaszana przez USA i państwa zachodnie.⁴

Życie codzienne

„Rewolucja dała nam wykształcenie, ale nie dała godnego życia.”⁵

Kubańczycy są rozczarowani komunizmem, ale jednocześnie nie chcą radykalnych reform. Zwykli obywatele uzależnieni od pomocy socjalnej obawiają się wolnorynkowych zmian. Na wyspie panuje zła sytuacja gospodarcza. Nie ma już śladu po czasach, gdy Kuba przodowała wśród innych państw Ameryki Łacińskiej pod względem rozwoju (wysokie lokaty w statystkach opisujących liczbę samochodów, sprzętu domowego, zwierząt hodowlanych w przeliczeniu na jednego mieszkańca; trzecie miejsce pod względem wartości PKB). W latach 1992-2001 Kuba otrzymywała pomoc humanitarną od państw zachodu. Unia Europejska przeznaczyła na ten cel ok. 165 mln euro. Rządy Raula przyniosły pewną zmianę zarówno w stosunkach Kuby z innymi państwami (odnowienie działalności w Organizacji

³ Skazania prewencyjne – do więzienia trafiają osoby podejrzane o to, że w przyszłości mogłyby popełnić przestępstwo.

⁴ Gawrycki M. F. (red.), *Ameryka Łacińska wobec wyzwań globalizacji*, Toruń 2006, s. 121.

⁵ Opinia mieszkanki Trynidadu (zabytkowego miasteczka w centralnej Kubie), która z wykształcenia jest inżynierem, zna 4 języki; ale na życie zarabia wynajmując pokoje turystom. W dodatku władza wprowadziła ograniczenia – można wynajmować tylko dwa pokoje.

http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/newsweek_swiat/fidel-castro-wiecznie-zywy-,58482,1 [05.01.2011r.]

Państw Amerykańskich⁶), jak również w sytuacji gospodarczej (reforma rolna).⁷ Jednak nadal Kuba nie dorównuje pozostałym państwom regionu. Przyczyny tej sytuacji wynikają nie tylko z działań kubańskiego rządu. Światowy kryzys sprawił, że zmniejszyły się dochody z turystyki oraz spadła cena niklu, który jest podstawowym surowcem eksportowym Kuby.

W USA mieszka 1/5 mieszkańców Kuby. Obywatele, którzy mieli okazję wyjechać, niezwłocznie skorzystali z tej szansy godnego życia (w 1980 roku 125 tys. Kubańczyków uciekło na Florydę). Na wyspie nie żyje się łatwo. Mieszkańcy radzą sobie jak potrafią: dostają pieniężne wsparcie od krewnych mieszkających w USA, kradną z zakładów pracy, sprzedają „co się da” (władza nie ułatwia im tych działań – sprzedaż jest zabroniona, można tylko wymieniać towary), zajmują się prostytutką.

Walka o przetrwanie zajmuje zwykłych obywateli na tyle, że nie interesują się polityką. Jest to sytuacja wygodna dla władzy. Jednak istnieją jednostki, a nawet grupy walczące z systemem.

Opozycja

„Na Kubie władza boi się swoich obywateli w takim samym stopniu jak oni jej.”⁸

Czy na Kubie istnieje społeczeństwo obywatelskie?⁹ Aktualnie widać zmiany mentalnościowe, które sugerują, że na Kubie istnieje odpowiedni „grunt” do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Ta sytuacja zaczęła się od końca lat 90., gdy po upadku ZSRR na Kubę przestał płynąć strumień pomocy. Głęboki kryzys gospodarczy i polityczny sprawił, że ludność przestała wierzyć w szerzoną propagandę. „Punktem zapalnym” nowego toru myślenia stali się głównie ludzie wykształceni, mieszkający w dużych miastach. Małym krokiem do wielkich zmian może być np. akcja bojkotu zorganizowana w trakcie wyborów w 2008 roku. 1,5 mln wyborców nie poszło wówczas na głosowanie. Kuba liczy 11,5 mln

⁶ Organizacja Państw Amerykańskich - organizacja integracyjna zrzeszająca państwa Ameryki Łac., USA i Kanadę, zał. 1948, siedziba w Waszyngtonie; cel: realizacja idei panamerykanizmu (współpraca gosp. i polit., pokojowe regulowanie sporów); członkami OPA są wszystkie, z wyjątkiem Kuby państwa półkuli zach. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3951697> [27.12.2010r.]

⁷ <http://www.militis.pl/index.php/inne/stosunki-midzynarodowe/17-pozycja-midzynarodowa-kuby-w-xxi-wieku.html?showall=1> [27.12.2010r.]

⁸ Opinia hiszpańskiego politologa José Ignacia Torreblanca.

<http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1505002,1,kuba-walczy-o-wolnosc.read> [05.01.2011r.]

⁹ „Społeczeństwa obywatelskie charakteryzują się ogólnie przez istnienie autonomicznych, tj. nie sterowanych przez państwo ani inny ośrodek, organizacji i instytucji jako organów woli ludu.” Wojtaszczyk K. A., Jakubowski W. (red.), *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2007, s. 361 [za] Dahrendorf R., *Zagrożone społeczeństwo obywatelskie*.

obywateli, więc w bojkocie wzięło udział 13% społeczeństwa. Liczba ta ma znaczenie w obliczu faktu, że na Kubie udział w wyborach jest obowiązkowy.¹⁰

Od początku rządów Fidela Castro zatrzymano wielu obywateli kubańskich, którzy nie zgadzali się z polityką państwa i głośno wyrażali swoje zdanie. Za rządów Raula Castro represje nasilają się, ale ruch oporu także jest silniejszy. Istnieją dwie główne podstawy zatrzymań: Artykuł 91 Kodeksu Karnego (10-20 lat więzienia lub kara śmierci dla osób, które „w interesie obcego państwa popełniają czyn, który zagraża niepodległości Państwa Kubańskiego albo jego terytorialnej integralności”) oraz Prawo 88 (wiele lat pozbawienia wolności za wspieranie polityki USA wobec Kuby. Potocznie przepis ten nazywa się Prawo Kneblujące).¹¹ Ostatnie masowe akcje zatrzymań przeciwników systemu miały miejsce 18 marca 2003 roku oraz 10 grudnia 2009 roku. Wydarzenia z 2003 roku nazywane są Czarną Wiosną, do więzienia trafiło wówczas 75 opozycjonistów. Pod zarzutami „współpracy z wrogiem” czy „podkopywania zasad Rewolucji” skazywano ich nawet na 30 lat. Z kolei w 2009 roku podczas pokojowych protestów z okazji rocznicy przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zatrzymano ponad 80 dysydentów. Więźniowie są przetrzymywani w złych warunkach, torturowani, nie mogą kontaktować się z rodziną. *Presos-sicarios* to więźniowie, którzy za dodatkowe przywileje (lepszą celą, częstsze wizyty rodziny) znęcają się nad więźniami politycznymi. Sytuację panującą na Kubie krytykuje zwłaszcza Amnesty International.¹² Organizacja ta domaga się natychmiastowego zwolnienia wszystkich więźniów sumienia.¹³ O taki status ubiegał się zmarły w zeszłym roku Orlando Zapata Tamayo, który był skazany kilkoma wyrokami m.in. za „naruszanie porządku publicznego” (jego wyrok wynosił w sumie 36 lat). Rozpoczął strajk głodowy żądając, aby uznano go więźniem sumienia. Po 85 dniach zmarł. Władza dopilnowała, żeby jego pogrzeb nie zamienił się w manifestację i zatrzymała wcześniej opozycjonistów uniemożliwiając im dotarcie na uroczystość. Wśród zatrzymanych był m.in. Guillermo Fariñas, który także podjął strajk głodowy żądając uwolnienia więźniów o złym stanie zdrowia. Jego protest

¹⁰ <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/swiat/kubanscy-dysydenci--represje-na-kubie-sie-nasilaja,50818,1> [20.01.2011r.]

¹¹ <http://www.solidarnizkuba.pl/spoleczenstwo,wiezniowie> [05.01.2011r.]

¹² Amnesty International - jest ogólnoswiatowym ruchem ludzi działających na rzecz praw człowieka. Członkowie organizacji dobrowolnie poświęcają swój czas i energię, solidaryzując się z ofiarami przypadków naruszeń praw człowieka.

<http://amnesty.org.pl/poznaj-nas/o-amnesty/o-amnesty-international.html> [10.02.2011r.]

¹³ Więzień sumienia - osoba uwięziona lub poddana innym ograniczeniom fizycznym z powodu swoich poglądów, w tym politycznych i wyznaniowych, pochodzenia etnicznego, płci, koloru skóry, języka, tożsamości narodowej, pochodzenia społecznego, poziomu zamożności, urodzenia, orientacji seksualnej lub innego statusu, która nie uciekała się do przemocy, ani też nie głosiła ani nie nawoływała do przemocy czy nienawiści. <http://www.solidarnizkuba.pl/spoleczenstwo,wiezniowie> [20.01.2011r.]

zakończył się pozytywnie: w lipcu 2010 roku władze uwolniły 52 więźniów (otrzymali azyl polityczny w Hiszpanii). Guillermo został odznaczony Nagrodą Sacharowa¹⁴ za walkę o wolność słowa i prawa człowieka. Nie mógł jednak osobiście odebrać nagrody, ponieważ nie dostał pozwolenia na wyjazd. Na Kubie należy wystąpić o paszport przed każdym wyjazdem, jednak władza przeważnie odmawia. W podobnej sytuacji były Damy w Bieli – organizacja zrzeszająca żony i matki kubańskich więźniów politycznych. W 2005 roku także zostały uhonorowane Nagrodą Sacharowa, ale nie mogły jej odebrać. Damy w Bieli to ruch, który narodził się w 2003 roku po masowych zatrzymaniach opozycjonistów. W każdą niedzielę kobiety zbierają się na Mszy Św., a później wspólnie idą w procesji; wszystkie ubrane na biało (kolor niewinności oraz pokoju). Protestują w ten sposób przeciwko więzieniu ich mężów i synów. Najbardziej aktywna grupa kobiet, znana międzynarodowej społeczności, pochodzi z Hawany. Jednak Damy w Bieli można spotkać w wielu kubańskich prowincjach.¹⁵

Grupę opozycjonistów tworzy wiele osób; także blogerzy, niezależni dziennikarze czy muzycy. W internecie można przeczytać blogi: Przedostatnie Dni (założyciel: Ernesto Hernandez Busto) czy Generacja Y (autorstwa Yoani Sanchez). Narodziny niezależnego dziennikarstwa nastąpiły w latach 90., w czasach kryzysu. Działalność ta jest utrudniana przez władzę, która posiada monopol na środki przekazu, stąd publikacje pojawiają się w prasie zagranicznej i na stronach internetowych różnych organizacji (np. portal *Solidarni z Kubą*). Pierwsza agencja prasowa niezwiązana z reżimem powstała w 1992 roku, założył ją Nestora Baguera. Niezależni dziennikarze opisują sprawy, które władza woli przemilczeć: wydarzenia towarzyszące represjom na wyspie, nastroje społeczne.¹⁶

Kubańscy pracownicy zrzeszają się także w niezależnych związkach zawodowych. Jedyną legalną i kontrolowaną przez Partię organizacją pracowniczą na Kubie jest Centrala Robotników Kubańskich. Członkowie pozostałych, nielegalnych związków zawodowych są nieustannie inwigilowani, trafiają też do więzień. Ich rodziny również są poddawane represjom, łącznie z wyrzucaniem z pracy. Pomimo tego niektórzy kubańczycy podejmują ryzyko działania w niezależnych związkach zawodowych. Organizacje te pomagają pracownikom oraz prowadzą agencję prasową, która wysyła informacje o sytuacji w kubańskich zakładach pracy za granicę. W 2001 założono wspólną platformę

¹⁴ Europejska Nagroda Praw Człowieka im. Andrieja Sacharowa przyznawana przez Parlament Europejski osobom o wyjątkowych dokonaniach w walce z nietolerancją, fanatyzmem i prześladowaniem. Podobnie jak Andriej Sacharow, laureaci nagrody dają świadectwo odwagi w obronie praw człowieka i wolności słowa.

<http://www.europarl.europa.eu/parliament/public/staticDisplay.do?language=pl&id=42> [27.12.2010r.]

¹⁵ <http://www.solidarnizkuba.pl/spoleczenstwo,damywbieli> [27.12.2010r.]

¹⁶ <http://www.solidarnizkuba.pl/spoleczenstwo,dziennikarze> [27.12.2010r.]

związkowców – Kubańska Niezależna Krajowa Konfederacja Pracy (CONIC), której głównym zadaniem jest uświadamianie społeczności międzynarodowej o faktycznej sytuacji pracowników na Kubie.¹⁷

Zwykli mieszkańcy Kuby często nawet nie zdają sobie sprawy z działalności opozycjonistów. Władza skutecznie blokuje dostęp do informacji lub przedstawia dysydentów jako niebezpiecznych przestępców, osoby zagrażające państwu, współpracujące z wrogiem (przede wszystkim USA). Dostęp do zagranicznych mediów jest ograniczony, dlatego kubańscy działacze są bardziej znani poza granicami Kuby.

Wnioski

Podsumowując moje rozważania, muszę stwierdzić, że aktualna sytuacja kubańskiego obywatela nie jest dobra. Biorąc pod uwagę kolejne zatrzymania, które nastąpiły w styczniu 2011 (aresztowano m.in. Guillermo Fariñas, który przebywa teraz w areszcie domowym)¹⁸ wydaje się, że władza prowadzi jedynie grę z opozycją i w najbliższym czasie nie ma szans na trwałą zmianę w sytuacji kubańskiej ludności. Smutnym potwierdzeniem tego wniosku jest także śmierć jednego z dysydentów – Juana Wilfredo Soto Garcii, która nastąpiła w maju 2011 prawdopodobnie wskutek pobicia przez policjantów.¹⁹ Jednak pomimo ciągłego oporu władz i niechęci do zmiany, na Kubie nadal trwa walka osób wierzących w spełnienie marzeń o wolnej ojczyźnie. Guillermo Fariñas napisał ostatnio list do papieża Benedykta XVI z prośbą, aby podczas swojej wizyty na Kubie (26-28 marca 2012) upomniał się także o prześladowanych Kubańczyków oraz uchodźców.²⁰ Pozostaje wierzyć, że te wszystkie działania oraz przychylność międzynarodowej społeczności sprawią, że w końcu spełnią się marzenia opozycjonistów o upadku reżimu i skończą się prześladowania kubańskiej ludności.

¹⁷ <http://www.solidarnizkuba.pl/spoleczenstwo,zwiazkizawodowe> [27.12.2010r.]

¹⁸ <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/swiat/kuba--guillermo-farinas-znow-aresztowany,70985,1>
http://www.solidarnizkuba.pl/aktualnosci,kuba.id_1524 [10.02.2011r.]

¹⁹ <http://ca.reuters.com/article/topNews/idCATRE7471PE20110508> [13.03.2012r.]

²⁰ Stasiński M., *Kubański dysydent napisał list do papieża*, „Gazeta Wyborcza”, 9 marca 2012.

Bibliografia

Książki:

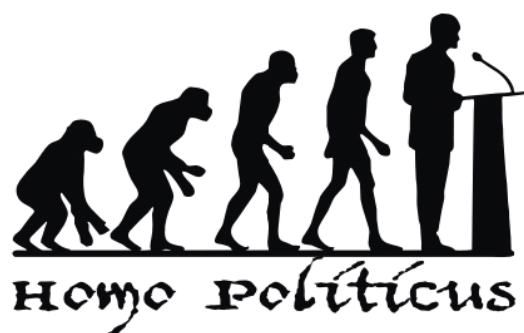
1. Gawrycki M. F. (red.), *Ameryka Łacińska wobec wyzwań globalizacji*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006.
2. Wojtaszczyk K. A., Jakubowski W. (red.), *Spółeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007.

Gazety:

3. Stasiński M., *Kubański dysydent napisał list do papieża*, „Gazeta Wyborcza”, 9 marca 2012.

Źródła internetowe:

4. Portal *Solidarni z Kubą* - www.solidarnizkuba.pl
5. www.amnesty.org.pl
6. www.ca.reuters.com
7. www.encyklopedia.pwn.pl
8. www.europarl.europa.eu
9. www.militis.pl
10. www.newsweek.pl
11. www.polityka.pl



Sekcja Polityki Zagranicznej Polski

Emisja CO₂ – Polski głos w Unii Europejskiej

Wstęp

W pracy przedstawione zostały skutki oraz konsekwencje wprowadzenia strategii dotyczących ograniczenia emisji gazów cieplarnianych do atmosfery. W szczególności zostały wzięte pod uwagę kraje rozwijające się takie jak Polska, a także ich sytuacja finansowa związana z kosztami ponoszonymi z tytułu wprowadzanych zmian przez Wspólnotę.

Jednym z istotnych gazów cieplarnianych jest CO₂ - składnik powietrza, którym oddychamy. Dwutlenek węgla, bo tak nazywa się ten związek chemiczny, jest gazem bezbarwnym, bezwonny o lekko kwaśnym smaku. W postaci ciekłej paruje przedostając się do atmosfery i prowadząc do procesu krzepnięcia w szybkim tempie. Dwutlenek węgla ma wiele zastosowań. Głównie wykorzystuje się go w postaci gazu w fabrykach, w ochronie przeciwpożarowej; stanowi jeden z podstawowych składników procesu fotosyntezy. CO₂ używany jest przy produkcji napojów gazowanych, procesu ważenia piwa. W przemyśle spożywczym dosyć często wykorzystywany jest tzw. „suchy lód” czyli dwutlenek węgla w fazie stałej. Jest on przydatny w sytuacjach, gdzie niezbędne jest utrzymanie niskiej temperatury bądź zastosowania czynnika chłodzącego bezpiecznego dla żywności (jest nietoksyczny, przyjazny dla środowiska, dwukrotnie efektywniej działa w porównaniu do lodu wodnego).¹

Istotnym faktem jest to, iż dwutlenek węgla jest obecny w otaczającym nas środowisku. Unia Europejska, do której Polska wstąpiła 1 maja 2004 roku przychyliła się do ograniczenia emisji tego gazu. Unia jak i wielu zwolenników ochrony środowiska namawia do segregacji śmieci, przesiadania się z samochodów do innych środków transportu jak np. komunikacja miejska czy też bardziej ekologiczne – rowery. Emisja dwutlenku węgla może

¹ <http://srodowisko.ekologia.pl/technologie/Wykorzystanie-dwutlenku-wegla-w-przemysle,854.html> [dostęp: 14.03.2012r]

powodować szereg nieprzyjemnych skutków. Efekt cieplarniany, wywołany sporym nagromadzeniem się gazów cieplarnianych w atmosferze przyczynia się niejednokrotnie do powstawania globalnego ocieplenia, topnienia lodowców, a w konsekwencji do podwyższenia się poziomu mórz i oceanów. Podnoszonym argumentem przez „Zielonych” jest obawa przed zatopieniem najniżej położonych miast, które przecież są zamieszkiwane przez ludność. Co więcej, z badań przeprowadzonych przez UE, średnia temperatura na Ziemi była stabilna do czasu rewolucji przemysłowej. Od 1850 roku, gdy zaczęto przeprowadzać regularne pomiary, temperatura wzrosła o 0,76 stopnia Celsjusza. Punktem granicznym ustalonym przez Narody Zjednoczone jest wzrost o 2°C. Prognozy na najbliższe lata wskazują, że ten punkt graniczny może zostać przekroczony, dlatego tak ważne jest, by już teraz wprowadzać regulacje i normy, które państwa członkowskie UE będą przestrzegać i wspierać wspólny cel jakim jest ochrona środowiska.

Człowiek jest istotą działającą na niekorzyść środowiska. Wycinanie lasów szczególnie tych tropikalnych, które pochłaniają dwutlenek węgla, wytwarzanie w fabrykach z gazu, ropy czy właśnie węgla powoduje zwiększenie się emisji dwutlenku węgla do powietrza i prowadzi do zmian klimatycznych.

Formalne działania UE

Unia Europejska czynnie zaangażowała się w ochronę klimatu. Stała się twardym negocjatorem na arenie międzynarodowej. W 1998r przystąpiła do Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, podejmującego zagadnienia sześciu gazów cieplarnianych (emisje dwutlenku węgla, metanu, podtlenku azotu, fluorowęglowodorów, perfluorowęglowodorów i sześciu fluorku siarki). Jak wiadomo, nie wszystkie państwa były gotowe przyjąć strategię z Kioto, dlatego UE zobowiązała się nieść pomoc krajom w kontekście współpracy rozwojowej. Postulatami tej pomocy było m.in.: wspieranie adaptacji i łagodzenia skutków wprowadzanej strategii, a także budowanie zdolności tych krajów do stworzenia polityki dostosowanej do ochrony środowiska, z naciskiem na zanieczyszczenie powietrza.²

Kolejnym krokiem podjętym przez Unię jeszcze w ramach WE było wdrażenie przepisów, w których była mowa o ponoszeniu kosztów za prowadzenie określonej działalności zawodowej tzw. „polluter pays” polegających na ponoszeniu odpowiedzialności za wyrządzenie szkód dla

² http://europa.eu/legislation_summaries/environment/tackling_climate_change/r12542_en.htm [dostęp: 14.03.2012r]

środowiska i bezpośredniego wystąpienia zagrożenia gdzie widoczny byłby związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy szkodą a działalnością zawodową.³

Unia także tworzy ramy dla geologicznego składowania dwutlenku węgla by wyeliminować negatywne oddziaływanie emisji gazu na zdrowie ludzkie i środowisko. Dokonuje się charakterystyki składowiska w trzech następujących etapach:

- Etap 1: dane dotyczące środowiska i otaczającej go przestrzeni. Mowa tutaj o geologii, hydrologii, zdarzeniach sejsmicznych, ponadto ważnym aspektem jest na pewno odległość dzieląca ludność i miejsce jej zamieszkania od zasobów naturalnych (np. kopanie) i obszarów chronionych (parki narodowe, krajobrazowe etc)
- Etap 2: tworzy się modele informatyczne w oparciu o zgromadzone materiały, dane.
- Etap 3: dokonuje się charakterystyki dynamicznego zachowania podczas składowania – wrażliwość i ocena ryzyka.⁴

Formacje geologiczne wybiera się tylko wówczas, gdy w ramach proponowanych warunków użytkowania nie ma zagrożenia wycieku żadnych szkodliwych substancji. Oczywiście żadne składowisko nie może zostać eksploatowane bez pozwolenia. Odpowiadają za to stosowne instytucje wydające takie pozwolenia; odpowiedzialne organy dokonują przeglądu danego składowiska na podstawie aktualizowanych danych i mogą one nawet cofnąć wcześniej wydane pozwolenie.

Opodatkowanie pojazdów

Aby każde państwo członkowskie było traktowane na takich samych warunkach, wprowadzono opodatkowanie pojazdów. Pierwszy rodzaj opodatkowania, które pragnę przedstawić obejmuje pojazdy ciężarowe. Przeznaczeniem tych pojazdów jest przewóz towarów o maksymalnej dopuszczalnej masie całkowitej nie mniejszej niż 12 ton. Do kompetencji państw członkowskich należy swoboda w różnicowaniu opłat za przejazd w zależności od kategorii pojazdu pod względem emitowanych zanieczyszczeń (klasyfikacja „EURO”), rozmiarów szkód powodowanych przez omawiany pojazd na drodze, miejsca,

³ http://europa.eu/legislation_summaries/environment/tackling_climate_change/128120_en.htm [dostęp: 14.03.2012r]

⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/31/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla oraz zmieniająca dyrektywę Rady 85/337/EWG Euratom, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/60/WE, 2001/80/WE, 2004/35/WE, 2006/12/WE, 2008/1/WE i rozporządzenie (WE) nr. 1013/2006.

czasu czy też natężenia ruchu.⁵ W dyrektywie wyszczególniono warunki, które muszą spełnić państwa chcące wprowadzić i/lub utrzymać opłaty za przejazd bądź też prowadzić opłaty za korzystanie z infrastruktury.

W odniesieniu do pojazdów osobowych, implementowano dyrektywę, w treści której zawarto informacje na temat usunięcia barier podatkowych, podczas przemieszczania się z jednego państwa członkowskiego do drugiego. Owa dyrektywa ma również na względzie ochronę środowiska naturalnego pod względem emisji dwutlenku węgla. Łączne wpływy generowane z corocznych opłat drogowych i rejestracyjnych powinny wynosić co najmniej:

- 25% z dniem 31 grudnia 2008
- 50% z dniem 31 grudnia 2010⁶

Europejska strategia o biopaliwach może w przyszłości stanowić kluczowe rozwiązanie dla krajów członkowskich. Jak wiadomo surowce naturalne kiedyś się wyczerpią, dlatego warto szukać alternatywnych rozwiązań. Plan został przyjęty pod koniec 2005 roku. Komisja Europejska podkreślała zalety biopaliw w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych. Co więcej istotnym jest zagwarantowanie produkcji biopaliw w sposób zrównoważony w państwach członkowskich UE jak i krajach trzecich, by chronić różnorodność, dbać o stan wód, nie doprowadzać do degradacji gleb oraz chronić siedliska różnych gatunków zwierząt.⁷ Biomasa, czyli produkty organiczne roślin i zwierząt wykorzystywanych do produkcji energii odpowiada około połowę (44 – 65%) wszystkich energii odnawialnych w Unii. Obecnie spełnia 4% potrzeb energetycznych. Przewidywany koszt wydatków związanych z energią odnawialną szacuje się na 9 miliardów euro rocznie.

Propozycje planów działania UE

Obecnie Unia Europejska przyjęła plan działania, którego zadaniem jest redukcja zużycia energii o 20% do 2020 roku. Obejmuje on środki mające przyczynić się do większej energooszczędności produktów, budynków i usług, poprawy produkcji i dystrybucji energii, redukcji negatywnego oddziaływania transportu, ułatwienia finansowania związane z inwestycjami w transporcie jak i również wzmocnienia działań na szczeblu

⁵ Dyrektywa 1999/62/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe. Dyrektywa 2006/38/WE z dnia 17 maja 2006 r. zmienia niniejszą dyrektywę

⁶ http://europa.eu/legislation_summaries/environment/tackling_climate_change/131004_en.htm [dostęp: 14.03.2012]

⁷ http://europa.eu/legislation_summaries/environment/tackling_climate_change/128175_en.htm [dostęp: 14.03.2012]

międzynarodowym skierowanych na efektywność energetyczną. Działania Unii zmierzają do kontroli i ograniczenia zapotrzebowania na energię. Cel ten ma swoje odzwierciedlenie w realizacji corocznej oszczędności o ok. 1,5% do 2020 roku. Ten plan działania obejmuje sześcioletni okres od 1 stycznia 2007 do 31 grudnia 2012 roku. Szacuje się, że największe oszczędności energii będzie można zgromadzić w budownictwie mieszkalnym i handlowym czyli w sektorze usług (szacowana redukcja waha się pomiędzy 27 a 30%), przemysł przetwórczy na poziomie ok. 25% i branża obejmująca transport – ok. 26%.

Unia zobowiązała się do sukcesywnej redukcji gazów cieplarnianych do 2020 roku o 20% w porównaniu z poziomami z 1990. Na mocy decyzji Wspólnot, które zobligowały się do tej redukcji, został ustalony minimalny wkład państw członkowskich. Został określony limit emisji, którego żadne państwo nie może przekroczyć. Niewykorzystaną część limitu można przenieść na kolejny rok do 5%. Każdego roku państwo członkowskie może także dokonać transferu niewykorzystanego limitu na rzecz innego państwa członkowskiego o ile nie przekracza progu 3%.⁸

Jednak nie wszystkie 27 państw członkowskich Unii Europejskiej jest na takim samym poziomie rozwoju gospodarczego.

W obecnej dobie upodobania ochrony środowiska, nie jest modne stawianie w opozycji. Globalne ocieplenie i walka z nim stała się swego rodzaju moralnością, z którą nie kłócą się poglądy żadnego dobrze postawionego polityka dbającego o swój wizerunek. Walka z emisją gazów cieplarnianych stała się narzędziem walki politycznej. Przejawy widoczne są w mediach, które rządzą się swoimi prawami w XXI wieku. John R. Christy⁹ naukowiec zajmujący się zmianami w klimacie powiedział w jednym z wywiadów, że wielu naukowców przypisuje zmiany zachodzące w klimacie ludziom, którzy te anormalne zjawiska wywołują, co oczywiście nie jest prawdą. W interesie osób manifestujących jest zastraszanie ludzi i wpajanie im, że to oni są winni wszelkim zmianom, ponieważ w tak łatwy sposób można pozyskać różnego rodzaju pieniądze na fundusze walczące o zdrowe środowisko naturalne. Globalne ocieplenie stało się czystym biznesem. Kraje bogatsze występując w interesie wszystkich państw członkowskich głoszą postulaty, które szybko podchwytywane są przez media. Należy zauważyć, iż ten interes nie leży po obu stronach, tj. po stronie państw rozwiniętych oraz państw rozwijających się.

⁸ Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr. 406/2009/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie wysiłków podjętych przez państwa członkowskie, zmierzających do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych w celu realizacji do roku 2020 zobowiązań Wspólnoty dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych.

⁹ http://www.nssc.uah.edu/atmos/christy_bio.html [dostęp: 14.03.2012]

Klimat Ziemi ma to do siebie, że „życie ziemskie” składa się z pewnych wydarzeń w ramach cykli np. cykliczne są pory roku. Nie jest więc zaskoczeniem, że w zimie jest zimno, a w lecie gorąco. W historii Ziemi były już takie okresy, gdzie było zimniej niż obecnie (Mała Epoka Lodowcowa), albo cieplej (Średniowieczne Ocieplenie – pamiątki po winnicach w Anglii). Te zmiany dokonują się systemie cyklicznym i człowiek nie ma na to znaczącego wpływu, jeśli można oczywiście o jakimś mówić.

Przemysł przyczynił się do rozwoju państw, wytworzył dobra luksusowe, których posiadaczami są kraje bogate. Zdaniem profesora Syun-Ichi Akasofu¹⁰, po drugiej wojnie światowej gdy na dobre rozpoczął się rozwój przemysłowy temperatura wcale nie wzrastała, wręcz przeciwnie. Obwinianie więc przemysłu za globalne ocieplenie jest pomówieniem. Przyczyny trzeba szukać gdzie indziej. Jedno jest pewne - nie człowiek. Profesor Ian Clark¹¹ napisał na podstawie przeprowadzonych badań dotyczących wzajemnych relacji promieni słonecznych ze zmianami klimatycznymi, że to właśnie korelacja promieni i zmian klimatycznych jest większa niż gazów cieplarnianych ze zmianami. Stwierdza również, że ozon w stratosferze pochłania znaczne ilości energii i zamienia ją na ciepło, które rozprzestrzenia się w dół i wpływa na ogólny obieg troposfery.

Polska – zawetowane konkluzje UE

Polska niedawno zawetowała zaproponowane przez duńską prezydencję konkluzje w sprawie CO₂. Nie wszyscy podzielili tę samą opinię. Oczywiście, mapa drogowa 2050, w której Unia zawiera rozwiązania dążące do całkowitego przejścia na korzystanie z alternatywnych źródeł energii odnawialnej jest bardzo kusząca. Natomiast tak daleko idące plany mogą budzić niepokój, ponieważ trudno jest zaplanować np. budżet Unii na kilka lat, a co dopiero dokonywać tak rewolucyjnych działań jak mapa drogowa 2050. Polska na dzień dzisiejszy nie jest gotowa na tak „wzniosłe” w oczach Europejczyków poczynania. Warto zastanowić się co stoi na przeszkodzie. W porównaniu z gospodarkami zachodnimi, polska gospodarka jeszcze w znacznym stopniu opiera się na przemyśle wydobywczym i wykorzystuje przede wszystkim węgiel. W krajach takich jak np. Francja budowane są elektrownie jądrowe, gdzie w Polsce nie jest to możliwe, przynajmniej nie na chwilę obecną. Z resztą, Unia jako organizacja ponadnarodowa, w ogólnym zestawieniu z Resztą Świata emituje jedynie 11% światowego CO₂, tym bardziej szokują posunięcia UE i wysokości kar

¹⁰ http://en.wikipedia.org/wiki/Syun-Ichi_Akasofu [dostęp: 14.03.2012]

¹¹ <http://www.desmogblog.com/ian-clark> [dostęp: 14.03.2012]

ponoszonych przez państwa członkowskie. Do 2020 roku został wyznaczony plan działania, nie ma w związku z tym żadnych konkretnych badań i statystyk, gdyż teraz jest 2012 rok. Nie ma żadnego rozsądnego argumentu przemawiającego zatem za stworzeniem mapy drogowej 2050. Należy również zaznaczyć, że głos prasy piszącej o polskim wecie blokującym wprowadzenie planu działania w życie jest zniekształcony, gdyż nie jest to gotowy projekt do podpisania, a jedynie – jak już wcześniej zostało wspomniane – konkluzje. Widoczna jest potrzeba dopięcia wszystkich szczegółów by mówić o wypracowaniu jakiegoś wspólnego stanowiska w tej sprawie.

Zakończenie

Na zakończenie – nasuwają się pewne wnioski wynikające z dokonanej analizy, jak również ocena możliwości polskiej gospodarki. Mianowicie, polityka prowadzona w tym drażliwym obszarze przez Unię Europejską fałszowana jest przez pseudo dowody, które mają udowadniać istniejące zagrożenie ze strony człowieka. Polskę czeka trudne wyzwanie w postaci konfrontacji z instytucjami europejskimi. Delokalizacja przemysłu jest dla naszego kraju wyjątkowo niebezpieczna i jako jedyni w całej Unii mamy największy udział węgla w produkcji energii. I należy także zaznaczyć, że największy udział węgla wcale nie ma odzwierciedlenia w największej emisji gazów cieplarnianych.¹² Dla Polski wprowadzenie mapy drogowej 2050 oznaczałoby wysokie kary nakładane przez Unię, wzrost cen na polskim rynku, likwidacja tych branż przemysłu, które mają wysoki poziom emisji CO₂, oraz wzrost inwestycji w nowe technologie, na które Polskę nie stać. Trzeba się zastanowić, czy pieniądze przeznaczane na całą owianą wątpliwościami ochronę środowiska nie lepiej byłoby przeznaczyć na pomoc dla krajów Trzeciego Świata i wspomagać ich rozwój.

¹² <http://www.forbes.pl/artykuly/sekcje/wydarzenia/korolec--cele-emisji-co2-przyjete-przedwczesnie,25100,1>
[dostęp: 14.03.2012]

Bibliografia

1. Komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego – Zmiany klimatu w kontekście współpracy na rzecz rozwoju [COM (2003) 85 finał – Dziennik Urzędowy C/2004/76; dostęp internetowy:
http://europa.eu/legislation_summaries/environment/tackling_climate_change/r12542_en.htm
2. Dyrektywa 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzania szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu; dostęp internetowy:
http://europa.eu/legislation_summaries/environment/tackling_climate_change/l28120_en.htm
3. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/31/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla oraz zmieniająca dyrektywę Rady 85/337/EWG Euratom, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/60/WE, 2001/80/WE, 2004/35/WE, 2006/12/WE, 2008/1/WE i rozporządzenie (WE) nr. 1013/2006.
4. Dyrektywa 1999/62/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe. Dyrektywa 2006/38/WE z dnia 17 maja 2006 r. zmienia niniejszą dyrektywę
5. Wniosek dotyczący dyrektywy Rady z dnia 5 lipca 2005 w sprawie podatków od samochodów osobowych [COM (2005) 261 wersja ostateczna – niepublikowana w Dzienniku Urzędowym]; dostęp internetowy:
http://europa.eu/legislation_summaries/environment/tackling_climate_change/l31004_en.htm
6. Komunikat Komisji z dnia 8 lutego 2006r zatytułowany „Strategia UE na rzecz biopaliw” [COM (2006) 34 wersja ostateczna – Dziennik Urzędowy C 67 z dnia 18 marca 2006]; dostęp internetowy:
http://europa.eu/legislation_summaries/environment/tackling_climate_change/l28175_en.htm
7. Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr. 406/2009/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie wysiłków podjętych przez państwa członkowskie, zmierzających do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych w celu realizacji do roku 2020 zobowiązań Wspólnoty dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych.
8. Clark Ian, *Solar changes and the climate. AR4 Analysis series*. Dostęp internetowy:
http://scienceandpublicpolicy.org/reprint/solar_changes_and_the_climate_ar4_analysis_series.html